Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE HANDLU**

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

Dziennik ŁÓDZKI

Środa, 29.04.2026

Wydanie A B C D
Nr 99 (27 267)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

JUTRO w Dzienniku Łódzkim:
1 Maja zawsze kojarzył się z czerwoną Łodzią. Ile prawdy jest w tej opowieści i co z niej zostało dzisiaj?

Jutro Sejm zdecyduje o losie ministrów zdrowia oraz klimatu **str. 6**

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044

BOLIMÓW WPADLI AUTEM DO ZALEWU PODCZAS PRÓBY DRIFTU

Dwójka Ukraińców utonęła, trzeci walczy o życie

Natalia Zwolińska
Pow. skierniewicki

Dwoje Ukraińców utonęło w samochodzie, który wpadł do zalewu koło Bolimowa. Trzeci wciąż jest w stanie krytycznym.

Do tragedii doszło w czwartek wieczorem, 23 kwietnia. - Osoby te jeździły wzdłuż zbiornika wodnego w miejscowości Bolimów. Kierowca próbował wprowadzić pojazd w kontrolowany poślizg, czyli mówiąc potocznie drift. Wtedy stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do zbiornika wodnego - mówi prokurator Paweł Jasiak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do PSP o godzinie 17:51. Natychmiast wysłano jednostki ratownicze.

- Na miejscu potwierdziliśmy, że w zbiorniku znajduje się samochód. Został on znaleziony pod wodą na dachu. Strażacy wyciągnęli go na brzeg na tyle, żeby wydostać z niego znajdujące się tam osoby. Natychmiast przystąpiono do czynności ratunkowych - mówi starszy kapitan Bartłomiej Wójcik, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Skierniewicach.

Na miejsce wysłane zostały śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pierwszy z nich zabrał mężczyznę w wieku 23 lat do szpitala w Warszawie, drugi kolejnego 19-latka do Łodzi. Stan mężczyzn określany był jako bardzo ciężki. Kobieta w wieku 19 lat została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Skierniewicach. Zmarła w czwartek. W piątek rano, pomimo starań lekarzy, zmarł 19-latek, o którego życie walczono w łódzkim szpitalu. W stanie krytycznym jest trzeci pasażer samochodu.

Jak udało nam się ustalić o tragedii zawiadomił czwarty Ukrainiec, któremu udało się wydostać z samochodu. Zaalarmował on znajdujące się w pobliżu osoby. Zaraz po tragedii został on zatrzymany, ale po przesłuchaniu go wypuszczono.

Trwa śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn tragedii. Ma między innymi odpowiedzieć na pytanie, kto prowadził samochód w momencie wypadku.

- Zastanawiam się co oni tutaj robili. I jak doszło do tego dramatu. No i skoro jedna osoba się wydostała, to dlaczego inni tego nie zrobili - zastanawia się jeden z okolicznych mieszkańców.

FOT. RADIO RSC

W akcji ratunkowej uczestniczyły wszystkie służby, a na miejscu lądowały śmigłowce LPR

FOT. FB/PROFIL DONALDA TUSKA

KONIEC DRAMATU POLSKIEGO DZIENNIKARZA

Andrzej Poczobut wreszcie uwolniony z białoruskiego więzienia. Był więźniem od 2021 r. Na granicy witał go Donald Tusk **str. 7**

Odszkodowanie dla więźnia

Uzależniony od narkotyków więzień pozwał łódzki zakład karny ponieważ cierpiał na zespół abstynencyjny. I wywalczył pięć tysięcy złotych odszkodowania **str. 3**

Łódzkie
Kardynał Krajewski daje katolikom dyspensę na piątkową kiełbaskę z grilla
str. 2

Łódź
Sensacja w łódzkim zoo. Urodził się pierwszy w Polsce orangutan
str. 4

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Jutro w naszej gazecie
PULS

Jak czerwona Łódź zmieniała swoje odcienie przez dziesięciolecia. Co dzisiaj zostało z legendy robotniczego miasta, bastionu lewicy?

AUTOPROMOCJA 0010990256

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Łódzki **42 715 80 68**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

FOT. ZUPA U FATIMSKIEJ/KAMIL ROSIAK

Kardynał Krajewski nie jest przeciwnikiem grillowania - piekł już kiełbaski na cele charytatywne

Dyspensa na piątek 1 maja. Kardynał Krajewski zezwolił na kiełbaski z grilla

Matylda Witkowska
Kościół

W piątek 1 maja łódzcy katolicy będą mogli grillować i jeść kiełbaski bez popełniania grzechu. Kardynał Konrad Krajewski udzielił na ten dzień dyspensy dla archidiecezji łódzkiej.

W tym roku 1 maja przypada w piątek i teoretycznie katolicy powinni powstrzymać się od spożywania potraw mięsnych - w tym także grillowanych karkówek i kiełbasek. Jednak z powodu majówki wiele osób będzie zaproszonych na grilla. Żeby uniknąć dylematów moralnych i nie stawiać wiernych w trudnej sytuacji kardynał Konrad Krajewski udzielił na ten dzień dyspensy. Co ważne dyspensa jest terytorialna - to oznacza, że także goście z innych diecezji mogą u nas grillować w piątek mięso bez naruszania przykazań kościelnych.

„Pierwsze dni maja są okresem radosnych spotkań rodzinnych. Mając na względzie dobro duchowe wiernych (....) udzielam wszystkim wiernym archidiecezji łódzkiej oraz przebywającym na jej terenie dyspensy od przepisów postnych to jest od zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych" - napisał kardynał.

Kardynał poprosił jednak, aby korzystanie z dyspensy „było połączone w hojności serca z dobrowolnym dziełem miłosierdzia". To oznacza, że wierni mogą np. przekazać datek na cele charytatywne lub inny sposób wesprzeć osoby potrzebujące.

W akcji Łatwoganga wzięły udział znane postacie związane z regionem łódzkim

Dariusz Pawłowski
Łódzkie

W głośną akcję Łatwogangu zaangażowało się wiele popularnych osób i firm, także - co istotne z punktu widzenia lokalnego medium - związanych z Łodzią.

W inicjatywie wziął udział łódzki raper Chivas, który między innymi pokazywał efektowne sztuczki z jojo i zapowiedział przekazanie na rzecz fundacji Cancer Fighters dochodu ze sprzedaży utworu „To nasza piosenka". Swoją obecnością i pokaźną wpłatą (70 tysięcy złotych) wsparł akcję pochodzący z Opoczna raper Żabson. Urodzony i wychowany w Łodzi aktor Borys Szyc przyniósł organizatorowi akcji śniadanie i pokazał widzom muskulaturę, nad którą pracuje od kilku lat. Urodzony zaś w Tomaszowie Mazowieckim Cezary Pazura był u Łatwoganga z synem, zatańczył do piosenki z serialu „13 posterunek" , a jego żona Edyta ogoliła głowę. Podczas streamu głowę ogolił również Łodzianin, influencer i uczestnik „Tańca z gwiazdami" Kacper „Jasper" Porębski. Srebrny krążek z zimowych igrzysk olimpijskich we Włoszech na aukcję charytatywną przekazał panczenista Władimir Semirunnij, mieszkający obecnie w Tomaszowie Mazowieckim. Do znaczącego pojednania doszło natomiast między koszykarzami Mateuszem Ponitką i pochodzącym z Łodzi Marcinem Gortatem.

FOT. YOUTUBE

Cezary Pazura u Łatwoganga. Aktor związany jest z Tomaszowem Mazowieckim i Niewiadowem

— Nie było okazji o tym pogadać, nie padło żadne „przepraszam". Chciałbym wyciągnąć do ciebie rękę i zakończyć te nasze przepychanki publiczne — powiedział kapitan koszykarskiej reprezentacji Polski. — Mateusz, myślę, że dawno żeśmy zakopali te topory. Już dawno minęły te niepotrzebne niesnaski. Wiesz doskonale, że musimy razem funkcjonować w naszym środowisku koszykarskim. Prowadzisz reprezentację do fenomenalnych wyników. Co było, to było i minęło — odpowiedział Łodzianin.

Warto podkreślić, że akcja Łatwoganga stała się pretekstem do wielu innych pojednań. Doda zatelefonowała do Magdy Gessler i Maryli Rodowicz, śpiewała „Gaję" razem z Justyną Steczkowską. Ręce podali sobie Friz i Wardęga, Tede połączył się online z Peją i ogłosił, że ich słynny konflikt zostaje zakończony.

Pomysł i akcja Łatwoganga doskonale wpisały się w zmienną rzeczywistość. Potwierdziło się, że jeżeli w internecie zostaną uruchomione emocje i ludzie z zasięgami, błyskawicznie powstaje efekt śnieżnej kuli, przejmujący ogromne przestrzenie. Wszystko to powiodło się bez dużych nakładów, sztabu współpracowników i tradycyjnej promocji. Uczestników zawłaszczył stream 24 godziny na dobę oraz to, że nie byli oni biernymi odbiorcami, tylko częścią wydarzenia oraz mieli możliwość wejścia w role komentatorów decydujących o przebiegu streamu, a w konsekwencji społeczności, która widziała efekt swoich działań w czasie rzeczywistym. Udało się pobudzić w olbrzymiej skali dobre emocje, które są nam teraz tak bardzo potrzebne. Była to też okazja do przypomnienia, iż osoby publiczne mają przypisane ich pozycji obowiązki wobec społeczności, w której funkcjonują, polegające między innymi na pracy na rzecz łączenia, zamiast wzbudzania nienawiści.

Rzecz jasna, inicjatywę natychmiast zaczęli rozszarpywać specjaliści od dzielenia Polski na dwa plemiona oraz wykorzystywania każdego przedsięwzięcia do okazania swojej, delikatnie mówiąc, niechęci wobec światopoglądowych przeciwników. Być może jednak takie działania, jak akcja Łatwoganga przyczynią się do tego, że głos owych bojowników złej sprawy będzie coraz mniej słyszalny...

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **9°C** Noc **–3°C**

Barometr **1029 hPa**
Wiatr **płn-wsch., 30 km/godz.**
Biomet **korzystny**

Jutro
Dzień **12°C** Noc **3°C**

Piątek
Dzień **18°C** Noc **3°C**

Sobota
Dzień **22°C** Noc **8°C**

Od piątku bardzo słonecznie i wyraźny wzrost temperatury

29 KWIETNIA 2026

Dziś 119. dzień roku.
Do końca roku zostało 246 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 5/17, a zachód o godz. 20.02. Dzień będzie trwał 14 godz. 45 min. i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 1 godz. 52 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Angelina, Augustyn, Bogusław, Emilian, Hugo, Katarzyna, Paulin, Piotr i Robert

Przysłowie na dziś:
Ciepły kwiecień, mokry maj - będzie zboże jako gaj

KALENDARIUM

711
Wojska wodza berberyjskiego Tarika ibn Zijada wylądowały na Gibraltarze, rozpoczynając arabski podbój Hiszpanii

FOT.

1865
Schwytano ks. Stanisława Brzóskę (na zdjęciu), dowódcę ostatniego oddziału walczącego z Rosjanami po upadku powstania styczniowego

1919
Sejm Ustawodawczy ustanowił Święto Narodowe Trzeciego Maja. Zniesione przez komunistów, zostało przywrócone w 1990 roku

1945
Amerykanie wyzwolili obóz koncentracyjny w Dachau. Zszokowani widokiem ofiar, zabili 560 wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich

1970
Górnik Zabrze przegrał z Manchesterem City 1:2 w rozegranym w Wiedniu meczu finałowym Pucharu Zdobywców Pucharów

eprasa.pl d7bbf6d3ec

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POW. ŁÓDZKI WSCHODNI

Pożar domu pod Tuszynem, zapaliły się sadze w kominie

W ogniu stanął dom jednorodzinny pod Łodzią. Domownicy wybiegli z niego przed przybyciem służb. W akcji gaśniczej udział wzięło aż 30 strażaków.

Pożar wybuch we wtorek 28 kwietnia w miejscowości Tuszynek Majoracki pod Tuszynem w powiecie łódzkim wschodnim. Ogień pojawił się na dachu krytym gontem nowoczesnego domu jednorodzinnego, dwukondygnacyjnego. Dwie osoby opuściły zagrożony budynek przed przybyciem straży pożarnej. Co było przyczyną pożogi?

- Zapaliły się sadze w kominie, po czym ogień przeniósł się na drewniany dach - wyjaśnia Jędrzej Pawlak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

Spalił się fragment dachu. Straty są szacowane. Nikt nie ucierpiał. W akcji gaśniczej uczestniczyło 14 strażaków PSP i 16 ochotników z OSP. WP

ŁÓDŹ

Kompleks Fuzja w Łodzi wzbogacił się o kwiaciarnię. Kwiaciarnia w dawnej wykańczalni to pierwszy lokal otwarty w nowej części Fuzji - od strony ulicy Tymienieckiego, na której właśnie kończy się remont. Fuzja udostępniła już parking, są też ławki dla pieszych i gazony. Całość połączona będzie z centralnym Ogrodami Anny pasażem z punktami usługowo-handlowymi. W przyszłości to tu ma być reprezentacyjne wejście do Fuzji. **MT**

FOT. MATYLDA WITKOWSKA

POW. ZGIERSKI

Dwa samochody osobowe zderzyły się wczoraj rano na drodze wojewódzkiej nr 708 w miejscowości Maszkowice pod Zgierzem. Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe. Dwie osoby zostały poszkodowane. **JM**

Uzależniony więzień dostanie większe odszkodowanie

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Więzień pozwał do sądu Zakład Karny w Łodzi, bo tu cierpiał z powodu zespołu abstynencyjnego. W pozwie dochodził 20 tys. zł odszkodowania.

Mężczyzna odbywał karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym w Łodzi. Przed osadzeniem rozpoczął leczenie uzależnienia od heroiny i morfiny. W ramach specjalnego programu substytucyjnego otrzymywał metadon. Zgodnie z zasadami leczenia odwykowego pacjent powinien je kontynuować także za kratami, aby uniknąć rozwinięcia się zespołu abstynencyjnego.

FOT.GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Wyrok łódzkiego sądu jest prawomocny

Jak ustalił sąd, choć lekarz POZ w zakładzie karnym wiedział o tym, osadzony nie został włączony do programu i leczenie nie było kontynuowane.

„Zaniechano wdrożenia podawania metadonu narażając powodu na niepotrzebnie na zespół abstynencyjny o dużym nasileniu, którego objawy utrzymywał się przez co najmniej kilka tygodni" - zauważył Sąd Okręgowy wydając wyrok. W efekcie - jak zauważył sąd - osadzony cierpiał na bezsenność, był drażliwy, nie mógł jeść, przyjmował mało płynów i odczuwał ból.

Sąd Rejonowy we Łęczycy do którego więzień skierował pozew o odszkodowanie przyznał mu 2500 zł odszkodowania. Więzień odwołał się od tego wyroku do Sądu Okręgowego w Łodzi. Sądy wyższej instancji nie ingerują w kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia przyznaną przez sąd pierwszej instancji, chyba, że jest ona niewspółmierna do krzywdy powoda.

„Doszło do rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, a zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota jest symboliczna - zauważył Sąd Okręgowy w Łodzi uznając, że adekwatną kwotą będzie 5 tys. zł. - Choć niewątpliwą przyczyną wystąpienia u powoda krzywdy było zachowanie pozwanego, nie można tracić z pola widzenia, że powód nie współpracował z pozwanym w zakresie leczenia, negował uzależnienie od narkotyków - podkreślił Sąd Okręgowy w Łodzi w pisemnym uzasadnieniu wyroku."

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmaga się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dlaczego tak się dzieje? Eksperci biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające". Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „super strumieniem świadomości".

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej". Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniejsze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzmy szerzej – nastolatkowie. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, wtłoczyliśmy dzieci w świat cyfrowy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są – mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalnie Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me"

i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie – mówi Marek Orzechowski. – *Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć* – dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależniają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) – mówi Marek Orzechowski. – *To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt* – dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Eksperci w Katowicach wyjaśniali, że sięganie po telefon stało się nawykiem – robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefon każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca – wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Eksperci podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo – to my jesteśmy walutą i płacimy własną uważnością, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskają nowy „rząd dusz"? Eksperci w Katowicach przekonywali, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyrugować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzanym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wypromowanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Eksperci podkreślili też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Sensacja w łódzkim zoo: urodził się pierwszy w Polsce orangutan

Magdalena Rubaszewska
Łódź

W łódzkim ogrodzie zoologicznym przyszedł na świat orangutan – pierwszy urodzony w Polsce i jeden z kilku na świecie.

Maluch, a jest to samiec, przyszedł na świat 1 kwietnia, w prima aprilis. Urodziła go Ketawa, 14-letnia samica orangutana sumatrzańskiego

- Stan zdrowia młodego jest bardzo dobry już od dnia narodzin. Przez pierwsze trzy dni po porodzie Ketawa przebywała w gnieździe, do którego nie mieliśmy dostępu. Ale w momentach, kiedy podchodziła do nas po jedzenie, byliśmy w stanie zobaczyć młodego i widzieliśmy, że wszystko jest z nim w porządku. Później Ketawa przeniosła się w inne miejsce, gdzie dało się ją obserwować z bliska - mówi Michał Cichoń, opiekun tych naczelnych, który zajmuje się nimi od początku.

Narodziny orangutana sumatrzańskiego, jednego z najbardziej zagrożonych gatunków na świecie, to ogromny sukces hodowlany.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Mały orangutan mocno trzyma się futra matki

- W ogrodach zoologicznych urodziło się jedynie pięć orangutanów sumatrzańskich, w tym jeden w Singapurze i trzy w Stanach Zjednoczonych. W Europie jesteśmy jedynym ogrodem, któremu udało się rozmnożyć ten gatunek - mówi Michał Gołędowski, dyrektor ds. hodowli i rozwoju w Orientarium ZOO Łódź.

Młody orangutan przez najbliższe kilka lat pozostanie w łódzkim zoo.

Na Bartoka po remoncie będzie więcej miejsc do parkowania

Jacek Zemła
Łódź

Do końca maja potrwa remont ulicy Beli Bartoka od Czernika do rynku Batory na Widzewie Wschodzie. Oprócz nowej jezdni mieszkańcy zyskają też o 60 więcej miejsc parkingowych.

Bartoka to długa i uczęszczana osiedlowa ulica, przy której znajduje się kilkanaście wieżowców i bloków. Parkują tam setki aut, które do tej pory rozjeżdżały zieleńce. Mieszkańcy skarżyli się na ten stan rzeczy.

– Na całej długości Bartoka, powstanie łącznie 280 miejsc parkingowych. Prostopadle i równolegle do ulicy. To 60 więcej, niż było przed remontem. Nowe parkingi powstały od strony ul. Rokicińskiej przy garażach czy McDonaldzie. Mieszkańcy Widzewa Wschód nie powinni więc mieć problemu, aby po południu wracając z pracy, znaleźć wolny parking pod swoim blokiem – mówi Tomasz Andrzejewski, rzecznik spółki Łódzkie Inwestycje.

FOT. JACEK ZEMŁA

Na całej długości Bartoka, powstanie łącznie 280 miejsc parkingowych

Piesi będą bezpieczniejsi

Z nowej organizacji miejsc parkingowych ucieszą się także piesi. Parkowanie nie będzie już odbywało się na chodniku. Ponadto przejścia dla pieszych będą bardziej widoczne, bezpieczne i dostępne. Zniknęły wysokie krawężniki i nierówne płyty, co było barierą dla wielu osób, aby wygodnie dojść do sklepu czy na przystanek.

Remont Bartoka nie znajduje jednak zbyt wielu zwolenników wśród zmotoryzowanych mieszkańców osiedla.

– Można było stworzyć jeszcze kilkadziesiąt miejsc parkingowych, gdyby zamiast parkowania równolegle do jezdni od strony Rokicińskiej także zrobiono miejsca prostopadle. Na razie tam i tak ludzie parkują prostopadle, ale z tego co wiem, mają być namalowane stanowiska do parkowania wzdłuż ulicy. Po co? Można było o paręnaście centymetrów przedłużyć ten parking, a jest gdzie, i pozwolić stawać prostopadle – mówi pan Tomasz, mieszkaniec bloku przy Bartoka.

Będzie jeden kierunek ruchu

Urzędnicy nie zamierzają już niczego zmieniać, podkreślają, że jest dobrze, a miejsc postojowych przybyło. Po majówce wykonawca planuje wprowadzić jeden kierunek ruchu i rozpocząć układnie ostatniej warstwy asfaltu. W drugiej połowie maja, wszystko powinno być już gotowe.

– Bartoka to kontynuacja remontów na Widzewie Wschodzie, gdzie w ubiegłych latach wyremontowaliśmy Czernika, Chmielowskiego, Gogola, Wujaka czy Lermontowa – wylicza Tomasz Andrzejewski. – Przed nami jeszcze remont ul. Maciejewskiego, która jest dojazdem do dworca Łódź Zarzew i kursują nią autobusy oraz utwardzenie ul. Emaliowej.

REKLAMA 0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów – XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu", wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki – tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

– W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami – podkreślał podczas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku" i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu".

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera odporność – zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

– Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej – wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miksu energetycznego, inwestycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmacniania lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

– Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć własne produkty i przemysł – mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sołowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Eksperci zgodnie wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

– To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną – mówiła Iwona Szylar z Microsoft Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa – i Polska – będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

– Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów – podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

– Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy – nie tylko tej na scenie, ale także w kuluarach – podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kuluarowy" wymiar wydarzenia – rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji – często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog – jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

MATERIAŁ INFROMACYJNY PRONAR SP. Z O.O.

0011508894

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd - ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych". Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatycze oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.

Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego"

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– ***„W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki"*** – podkreślał mecenas Maciej Kiełbus, ekspert prawa komunalnego.

Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łatane" specustawami – wskazywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powodzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– ***„Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów"*** – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej.

Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– ***„Musimy być na wszystko przygotowani"*** – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślik zwrócił uwagę na zagrożenia wynikające z położenia regionu.

– ***„Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to dronowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem"*** – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– ***„Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać"*** – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperci wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kiełbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czubaty zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Lądka-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– ***„Powodzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy"*** – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– ***„Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy mieli dostępu do informacji"*** – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty.

Eksperci zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych.

Przykład Nysy pokazał skalę wyzwań – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami klęskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

POLSKA *i* ŚWIAT

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.

Rynek kryptowalut musi zostać uregulowany – trzeba spodziewać się inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

KRÓTKO

WIZYTA

Prezydent Nawrocki w Chorwacji

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa z wizytą w Chorwacji. Wczoraj spotkał się m.in. z premierem Chorwacji Andrejem Plenkoviciem oraz wziął udział w XI Szczycie Inicjatywy Trójmorza.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz w rozmowie z PAP zapowiedział, że w czasie XI Szczytu Inicjatywy Trójmorza zostanie podpisany szereg umów gospodarczych oraz odbędą się dyskusje dotyczące budowy wspólnej infrastruktury m.in. drogowej, telekomunikacyjnej, a także gazowej.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójmorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójmorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym", jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójmorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

AKCJA

Ku pamięci Łukasza Litewki

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Po śmierci posła Łukasza Litewki w wielu miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mieszkańcy organizują spontaniczne zbiórki karmy i akcesoriów dla zwierząt. Dary trafiają już do pierwszych schronisk. Akcje prowadzone są z inicjatywy mieszkańców, szkół, przedszkoli, firm i grup społecznych.

WĘGRY

Odwiedzili Romanowskiego

Marcin Romanowski, poszukiwany przez polską prokuraturę były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech od 2024 roku, mieszka w Budapeszcie w lokalu należącym do pracownika frakcji parlamentarnej Fideszu Viktora Orbana – ujawnili we wtorek dziennikarze portalu śledczego Direkt36.

Właścicielem mieszkania w Dzielnicy I jest Zsolt David Parkai, pracownik parlamentarnej frakcji Fideszu.

Dziennikarze Direkt36 osobiście odwiedzili Romanowskiego w mieszkaniu, co uwiecznili na opublikowanym w sieci nagraniu. Romanowski otworzył im drzwi; poproszony o odpowiedź na kilka pytań, szybko je zamknął.

Jutro Sejm zdecyduje ws. odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100 posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze", a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa" przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla minister klimatu będzie testem koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia". W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym 221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wczesne popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Ocenił, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

Europarlament uchylił immunitety Daniela Obajtka, Patryka Jakiego, Grzegorza Brauna i Tomasza Buczka

Oprac. Alina Mazurska
Brusela

Parlament Europejski zagłosował wczoraj za uchyleniem immunitetów czterem europosłom: Danielowi Obajtkowi, Patrykowi Jakiemu, Grzegorzowi Braunowi i Tomaszowi Buczkowi.

Uchylenie immunitetu europoselskiego następuje każdorazowo w odniesieniu do konkretnej sprawy.

W przypadku Obajtka (PiS) chodzi o jego działania jako prezesa Orlenu dotyczące blokowania dystrybucji na stacjach tej spółki tygodnika „NIE" za okładkę z papieżem Janem Pawłem II.

Przeciw Jakiemu (PiS) prywatny akt oskarżenia złożył sędzia Igor Tuleya po tym, gdy polityk zarzucił mu świadome zatwierdzanie inwigilacji Pegasusem. Gdy sędzia nazwał to kłamstwem, Jaki zaczął sugerować, że sędzia nie ma orientacji w podpisywanych dokumentach.

Immunitet Brauna, reprezentującego w PE Konfederację Korony Polskiej, został uchylony po raz czwarty. Tym razem chodzi o blokowanie drogi dojazdowej w Jedwabnem 10 lipca 2025 r. podczas obchodów 84. rocznicy masakry ludności żydowskiej. Do blokady doszło w pobliżu wejścia na cmentarz żydowski, Braun miał stać z grupą osób na środku drogi i nie stosować się do poleceń wydanych przez policjanta, który wzywał do umożliwienia przejazdu pojazdów.

W sprawie europosła Konfederacji Buczka sprawa dotyczy zajścia w trakcie wieczoru wyborczego, podczas którego miał on brutalnie wyrwać megafon krytykującej go uczestniczce. Postępowanie zostało wszczęte z prywatnego aktu oskarżenia.

Europarlament podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu zwykłą większością głosów. PAP

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu" - napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym" - napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5".

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości" - napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomniał też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. - Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji - powiedział Nawrocki.

FOT. X DONALD TUSK

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu" – napisał na X premier Donald Tusk

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdeterminowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale'a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uściskać swoją rodzinę" - napisał.

Podziękował także polskim służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

- Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy - powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale'a i całego Departamentu Stanu".

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskim służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 toku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu".

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Trafił do Nowopłocka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

Trumpowie przyjęli w Białym Domu króla Karola i królową Kamilę

Oprac. Alina Mazurska
USA

Prezydent USA Donald Trump wraz z żoną Melanią przyjęli w Białym Domu brytyjskiego króla Karola III i królową Kamilę. Wspólnie wypili herbatę i zwiedzili pasiekę na terenie Białego Domu.

Brytyjska para królewska rozpoczęła w poniedziałek czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Po południu król i królowa przybyli do Białego Domu, gdzie przywitali ich Trumpowie. Prezydent i pierwsza dama przyjęli Karola i Kamilę na herbacie, a następnie pokazali im pasiekę na terenie rezydencji prezydenta USA. W ubiegłym tygodniu pierwsza dama zaprezentowała nowy ul, przypominający miniaturową wersję Białego Domu.

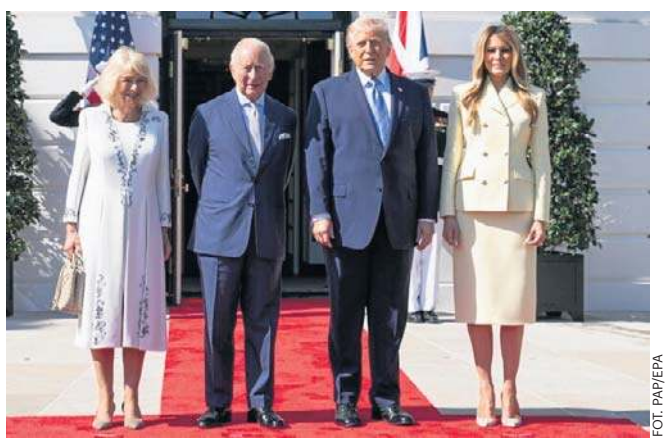
FOT. PAP/EPA

Podczas czterodniowej wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie

Po spotkaniu z Trumpami para królewska udała się na przyjęcie do rezydencji brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Szansa na poprawę stosunków

Wizyta brytyjskiego monarchy, o którym prezydent Trump zawsze wypowiada się w superlatywach, jest postrzegana jako szansa na naprawę stosunków USA zarówno z Wielką Brytanią w obliczu ostrej krytyki Trumpa na temat premiera Keira Starmera, jak i ogólnie stosunków wewnątrz NATO. Jest to pierwsza wizyta Karola w USA jako monarchy i ma uczcić też 250. rocznicę istnienia Stanów Zjednoczonych.

Kilka spotkań z parą prezydencką

Podczas wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie. We wtorek po południu król wygłosił też przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu. W planie wizyty Karola III jest też zwiedzanie parku narodowego (prawdopodobnie Shenandoah w Appalachach) w Wirginii oraz upamiętnienie ofiar zamachów 11 września 2001 r. i spotkanie z burmistrzem Nowego Jorku Zohranem Mamdanim. PAP

Władimir Putin deklaruje wsparcie dla Iranu

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Podczas spotkania w Petersburgu z szefem MSZ Iranu Abbasem Aragczim przywódca Rosji Władimir Putin pochwalił Irańczyków za utrzymanie niezależności mimo ataków USA i Izraela.

- Z naszej strony zrobimy wszystko, co leży w interesie Iranu oraz wszystkich narodów regionu, by jak najszybciej osiągnąć pokój - oświadczył Putin, cytowany przez agencję Reutera.

Rosja zaproponowała wcześniej mediację w celu przywrócenia stabilności na Bliskim Wschodzie po rozpoczętych 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran. Oferowała też przechowywanie irańskiego wzbogaconego uranu jako sposób deeskalacji napięć, jednak propozycję tę odrzuciły Stany Zjednoczone. PAP

0011516333

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25 kwietnia 2026 roku odszedł w wieku 90 lat
nasz ukochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ŚP

Stefan Majewski

Zasłużony nauczyciel,
pedagog – odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
wieloletni Prezes ZKZP przy ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2026 roku
o godz. 10.30 na cmentarzu pw. św. Rocha
w Łodzi przy ul. Zgierskiej 141 (Radogoszcz).

Pogrążona w smutku
rodzina

0011516162

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 25 kwietnia 2026 r. zmarła
w wieku 91 lat

ś†p

Irena Pomykalska

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
w dniu 6 maja br. (środa) o godz. 12.00
na Cmentarzu Katolickim pw. Św. Antoniego (Mania).

Syn z Synową, Wnuczki
i pozostała Rodzina

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Dziennik Łódzki
Środa, 29.04.2026

„W bólach rodzić będziesz”

Krzesła porodowe, kleszcze, a nawet piłka do przecinania spojenia łonowego – takie narzędzia można zobaczyć w części historyczno-dydaktycznej Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Klinicznego w Poznaniu. To wyjątkowe miejsce pokazuje, jak przebiegały porody w XIX wieku w Polsce i Wielkopolsce i jak ogromną drogę od tego czasu przeszła medycyna

Sylwia Rycharska

Prof. Wiesław Markwitz, kierownik Kliniki

Ekspozycja powstała ponad 20 lat temu jako pomysł prof. Edmunda Waszyńskiego, który zorganizował w Lesznie wystawę położniczo-ginekologiczną. Po połączeniu zbiorów z Leszna i Poznania powstała ekspozycja historyczno-dydaktyczna w Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym. Obecnie nadzór nad tym projektem sprawuje prof. Wiesław Markwitz, kierownik Kliniki Perinatologii UMP Szpitala przy ul. Polnej, a projekt głównie służy studentom i procesowi dydaktycznemu.

Tak wyglądał poród 150 lat temu

W niewielkiej części historyczno-dydaktycznej szpitala przy ul. Polnej w Poznaniu można zobaczyć, że był to często dramatyczny i niebezpieczny moment zarówno dla matki, jak i dziecka.

W gablotach stoją lub wiszą na ścianach metalowe narzędzia o ostrych końcówkach, ciężkie kleszcze i instrumenty przypominające raczej sprzęt stolarski niż medyczny. Obok stoją drewniane krzesła porodowe, a jeszcze dalej walizka położnej. Dla współczesnego widza to często wstrząsające doświadczenie – bo dopiero tutaj widać, jak trudne były porody jeszcze w XIX wieku. – Chcieliśmy, żeby studenci uczyli się nie tylko z podręczników, ale także poprzez historię. Te eksponaty pokazują, jak wyglądało położnictwo jeszcze sto lat temu – mówi „Głosowi Wielkopolskiemu” prof. Markwitz.

Jeszcze w pierwszej połowie XX wieku większość noworodków rodziła się poza szpitalem. W okresie międzywojennym w Wielkopolsce około 80 proc. porodów odbywało się w domach. Położne chodziły do rodzących z niewielką walizką, w której mieściło się wszystko, co było potrzebne do przyjęcia dziecka na świat.

Wśród eksponatów poznańskiej kolekcji jest właśnie taki zestaw. W środku znajdują się m.in. narzędzia do szycia krocza, gaziki, termometr do sprawdzania temperatury wody, w której kąpano noworodka, a także niewielka waga do ważenia dziecka.

– To był bardzo minimalistyczny zestaw. Położna musiała sobie poradzić w każdych warunkach – tłumaczy prof. Markwitz.

W wielu domach poród odbywał się przy świecach lub lampie naftowej. Zdarzało się, że kobieta rodziła w pozycji siedzącej na specjalnym krześle porodowym. Takie krzesła, popularne również w Wielkopolsce, można zobaczyć na ekspozycji. Jedno pozwalało rodzić w pozycji kolankowo-łokciowej, na drugim kobieta siedziała, a położna klękała przed nią i pomagała przy porodzie.

Nieoczywistym elementem jest miska, w której kobieta myła nogi. Profesor wyjaśnia, że w ten sposób starano się wprowadzić choć najbardziej podstawowe zasady higieny przed badaniem. Jednocześnie – jak dodaje – miało to też bardzo praktyczny powód. – W dawnych opisach i wspomnieniach lekarzy czy położnych często pojawia się narzekanie na zapach nóg rodzących kobiet. Trzeba pamiętać, że wiele z nich przychodziło na badanie prosto z pracy – z pola, z gospodarstwa czy z fabryki – dlatego takie umycie nóg było pierwszą rzeczą, którą robiono – mówi prof. Markwitz.

Brutalne narzędzia XIX-wiecznego położnictwa

Największe wrażenie robią jednak narzędzia używane przy tzw. trudnych porodach.

W XIX wieku nie znano jeszcze znieczulenia ani zasad aseptyki i antyseptyki. Dobrym położnikiem był ten, który potrafił odebrać poród drogami naturalnymi – nawet w bardzo trudnych warunkach. Pomagało w tym różnego rodzaju instrumentarium położnicze (kleszcze, haki czy perforatory). – Praktycznie wszystkie porody starano się zakończyć drogą przezpochwową. Cięć cesarskich prawie nie wykonywano, bo w większości przypadków kończyły się śmiercią kobiety – wyjaśnia prof. Markwitz.

Jednym z najbardziej szokujących eksponatów jest piła Einkena. Służyła do przecinania spojenia łonowego rodzącej kobiety. Zabieg wykonywano wtedy, gdy płód było zbyt duży, by mogło przejść przez kanał rodny. Dzięki temu uzyskiwano kilka dodatkowych centymetrów przestrzeni.

– Takiego położnictwa dziś już byśmy nie chcieli – przyznaje prof. Markwitz. – Trzeba jednak pamiętać, że te narzędzia powstawały z myślą o tym, by ratować życie kobiet i noworodków.

Na ekspozycji można zobaczyć także perforator Leesinga. Używano go w sytuacji, gdy płód miał wodogłowie. Narzędzie dzięki ostrym kolcom pozwalało zmniejszyć objętość główki, aby możliwe było zakończenie porodu drogami naturalnymi.

Profesor tłumaczy, że takie procedury wykonywano przede wszystkim w sytuacjach skrajnych.

– Jeśli płód obumarł w łonie matki, trzeba było go wydobyć. W przeciwnym razie doszłoby do zakażenia i śmierci kobiety najczęściej matki kilku dzieci. Dlatego używano narzędzi, które pozwalały zmniejszyć objętość płodu i zakończyć poród – wyjaśnia.

Historia położnictwa pokazuje także, jak zmieniało się podejście do samej kobiety. Jeszcze w XIX wieku była ona traktowana przedmiotowo. Priorytetem było zakończenie porodu i uratowanie noworodka nawet kosztem zdrowia matki. – W tamtych czasach obowiązywała zasada jak najszybciej oddzielić płód od matki. Dopiero rozwój medycyny zmienił tę perspektywę i zaczęto zwracać uwagę na bezpieczeństwo kobiety i jej komfort – mówi profesor.

W TAMTYCH CZASACH OBOWIĄZYWAŁA ZASADA, BY JAK NAJSZYBCIEJ ODDZIELIĆ PŁÓD OD MATKI. DOPIERO ROZWÓJ MEDYCYNY ZMIENIŁ TĘ PERSPEKTYWĘ

Przełom nastąpił na przełomie XIX i XX wieku. Wtedy zaczęto stosować zasady aseptyki i antyseptyki, wprowadzono znieczulenie oraz udoskonalono technikę cięcia cesarskiego.

Poznań na mapie położnictwa

Historia poznańskiego ośrodka położniczego jest zresztą bardzo bogata. Jedną z najważniejszych postaci był Heliodor Święcicki, pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Był nie tylko ginekologiem i położnikiem, ale również pionierem znieczulenia w położnictwie. W XIX wieku wykonał ósme na świecie cięcie cesarskie u pacjentki ze stanem przedrzucawkowym. Operację przeprowadził w domu rodzącej przy ulicy Piekary w Poznaniu.

Na ekspozycji można zobaczyć replikę aparatu do znieczulenia jego pomysłu. To urządzenie działało na podobnej zasadzie jak współczesny podtlenek azotu stosowany na salach porodowych.

Historia lokalnego położnictwa sięga jednak znacznie dalej i splata się z historią europejskiej medycyny. Prof. Markwitz zwraca uwagę na tzw. „drzewo genealogiczne”, czyli naukową linię uczniów i mistrzów, z której wywodzi się także poznański ośrodek.

Jedną z ważnych postaci tej historii był Robert Remak – wybitny XIX-wieczny histolog i embriolog, który badał rozwój komórek i zarodka. To właśnie on jest autorem słynnej zasady „omnis cellula e cellula” – mówiącej, że każda komórka powstaje z innej komórki. – W medycynie często mówi się o takim drzewie genealogicznym uczonych. Profesor uczy swoich asystentów, oni później zostają profesorami i kształcą następnych. W ten sposób wiedza przechodzi z pokolenia na pokolenie – tłumaczy prof. Markwitz.

Tak było również w Poznaniu. Gdy powstawała klinika położnicza w czasach zaboru pruskiego, pracowali w niej wyłącznie lekarze i personel niemiecki. Polacy nie mieli wówczas dostępu do stanowisk akademickich.

Sytuacja zmieniła się dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku i powstaniu Uniwersytetu Poznańskiego. Wtedy zaczęto budować polską kadrę naukową i medyczną, a jednym z jej filarów stał się właśnie Heliodor Święcicki.

W kolekcji ekspozycji znajdują się także dokumenty związane z historią

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Syringa – specjalna strzykawka służąca do chrztu wewnątrzmacicznego, jako lewatywa i stosowania środków antyseptycznych do jamy macicy

eprasa.pl d7bbf6d3ec

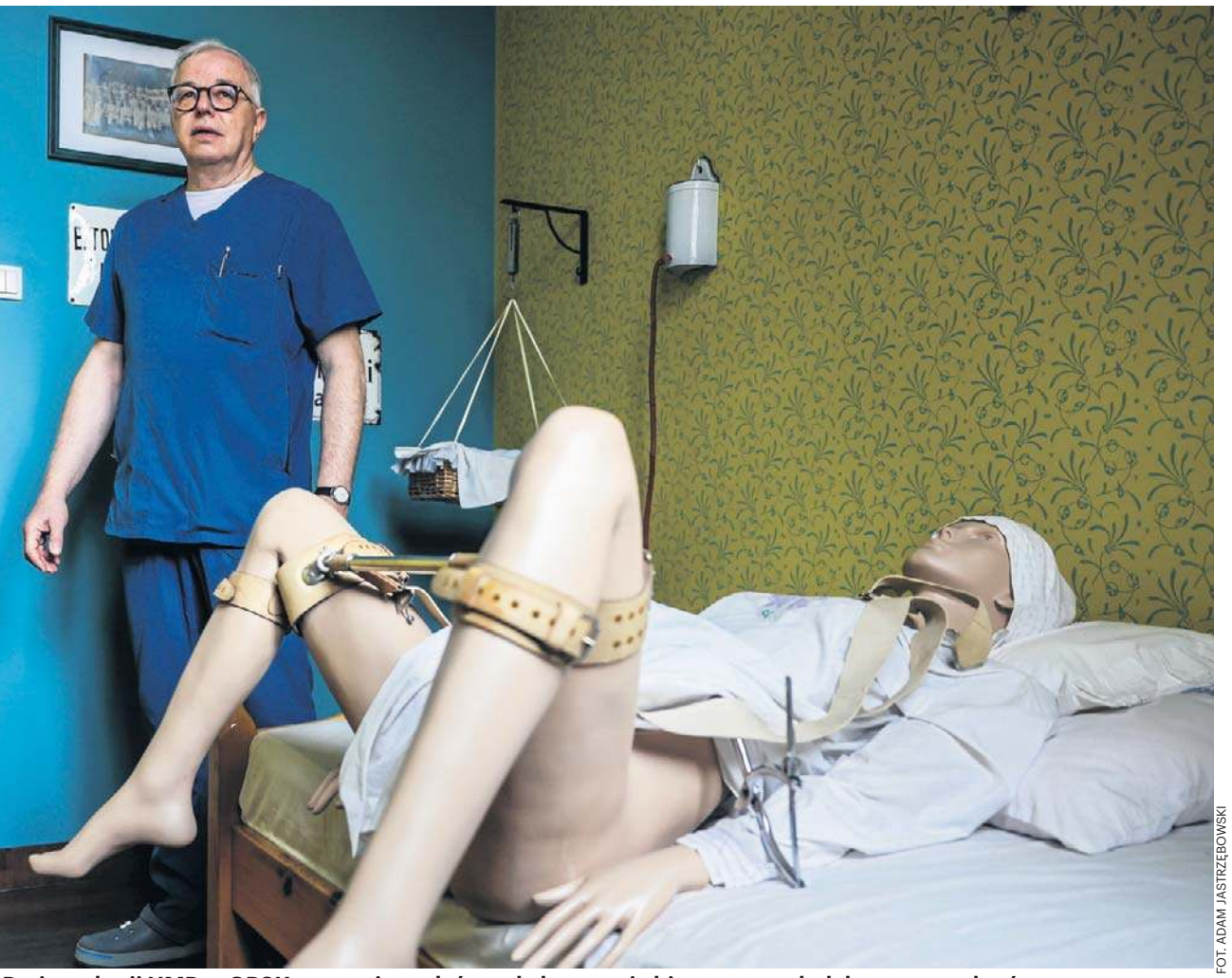

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Perinatologii UMP w GPSK sprawuje nadzór nad ekspozycją historyczno-dydaktyczną w placówce

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Takie preparaty przy Polnej są wręcz unikatowe, bo w związku z postępem diagnostyki takich wad się praktycznie nie obserwuje

samego szpitala przy ul. Polnej. Jednym z najciekawszych jest księga przyjęć z 1 września 1939 roku.

W jednym z wpisów zapisano krótką adnotację: „uciekła z powodu nalotu". Pacjentka opuściła szpital zaraz po porodzie, gdy w czasie pierwszych bombardowań jedna z bomb spadła na skrzydło budynku od strony ulicy Jackowskiego.

Wśród pamiątek są również stare księgi porodowe, dyplomy położnych oraz podręczniki medyczne z XIX wieku. Najstarsza książka znajdująca się w kolekcji pochodzi z 1782 roku i zawiera bardzo szczegółowe ryciny przedstawiające ułożenie płodu w łonie matki. – Jak się patrzy na te ilustracje, widać, że wiedza anatomiczna była już wtedy bardzo rozwinięta – mówi profesor.

Od świec do nowoczesnego położnictwa

Jednym z najbardziej niezwykłych przedmiotów jest tzw. syringa – specjalna strzykawka mająca wielorakie zastosowanie: do chrztu wewnątrzmacicznego, jako lewatywa i stosowania środków antyseptycznych do jamy macicy.

Obok można zobaczyć pierwsze maski do znieczulenia, stare mikroskopy oraz przyrządy do badania ginekologicznego. Wśród nich są także wzierniki wykonane ze szkła i porcelany. – Nie trzeba mieć wielkiej wyobraźni, żeby pomyśleć, co się działo, gdy taki wziernik pękł w czasie badania – mówi profesor. Wśród eksponatów jest także przedmiot, który na pierwszy rzut oka nie wygląda jak sprzęt medyczny – metalowy termofor. Jego historia jest jednak bardzo nietypowa. Powstał z przerobionej miny przeciwpiechotnej. Po II wojnie światowej brakowało sprzętu medycznego i szpitale często wykorzystywały różne przedmioty, które można było zaadaptować do nowych funkcji. – To był okres ogromnych niedoborów. Lekarze i personel medyczny musieli sobie radzić z tym, co było pod ręką. Dlatego nawet elementy wojskowego sprzętu przerabiano na wyposażenie szpitalne – opowiada prof. Markwitz.

Takie metalowe pojemniki napełniano gorącą wodą lub lodem i wykorzystywano podobnie jak współczesne termofory, aby ogrzewać lub chłodzić pacjentki lub noworodki.

Niektóre przedmioty w kolekcji mają też swoją własną historię i trafiły do niej zupełnie przypadkiem. Jednym z takich eksponatów jest szklana kaczka dla kobiet, czyli naczynie używane przez pacjentki, które nie mogły wstawać z łóżka.

– Znalazłem ją kiedyś na pchlim targu w Wałbrzychu. Sprzedawca nawet nie bardzo wiedział, co to jest. Zacząłem się z nim targować i w końcu udało się ją kupić – opowiada prof. Markwitz.

Jak przyznaje, od razu zwrócił uwagę na to, że jest to stary szpitalny przedmiot. Dawniej takie naczynia wykonywano ze szkła, ponieważ można je było łatwo wygotować i w ten sposób ponownie wysterylizować. Dziś podobne przedmioty wykonuje się z plastiku i traktuje jako jednorazowe.

Do kolekcji w podobny sposób trafiła również walizka położnej, używana podczas porodów domowych. – Ktoś porządkował strych i znalazł starą walizkę z narzędziami. Okazało się, że należała kiedyś do położnej. Zamiast ją wyrzucać, przekazano ją do naszej kolekcji – mówi profesor.

W środku zachował się niemal kompletny zestaw przedmiotów używanych podczas porodów domowych: narzędzia do szycia krocza, gaziki, termometr do sprawdzania temperatury wody, a także niewielka waga do ważenia noworodka.

Największe wrażenie robi jednak zaaranżowana sala porodowa z początku XX wieku. Przy przygaszonym świetle i świecach można zobaczyć, w jakich warunkach kobiety rodziły jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

– Kiedy podczas Nocy Muzeów zgasiliśmy światła i zapaliliśmy świeczki, wiele osób mówiło, że dopiero wtedy naprawdę poczuło klimat tamtych czasów – wspomina profesor.

Historia pokazuje ogromną zmianę. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu umieralność okołoporodowa była wielokrotnie wyższa niż dziś.

– Gdy wprowadzaliśmy trójstopniowy system opieki perinatalnej, umieralność okołoporodowa wynosiła około 95 promili. Dziś to mniej więcej cztery i pół promila – mówi prof. Markwitz.

Dzięki temu współczesne położnictwo nie ma już wiele wspólnego z narzędziami, które dziś można oglądać w ekspozycji historyczno-dydaktycznej przy Polnej. Jednak – jak podkreśla profesor – to właśnie one pokazują, jak długą drogę przeszła medycyna w ciągu zaledwie dwóch stuleci.

– Każde z tych narzędzi jest świadectwem wysiłku lekarzy i położnych, którzy próbowali ratować kobiety i dzieci w czasach, gdy medycyna miała znacznie mniej możliwości – mówi.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Narzędzia używane przy trudnych porodach. Dobrym położnikiem był ten, który potrafił odebrać poród drogami naturalnymi. Pomagało w tym różnego rodzaju instrumentarium (kleszcze, haki czy perforatory)

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Dziennik Łódzki
Środa, 29.04.2026

Mini cud w każdym domu

25 kwietnia 1961 r. amerykański Patent Office dał placet na układ scalony zastępujący lampy i tranzystory. Rozpoczęła się rewolucja w świecie półprzewodników

Mariusz Grabowski

Mówi się czasem, że z układem scalonym było jak z radiem - też ma dwóch ojców. Pretensje do radia zgłaszali bowiem Nikola Tesla i Guglielmo Marconi, a spór, kto był tym pierwszym, trwa de facto do dziś. Wojna o prawo do scalaka toczyła się z kolei między Noyce'em a Jackiem Kilbym z Texas Instruments.

Chronologicznie Kilby był w tym wyścigu szybszy: zademonstrował swój wynalazek 12 września 1958 r., a Noyce zbudował swój układ scalony mniej więcej pół roku później. Ale to Noyce'a dowartościowano, a Kilby - niejako na pocieszenie - dostał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. Ale, co ciekawe, dopiero w 2000 r.

Plotka podaje, że choć obaj wynalazcy dobrze się znali, po decyzji Urzędu Patentowego nie zamienili ze sobą więcej ani słowa. Noyce zmarł w 1990 r. na atak serca, Kilby przeżył go o 15 lat. Gdy patrzy się na listę życiowych dokonań tego ostatniego, widać, że miał smykałkę do elektroniki. Prócz układu scalonego wymyślił też baterie słoneczne, minikalkulator oraz zasady druku termicznego.

Jak zwykle Niemcy

Historycy techniki twierdzą, że choć ideę „scalania" elementów elektronicznych zrealizowali ostatecznie Kilby i Noyce, to pojawiła się ona już w latach 20. W 1926 r. do sprzedaży w Niemczech trafiła bowiem lampa próżniowa 3NF firmy Loewe, używana głównie do odbiorników radiowych.

Urządzenie składające się z trzech triod (audion, trioda sygnałowa, trioda końcowa) otoczonych wspólną szklaną osłoną (w osłonie znajdowały się również kondensatory i rezystory) można uznać za protoukład scalony. Lampa została wyprodukowana przede wszystkim po to, aby ominąć niemieckie przepisy podatkowe. Określały one podatek od urządzenia zależny od ilości podstawek pod lampy. W produkcie Loewe była tylko jedna, co stanowiło wówczas znaczącą przewagę nad konkurencją.

Integrated Circuits

Wróćmy do Stanów epoki Kilby'ego i Noyce'a. Ich wynalazki także nie do końca przypominały dzisiejsze scalaki, podobne do miniaturowej krystalicznej kostki ze srebrnymi wypustkami, które można wpiąć w system im podobnych. Chodziło o konstrukcję i rodzaj użytego półprzewodnika - pierwiastka grupy 14. Układ Kilby'ego wykonany był nie z krzemu, lecz z germanu, zawierał tylko jeden tranzystor, rezystor i kondensator. Wykonany był co prawda na wspólnym podłożu, ale elementy lutowano ręcznie, używając złota. Cacko Noyce'a było monolityczne - wszystkie elementy (tranzystory, diody, rezystory) były wykonane na pojedynczej płytce krzemowej. I to ono dawało możliwość miniaturyzacji elektroniki w stopniu dotychczas nieznanym. Podobnie jak produkcji masowej, co umożliwiała technologia tzw. planarna. Polega ona na wykorzystaniu właściwości warstwy krzemowej i odpowiedniego trawienia miejsc na płytce.

Wewnątrz układu scalonego tranzystory połączone są ze sobą metalowymi ścieżkami przewodzącymi sygnały elektryczne. Owe ścieżki są nanoszone w procesie fotolitografii, podobnie jak inne elementy układu. Każda warstwa ścieżek jest odizolowana od poprzedniej za pomocą materiałów dielektrycznych, co zapobiega zwarciom.

Intel model 4004

Większość stosowanych obecnie układów scalonych, od lat 80. nazywanych czipami, jest wykonana w technologii monolitycznej. Najstarszą metodą scalania elementów w ten sposób jest ta opracowana w 1916 r. przez polskiego chemika Jana Czochralskiego. Rdzeń układu zatapia się w roztopionym materiale, a następnie stopniowo wyciąga się go z roztopu, w sposób zapewniający kontrolowaną i stabilną krystalizację na jego powierzchni.

W 1971 r. Noyce, pracując już w Intelu, zaprezentował swój pierwszy procesor, czyli urządzenie złożone z kilku układów scalonych. Tzw. model Intel 4004 składał się z 2300 tranzystorów i zajmował powierzchnię 12 mm kw. Dla porównania Intel Pentium III z 1999 r. miał już 9,5 mln tranzystorów na powierzchni 128 mm kw.

FOT. ANDRZEJ SZOZDA

Jako twórcę układu scalonego zarejestrowano Roberta Noyce'a, współzałożyciela Fairchild Semiconductor i Intela

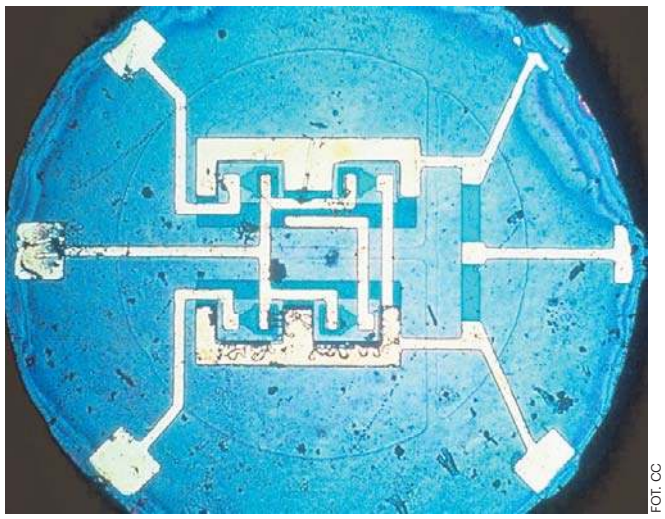

FOT. CC

Model układu scalonego Roberta Noyce'a z 1961 r.

Obecne procesory mają już miliardy podstawowych elementów elektronicznych - tranzystorów, diod, rezystorów czy kondensatorów, umieszczonych na powierzchni odpowiadającej odciskowi ludzkiego palca. Stanowią podstawę niemal każdego urządzenia elektronicznego, od prostych kalkulatorów po zaawansowane komputery.

Bez czipa ani rusz

Na całym świecie wytwarzane są dziś setki, jeśli nie tysiące różnorodnych układów scalonych, zarówno uniwersalnych, jak i wyspecjalizowanych. Dzięki miniaturyzacji i obniżeniu kosztów produkcji układy scalone pozwoliły przetwarzać i składować informacje w sposób dostępny dla każdego.

Bez nich nie byłoby komputerów o mocy obliczeniowej odpowiedniej do stworzenia internetu czy sztucznej inteligencji, nie mówiąc już o urządzeniach takich jak kalkulator, odtwarzacz mp3, komputer osobisty, tablet czy telefon komórkowy. W jednym samochodzie jest ich kilkaset, a w samochodzie autonomicznym - kilka tysięcy. Są również w lodówkach, pralkach, odkurzaczach, hulajnogach, a także w kluczach, szczoteczkach do zębów i latarkach.

Bez układów scalonych inaczej wyglądałaby gospodarka, stosunki społeczne, popkultura, a możliwości prowadzenia badań naukowych byłyby bardzo ograniczone. Inaczej wyglądałaby także współczesna wojna, oparta w głównej mierze na złożonych systemach elektronicznych, czyli zmultiplikowanych układach scalonych.

Z układami scalonymi związane jest prawo Moore'a - prawo empiryczne wynikające z obserwacji, że ekonomicznie optymalna liczba tranzystorów w układzie scalonym rośnie wykładniczo - podwaja się w niemal równych odcinkach czasu. Autorstwo tego prawa przypisuje się Gordonowi Moore'owi, jednemu z założycieli firmy Intel, który w 1965 r. zaobserwował podwajanie się liczby tranzystorów co ok. 18 miesięcy. Obecnie przyjmuje się, że liczba tranzystorów w mikroprocesorach od wielu lat podwaja się co ok. 24 miesiące.

Technofantasy

Dzisiejsza technologia to nie tylko miniaturyzacja czy skokowe zwiększanie pojemności pamięciowej. To także wyprawa w świat sci-fi. W 2025 r. australijski startup Cortical Labs we współpracy z brytyjską firmą bit.bio ogłosiły, że w ich laboratoriach powstał komputer, który obok klasycznych układów scalonych tworzy sieć neuronalna zbudowana z żywych ludzkich komórek nerwowych.

„Hybrydowy komputer CL1, łączący krzemowe układy scalone z ludzkimi neuronami, bazuje na wcześniejszym prototypie DishBrain - kulturze neuronów, która wsławiła się tym, że samodzielnie grała w grę Pong. DishBrain nauczył się grać w Ponga lepiej i efektywniej niż zwykły model sztucznej inteligencji" - można było przeczytać w komunikacie.

Każdy CL1 zawiera około 800 tys. neuronów hodowanych bezpośrednio na chipie krzemowym, wspieranych przez specjalistyczny system podtrzymujący ich funkcje życiowe. Szacowany czas życia neuronów w komputerze, a zatem i działania takiego komputera - to pół roku.

Opłaca się fałszować

Na razie cyfrowo-ludzkie hybrydy to pieśń przyszłości. Co nie znaczy, że branża półprzewodników nie napotyka problemów - jednym z nich jest zjawisko podrabiania układów scalonych. Szacuje się, że podrabianie układów scalonych jest w przemyśle elektronicznym źródłem strat rzędu miliardów dolarów rocznie, ale ponieważ nie wszystkie takie przypadki są zgłaszane, nikt tak naprawdę nie wie dokładnie, ile w sumie wynoszą.

Raport z 2019 r. przygotowany przez SIA (Semiconductor Industry Association) wspomina o fałszywkach, które trafiły nawet do amerykańskiego systemu sił powietrznych oraz okrętów podwodnych z napędem atomowym. Ale problem dotyczy nie tylko armii, ale też przemysłu. Tylko w 2023 r. zarejestrowano 768 takich przypadków.

Jeżeli chodzi o markę, w zeszłym roku najczęściej podrabianymi były komponenty produkcji Texas Instruments (macierzysta firma Jacka Kilby'ego) - ich udział wzrósł z 4,8 proc. ogółem w 2021 r. do 10,3 proc. w roku 2022. Pod tym względem TI wyprzedziło Xilinksa, przedtem najbardziej poszkodowaną pod tym względem firmę w branży elektronicznej.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

OGŁOSZENIA

Dziennik ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 29.04.2026
Nr 1521

Oddam za darmo

ODDAM 2-letniego kozła darmo, 501-492-379

Potrzebuje

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

MUZYKA

BĘBEN 16'' 40cm + pałka + pas sprzedam - 450zł, 886-299-530

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

Turystyka

NOCLEGI

APARTAMENTY

INOWŁÓDZ - letnisko do wynajęcia, kajaki, 691-622-262

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

KAWALERKA, Ip., balkon, Koziny, 602-212-139 po 17.00

M2, 35m^2, Chojny, 530-174-055

BLOKI KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

DO WYNAJĘCIA

23M^2 Widzew 1350zł, 506-592-529

Kawalerka, Górna, 665-600-247

M2, ok. Pionierka 1000zł + opłaty, 501-791-888

Mieszkanie Górna 665-600-247

MIESZKANIE za pomoc samotnej emerytce, Justynów, 788-958-077

Pokoje Piękna 665-600-247

Lokale użytkowe

DO WYNAJĘCIA

LOKAL 20m^2 z placem ok. 120m^2, Widzew ul.Rokicińska - na każdą działalność lub inne propozycje, 602-645-222,503-044-933

Działki

SPRZEDAM

1100 Czyżemin media, 602-248-762

1200M, 512-140-146 gm. Tuszyn

Gospodarstwa rolne

SPRZEDAM

SIEDLISKO z zabudowaniami ok. 0,5ha oraz ok. 3,5 ha lasu, powiat łaski, wszystko w jednym kawałku, 501-492-379

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

SERWIS laptopów, 733-955-881

Budowlane

MASZYNY

ZAGINARKĘ do blach, wciągarkę, elementy ogrodzenia 19 szt, mieszadła, żyrafę + odkurzacz sprzedam, 604-874-676

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

WYPOSAŻENIE piekarni, cukierni, gastronomii. Piec do wypieków sprzedam, 605-982-276

Rozmaite

INNE ROZMAITOŚCI

GWINTOWNICA do rur stalowych 1/2 - 2 cali - 200zł, 24-721-20-11

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ORKAN, Trak piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

CEBULA większa ilość 1,50zł, 883-937-566

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

WYCINAK do kiszonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GŁADZIE, malowanie, tapeta, karton/ gips, 792-575-422

GŁADŹ, mal. glazura, 510-322-848

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

DOMOFONY, telefony instalacja, naprawa, 42-611-16-87, 606-279-898

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

ELEKTRYK, 693-741-682

Gaz montaż, naprawa, szczelność, uprawnienia, 513-782-398

Hydraulika - awarie, 509-721-995

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

SPRZĄTANIE komórek, garaży, terenów i po zmarłych - likwidacja mieszkań, 576-187-032

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Cięcie drzew owocowych. Trawniki, ogrody. Fachowo, 605-307-582

POGOTOWIE ogrodnicze, 507-331-011

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

ELEKTRYKÓW i pomocników, Łódź, 602-501-311

FIRMA zatrudni osobę do sprzątania pomieszczeń biurowych i pracowniczych, 795-501-088 (w godz. 8-14)

KIEROWNIKA w konstrukcji stalowej - branża budowlana, 602-248-762

NA budowę zatrudnię, 733-666-018

PAKOWACZ - praca przy pakowaniu. Od Zaraz! WTS, Łódź, Sienkiewicza 85/87, IIp, lok 3, 515-121-450

PANIĄ do sprzątania biura (praca dodatkowa), 604-210-562

PANIĄ do sprzątania w godzinach porannych, 505-907-171

SOLIDNEGO "złota rączka" - emeryt, rencista, 605-982-276

Szycie, prasowanie, krojenie, wzorcownia, 602-371-680

W stolarstwie, 608-502-044

ZPCH AJG zatrudni Panów i Panie z grupą do ochrony oraz osoby do sprzątania z grupą, Zgierz, 515-087-318

SZUKAM PRACY

SZUKAM, prawo jazdy, 723-863-817

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI, matematyka, 602-238-407

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

Auto moto

INNE

KURTKI motocyklowe (wyprzedaż domowa) - 100zł szt, 734-628-148

STARE motocykle kupię, tel. 513-185-357.

REKLAMA 0011501550

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Książkę trzeba napisać porządnie, dobrze ją opowiedzieć. Nie musi być dziełem sztuki, dla mnie przynajmniej. Natomiast dobrze byłoby, żeby była po prostu atrakcyjną opowieścią i ja tym się kieruję. Nie kombinuję – mówi pisarz Maciej Siembieda, autor poczytnych kryminałów

Anita Czupryn

FOT. FOT. RENATA DĄBROWSKA

Maciej Siembieda: Jedyna rzecz, której się boję, to przesyt. Bo wszystko się kiedyś przejada. I ja pilnuję tego momentu

Maciej Siembieda: Zło najlepiej rozwija się wtedy, gdy wszyscy milczą

Dlaczego w Polsce tak dobrze rozumiemy takie powieści i takie historie, które dotyczą rodowej nienawiści, krzywd i honoru?
Bo to jest zapis naszego zbiorowego, narodowego DNA. Niestety, mamy takie cechy. Honor oczywiście jest piękną rzeczą, jeżeli jest umiejętnie stosowany, interpretowany i używany. Ale w momencie, kiedy ktoś unosi się honorem niepotrzebnie albo go nadużywa, robi się niebezpiecznie. Bóg, honor i ojczyzna, wiadomo, to polski paradygmat. Natomiast wszystko ma swoje granice, swoje obszary dobrego i złego smaku. Tak samo patriotyzm: może być patriotyzm piękny, a może być patriotyzm krzykliwy, wulgarny. W genach mamy też niestety skłonność do rewanżu, do zemsty. Jak powiedział Anthony Hopkins: „Kiedyś traktowałem ludzi dobrze, a dziś traktuję ich wzajemnością". I ta wzajemność też bywa rozumiana różnie. Jesteśmy bardzo chętni do tego, żeby się zemścić, żeby się odegrać, żeby komuś zapłacić, najlepiej z nawiązką, za coś, co nam wyrządził. Nie jesteśmy stworzeni do nadstawiania drugiego policzka. A przynajmniej myśmy tego przykazania nie posłuchali. Gdzieś w tym narodowym łańcuchu DNA są jeszcze regiony, gdzie to jest szczególnie pielęgnowane. Na pewno moja ziemia, czyli Świętokrzyskie, do tych regionów należy.

A z nią wiąże się „Gołoborze" wielokrotnie nagradzana ostatnio książka. Nazywana jest też twoją najbardziej osobistą książką. Co jest w niej osobiste, oprócz tego, że stamtąd pochodzisz?
Sporo jest w niej rzeczy osobistych. Po pierwsze: to jest moje dzieciństwo, wczesna młodość. To jest świat, który obserwowałem, widziałem, pamiętam, fotografowałem w duszy. To jest też świat opowieści rodzinnych, domowych i tamtejszych. To są ludzie, których doskonale pamiętam. Bardzo wiele tych postaci ma swoje pierwowzory. No i wreszcie coś, co jest chyba najistotniejsze i o czym nie chcę mówić: wątki rodzinne, które są w tej książce.

Jest w niej tak wiele tematów, że każdy mógłby być osobną rozmową. Na przykład temat zła. W twojej powieści zło nie jest czymś, co przychodzi z zewnątrz. Uważasz, że to mówi prawdę o człowieku, że zło przebiera się w moralny obowiązek?
No, niestety tak. Zło zaczyna kwitnąć, gdy jest pielęgnowane. Jest z nim jak z rośliną: jeśli ma dostatecznie dużo światła i wody, jeśli się ją podlewa, to będzie kwitnąć i się rozwijać. I to pielęgnowanie zemsty, pielęgnowanie rewanżu, pielęgnowanie zła jak najbardziej temu służy. To znaczy: złu trzeba stworzyć warunki. A tymi warunkami jest właśnie ta pielęgnacja, o której powiedziałem. Ale też cisza. Zło nie lubi rozgłosu. Idealnie rozwija się wtedy, kiedy wszyscy milczą, bo brak milczenia oznacza przeciwstawianie się złu. A tam akurat, w Kieleckiem, to milczenie jest chyba szczelniejsze niż na Sycylii. Spójrz na zbrodnię połaniecką: trzydziestu paru świadków naocznej, strasznej, makabrycznej zbrodni i nikt nic nie powiedział. Tak samo było z rodziną Zakrzewskich, którzy są w „Gołoborzu", a którzy są pierwowzorami Kurzajów. Ponad dziesięć lat absolutnie zbrodniczej działalności, która tak naprawdę rządziła we wsi. Nie było Boga, kościoła, milicji, sołtysa, partii, władzy, autorytetów. Byli tylko oni. I wszyscy dokładnie wiedzieli, kim są, wszyscy dokładnie wiedzieli, co robią, ale nikt nic nie powiedział. Moja ciotka pracowała w zakładach fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach, na lakierni. Kiedy Stary były popularne jako ciężarówki, fabryka pracowała na trzy zmiany. Oczywiście najlepiej płatna była zmiana nocna, więc wszyscy bardzo chcieli na nią iść, bo więcej można było zarobić. Natomiast byli ludzie, którzy unikali tego jak ognia. Wtedy istniało coś takiego jak chłoporobotnicy, czyli ludzie ze wsi, którzy mieli jakieś poletka, ale nie byli w stanie się z nich utrzymać, więc szli do pracy do fabryki. I ci z Rzepina - wsi Zakrzewskich nigdy nie chcieli zostać na noc, nigdy się na to nie godzili, woleli nawet ryzykować zwolnienie z pracy. Po prostu chcieli być w domu, pilnowali chałup. Wszyscy wiedzieli, o co chodzi, ale nikt nie puścił pary. Zło w takich warunkach czuje się bezkarne.

Zło nie ma twarzy potwora, tylko twarz sąsiada, ojca, syna, tak zwanego swojego. Pisząc „Gołoborze", występowałeś przeciwko złu czy przeciwko uproszczeniom, że zła nie trzeba szukać w potworach albo kosmitach?
Wiesz, po dziennikarstwie uprawianym przez ponad trzydzieści lat wyniosłem taką zasadę, że należy pokazywać prawdę w postaci jak najbardziej czystej, bez makijażu, ale też bez żadnych sugestii. Nie wolno nadużywać przymiotników, bo przymiotniki są komentarzami, a najbardziej wymowne są fakty. Dlatego wszystkie książki, które do tej pory napisałem, opieram na historiach, które miały miejsce w rzeczywistości, i staram się je nakręcić w sposób dokumentalny. Mimo że są oczywiście zbeletryzowane, czyli można powiedzieć, że mamy do czynienia z filmem fabularnym, ale opartym na dokumencie, na czymś, co się wydarzyło. Im bardziej się to ubarwia, im bardziej coś się sugeruje, im więcej w tym przestrogi, ostrzeżenia czy pokazywania palcem, na co zwracać uwagę, tym gorzej. Bo takie dzieła literackie czy filmowe znikną od razu, mają jakiś walor edukacyjny albo propagandowy, a nikt nie lubi, kiedy narzuca mu się, co ma o czym myśleć. Ja chcę to zostawić ludziom do własnej refleksji. Zresztą najbardziej mi zależy na tym, żeby moi czytelnicy myśleli samodzielnie. Mamy wokół już tylu pseudoautorytetów, którzy mówią nam, co mamy myśleć, jak mamy głosować, co mamy czuć, jakie mamy mieć poglądy, w co mamy wierzyć, którzy nas bezlitośnie okłamują, oszukują, mają za idiotów, że po prostu trzeba myśleć i wyciągnąć z tego osobiste wnioski. Nawet mylne, ale na Boga, niech będą własne. Nigdy nie postawię się w roli faceta, który mówi ludziom, jak żyć i co myśleć.

Ważna jest prawda, liczą się fakty, ale zakończenie powieści pokazuje, że czystym faktom trzeba dopiero nadać znaczenie i że wygrywa ten, kto pierwszy i skuteczniej to znaczenie nada. Jak ty to widzisz?
Na tym polega paradoks historii, że piszą ją nie ci, którzy ją tworzyli, ale ci, którzy ją opowiadają. Historia jest tak skrajnie sprostytuowana, że czasami to jest wręcz przerażające, czasami śmieszne, czasami żałosne, czasami oburzające. Ale rzeczywiście zrobiliśmy z historii dziwkę, która służy do przynoszenia satysfakcji tym, którzy widzą ją tak, a nie inaczej, którzy przeinaczają fakty, którzy po prostu manipulują.

Pewnie słyszałeś już różne interpretacje „Gołoborza". Spotkałeś się też z taką, że to książka o Polsce, pękniętej na pół?
Ja tej książki nie pisałem z misją. Ona nie została napisana

eprasa.pl d7bbf6d3ec

MISTRZOWIE HANDLU

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl d7bbf6d3ec

FINAŁ TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZEDE WSZYSTKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPIE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyn (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwiaciarnia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmaniak - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy /Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrząstawa 11A (woj. łódzkie), II miejsce: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemyslowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyn, Głęboka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Ełk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler_Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Pocztowa 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Kluczowe jest uważne słuchanie i pozytywne nastawienie

Sebastian Krupa (Biedronka, Łódź) od ponad 20 lat związany jest z branżą handlową, w której - jak sam podkreśla - najważniejszy jest człowiek i codzienny kontakt z klientem. To właśnie relacje i różnorodność sytuacji sprawiły, że już na początku swojej drogi zawodowej odnalazł w tym zawodzie satysfakcję i motywację do dalszego rozwoju. - Szybko przekonałem się, że praca z klientem daje mi dużą satysfakcję. Wybrałem zawód sprzedawcy, ponieważ lubię kontakt z ludźmi oraz to, że każdy dzień przynosi nowe wyzwania i sytuacje - mówi. Codzienna praca to dla Niego przede wszystkim możliwość realnej pomocy i wpływu na doświadczenia klientów. Jak zaznacza, największą wartością są momenty, w których klient wychodzi zadowolony, mając poczucie, że został dobrze obsłużony i wysłuchany. - Lubię moment, kiedy klient wychodzi zadowolony, a moja pomoc okazała się wartościowa - podkreśla. W swojej pracy stawia na otwartość, komunikatywność i cierpliwość - cechy, które pozwalają mu budować dobrą atmosferę i skutecznie odpowiadać na potrzeby klientów. Jak mówi, kluczowe jest uważne słuchanie i pozytywne nastawienie, które przekłada się na jakość obsługi. - Staram się uważnie słuchać klientów, żeby właściwie zrozumieć ich potrzeby. Ważna jest też pozytywna energia i życzliwość - mówi. Poza pracą znajduje czas na swoje pasje, które pozwalają mu zachować równowagę i regenerować energię. Szczególne miejsce zajmuje wśród nich sport i historia. - Interesuję się piłką nożną, lubię analizować mecze, co daje mi dużo emocji i radości. Drugą moją pasją jest historia Polski, którą zgłębiam w wolnym czasie. Ważne jest dla mnie także spędzanie czasu z bliskimi - opowiada.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu jest dla niego ważnym momentem i potwierdzeniem, że codzienne zaangażowanie ma sens. - Zdobycie miejsca na podium było dla mnie dużym wyróżnieniem i potwierdzeniem, że moja codzienna praca przynosi efekty. Jestem wdzięczny klientom, zespołowi i rodzinie, bo to dzięki nim było to możliwe. To osiągnięcie motywuje mnie do dalszego rozwoju i podnoszenia swoich umiejętności - podkreśla.

FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Stawia przede wszystkim na otwartość i relację z klientem

Pasja, odwaga i artystyczna wrażliwość - to połączenie, które coraz częściej stoi za sukcesem w branży florystycznej. Aldona Chudzicka, właścicielka kwiaciarni Ach flowers w Opocznie, udowadnia, że nawet stosunkowo krótki czas działalności może zaowocować rozpoznawalnością i uznaniem klientów.

Choć jej droga zawodowa w branży florystycznej rozpoczęła się stosunkowo niedawno, a własną kwiaciarnię prowadzi od niespełna roku, kontakt z kwiatami towarzyszy jej od dużo dłuższego czasu. Zanim zdecydowała się na własny biznes, realizowała różnorodne projekty florystyczne, stopniowo rozwijając swoje umiejętności i wypracowując indywidualny styl. Był to czas eksperymentowania, poszukiwań i budowania wrażliwości artystycznej, która dziś stanowi fundament jej pracy. Obecnie tę wieloletnią pasję przekłada na codzienne działania w kwiaciarni, tworząc kompozycje dopracowane, świeże i dopasowane do konkretnych osób oraz okazji, w których wyraźnie widać osobiste podejście i zaangażowanie. - Największą satysfakcję daje mi zadowolenie klientów oraz ich powroty - mówi Aldona Chudzicka. To właśnie one są najlepszym dowodem na to, że obrana droga ma sens. Jednocześnie nie boi się wyzwań. Trudniejsze realizacje, niestandardowe zamówienia i projekty wymagające kreatywnego podejścia traktuje jako szansę na rozwój i tworzenie czegoś naprawdę wyjątkowego.

W pracy stawia przede wszystkim na otwartość i relację z klientem. Każde zamówienie traktowane jest indywidualnie, z uważnością na potrzeby i oczekiwania. - Rozmowa, zrozumienie i personalizacja to fundamenty, na których buduje swoje realizacje - podkreśla nasza laureatka. Jej artystyczna dusza sprawia, że kwiaty stają się nie tylko dekoracją, ale formą wyrazu. Nie bez znaczenia są także jej pozostałe zainteresowania - malarstwo, tworzenie biżuterii, moda czy kino - które naturalnie przenikają do florystyki, nadając jej pracom oryginalny charakter. To połączenie różnych dziedzin sztuki pozwala tworzyć kompozycje nietuzinkowe, pełne emocji i indywidualnego stylu.

Zajęcie I miejsca w plebiscycie w kategorii Florystka Roku to dla Aldony Chudzickiej ogromna motywacja do dalszej pracy i rozwoju. To także sygnał, że autentyczność, pasja i odwaga w tworzeniu własnej drogi mogą szybko zaowocować zaufaniem klientów i uznaniem w branży.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Zawodowo nie chciał być „kolejnym panem w garniturze”

Nie chciał być „kolejnym panem w garniturze”, który mówi o metrażu i liczbach. Postawił na relacje, autentyczność i skuteczność. Maciej Świtaj (Muvon Nieruchomości, Łódź) to pośrednik, który swoją drogę zawodową zbudował na zaufaniu i świadomym podejściu do pracy z klientem. - Moja ścieżka zawodowa to ewolucja od chęci pracy z ludźmi do pasji, jaką stały się nieruchomości w barwach Muvon. Postawiłem na budowanie trwałych relacji opartych na zaufaniu i kompetencjach. Wierzę w zasadę, że należy pracować mądrze, a nie ciężko - zaznacza.

To podejście przekłada się na codzienną pracę i momenty, które - jak sam przyznaje - dają Mu największą satysfakcję. - Uwielbiam przeprowadzać ludzi przez gąszcz formalności,

planów zagospodarowania i przepisów tak, by oni mogli skupić się na planowaniu koloru ścian w nowym salonie - mówi.

W pracy stawia na połączenie konkretu i luzu, które - jak się okazuje - świetnie sprawdza się w relacjach z klientami. - Staram się być agentem nienarzucającym się, ale niezwykle skutecznym w dążeniu do celu - zaznacza.

Po godzinach zamienia biznesowy styl na zupełnie inny świat. - Wędkarstwo to moja największa pasja, która - o dziwo - jest genialnym treningiem dla agenta nieruchomości. Uczy pokory, wytrwałości i strategicznego planowania. Drugim moim „bezpiecznikiem” są książki - ciągły rozwój osobisty to podstawa, by nie stać w miejscu - podkreśla Maciej Świtaj.

Zdobycie miejsca na podium w plebiscycie było dla Niego momentem szczególnym - nie tylko zawodowo, ale też osobiście. - Reakcja? Szeroki uśmiech i duma, ale przede wszystkim poczucie ogromnej wdzięczności wobec moich klientów. Miejsce na podium w takim plebiscycie to dla mnie najlepsze potwierdzenie, że ludzkie podejście do sprzedaży ma sens i jest doceniane. To sygnał, że profesjonalizm doprawiony odrobiną luzu i autentyczności to kierunek, w którym warto iść. Ten sukces dedykuję wszystkim, którzy mi zaufali - to paliwo do tego, by w kolejnych miesiącach stawiać sobie jeszcze ambitniejsze cele - zaznacza nasz laureat. Jego historia pokazuje, że w branży nieruchomości można działać skutecznie, pozostając sobą - z luzem, humorem i autentycznym podejściem do ludzi.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Dziennik Łódzki
Środa, 29.04.2026

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

Ma za sobą ponad tysiąc przeprowadzonych sprzedaży

Michał Grzeląska (Freedom Nieruchomości, Łódź) od lat konsekwentnie buduje wizerunek pośrednika, dla którego nieruchomości to nie tylko liczby i parametry, ale przede wszystkim realne decyzje wpływające na życie klientów. W Jego podejściu kluczowe znaczenie ma bezpieczeństwo, spokój oraz świadome przeprowadzenie przez cały proces – od pierwszego kontaktu aż po finalizację transakcji.

Specjalizując się w sprzedaży mieszkań, domów oraz gruntów inwestycyjnych, obsługuje zarówno niewielkie nieruchomości, jak i wielomilionowe transakcje. Za Nim stoi doświadczenie obejmujące ponad tysiąc przeprowadzonych i nadzorowanych sprzedaży, co przekłada się na wysoką skuteczność i umiejętność przewidywania potencjalnych ryzyk.

Jego standard pracy opiera się na uporządkowaniu dokumentacji i stanu prawnego jeszcze przed rozpoczęciem działań, jasno określonym planie sprzedaży oraz skutecznym marketingu, który wykracza poza schematyczne rozwiązania. Istotnym elementem są także negocjacje prowadzone w oparciu o dane i doświadczenie, a nie emocje, oraz dbałość o to, by cały proces był dla klienta maksymalnie komfortowy.

Michał Grzeląska stawia na rozwój i aktualną wiedzę – regularnie uczestniczy w specjalistycznych szkoleniach, szczególnie z zakresu prawa, a także rozwija kompetencje marketingowe i sprzedażowe. Studiuje również prawo nieruchomości na Uniwersytecie Jagiellońskim, co pozwala Mu jeszcze skuteczniej zabezpieczać interesy klientów i podnosić standard świadczonych usług.

Efekty tej pracy są wyraźnie widoczne – znacząca część klientów trafia do Niego z polecenia, a wiele nieruchomości znajduje nabywców w krótkim czasie. Jego działania przekładają się nie tylko na skuteczność sprzedaży, ale przede wszystkim na ograniczenie stresu i ryzyka po stronie klientów.

W pracy kieruje się zasadą, że najważniejsze jest nie tylko doprowadzenie do sprzedaży, ale zrobienie tego w sposób bezpieczny, przemyślany i korzystny dla klienta. Dzięki wiedzy, doświadczeniu i dbałości o detale potrafi zapobiegać problemom, zanim się pojawią, co w branży nieruchomości ma kluczowe znaczenie.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III

Każda transakcja to przede wszystkim indywidualna historia

Karolina Stępień (Biuro Nieruchomości Północ, Radomsko) to pośredniczka, która swoją zawodową drogę świadomie związała z rynkiem nieruchomości, wybierając kierunek studiów dający solidne podstawy z zakresu prawa, negocjacji i mechanizmów rynkowych. - Już wtedy wiedziałam, że jest to branża, w której chciałabym się rozwijać zawodowo - podkreśla. Od 2019 roku rozwija się w branży, łącząc wiedzę teoretyczną z praktyką i codzienną pracą z klientami.

W Jej podejściu kluczowe znaczenie ma relacja z drugim człowiekiem oraz towarzyszenie mu w jednym z najważniejszych momentów życia – zakupie lub sprzedaży nieruchomości. Każda transakcja to dla Niej nie tylko proces formalny, ale przede wszystkim indywidualna historia, wymagająca uważności, empatii i zrozumienia potrzeb.

Praca w nieruchomościach daje Jej satysfakcję przede wszystkim dzięki możliwości obserwowania efektów swojej pracy. - To bardzo budujące, gdy widzę radość osób odbierających klucze do swojego nowego domu lub mieszkania - mówi Karolina Stępień. Istotna jest również różnorodność – każdy klient, każda nieruchomość i każda sytuacja wymagają innego podejścia oraz elastyczności w działaniu.

Karolina Stępień stawia na otwartość, komunikatywność i umiejętność słuchania, które pozwalają jej trafnie odpowiadać na oczekiwania klientów. - Staram się podchodzić do każdej osoby indywidualnie, z empatią i zrozumieniem, ponieważ zakup lub sprzedaż nieruchomości często wiąże się z dużymi emocjami - zaznacza. Dużą wagę przykłada także do rzetelności i odpowiedzialności, budując relacje oparte na zaufaniu i profesjonalizmie.

Zdobycie miejsca na podium w plebiscycie „Mistrzowie Handlu" jest dla Niej ważnym wyróżnieniem i potwierdzeniem, że zaangażowanie oraz indywidualne podejście do klienta przynoszą realne efekty. - To bardzo miłe uczucie wiedzieć, że moja praca została doceniona przez klientów oraz osoby, które oddały na mnie głosy. To wyróżnienie jest dla mnie również motywacją do dalszego rozwoju i podnoszenia jakości świadczonych usług. Odbieram je nie tylko jako osobisty sukces, ale także jako dowód zaufania klientów, za który jestem bardzo wdzięczna - mówi nasza laureatka.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Codziennie pomaga w decyzjach, od których zależy byt rodziny

Agnieszka Mistygacz (OPIEKUN Ubezpieczenia, Łódź) od blisko trzech dekad buduje swoją pozycję w branży ubezpieczeniowej, opierając ją na doświadczeniu, relacjach i poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo klientów. Jak podkreśla, to właśnie kontakt z ludźmi oraz realny wpływ na ich życie sprawiły, że wybrała tę drogę zawodową i konsekwentnie się w niej rozwija.

Na co dzień zajmuje się zarówno ubezpieczeniami biznesowymi i majątkowymi, jak i wsparciem klientów w zakresie finansów rodzinnych. Jak zaznacza, jej praca to nie tylko dobór odpowiednich rozwiązań, ale przede wszystkim odpowiedzialność za decyzje, które mają realny wpływ na życie innych. – Jestem doradcą z ponad 25-letnim doświadczeniem.

Specjalizuję się w ubezpieczeniach biznesowych i majątkowych. Doradzam również w finansach rodziny, dobierając ubezpieczenia życiowe i zdrowotne. Dla mnie ta praca to codzienne pomaganie – czasami w drobiazgach, ale najczęściej w decyzjach, od których zależy bezpieczeństwo całej rodziny – podkreśla nasza laureatka.

Jak wynika z jej słów, kluczowe znaczenie w pracy doradcy mają kompetencje miękkie oraz wiedza, które pozwalają budować długofalowe relacje. - Umiejętność słuchania klientów w celu poznania ich potrzeb, budowanie zaufania, profesjonalizm, znajomość rynku i umiejętności negocjacyjne – to wszystko staram się zapewnić w swojej codziennej pracy – mówi.

Poza pracą najważniejszą rolę odgrywa dla niej rodzina, która daje jej równowagę i energię do działania. Wolny czas chętnie poświęca również swoim pasjom. – Poza pracą jestem żoną, matką i babcią. Uwielbiam podróżować, a moją pasją jest fotografia i muzyka. Swoją pasją staram się zarazić obecnie moje wnuki – opowiada.

Nominacja w plebiscycie była dla niej dużym zaskoczeniem, ale przede wszystkim ważnym sygnałem, że jej codzienna praca jest zauważana i doceniana przez klientów. – Bardzo miło mnie to zaskoczyło, jest to nagroda od moich klientów i wiara w to, że to, co robię, ma sens. Zmotywuje mnie to do dalszej pracy i sprawi, że będę ją wykonywała jeszcze z większą radością – podkreśla.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE II

Gdy słyszy „dziękuję", to wie, że jest we właściwym miejscu

- W branży ubezpieczeniowej mija mi właśnie piąty rok, a moje początki przypadły na dość specyficzny moment - sam środek pandemii. Nie będę ukrywał, że trafiłem tu trochę z przypadku - mówi Bartłomiej Nowicz (Nationale Nederlanden, Łódź). Jego historia zawodowa zaczęła się od potrzeby znalezienia stabilności w niepewnych czasach, ale bardzo szybko przerodziła się w świadomy wybór i zaangażowanie, które - jak sam przyznaje - całkowicie zmieniły jego spojrzenie na tę branżę. Początkowo traktował ubezpieczenia jako chwilowy przystanek, jednak jedno doświadczenie sprawiło, że postanowił zostać na dłużej. - Wszystko zmieniło się po moim pierwszym telefonie od klienta, który faktycznie musiał skorzystać z polisy. To nie była teoretyczna rozmowa, tylko realny problem, a ja miałem narzędzia, żeby pomóc. To był moment, w którym polisa przestała być dla mnie dokumentem, a stała się realnym wsparciem - opowiada. Od tego czasu jego podejście do pracy opiera się na poczuciu odpowiedzialności i świadomości, że każda decyzja może mieć wpływ na życie drugiego człowieka. Jak podkreśla, to właśnie ta dynamika i brak schematów sprawiają, że nie wyobraża sobie już zmiany zawodu. - Zamiast nudy znalazłem ogromną dynamikę i odpowiedzialność. Tu nie ma dwóch takich samych dni, a każda sprawa wymaga innego podejścia i szybkiego myślenia - mówi. Największą satysfakcję daje mu moment, w którym teoria zamienia się w realne wsparcie dla klienta. - W ubezpieczeniach nie ma nic lepszego niż chwila, kiedy zapis z polisy staje się konkretną pomocą finansową. Kiedy klient odzyskuje spokój i słyszę zwykłe „dziękuję", mam poczucie, że jestem we właściwym miejscu - podkreśla. Kluczowe w tej pracy jest indywidualne podejście i autentyczna ciekawość drugiego człowieka. - Nie uznaję gotowych schematów. Każdy przypadek jest inny, dlatego najważniejsze jest zrozumienie potrzeb klienta. Łączę analizę z prostym językiem, żeby klient czuł się bezpiecznie, a nie przytłoczony - mówi. Duże znaczenie ma dla niego również rozwój i wsparcie zespołu, które pozwalają mu stale podnosić swoje kompetencje i pewnie prowadzić klientów nawet przez najtrudniejsze tematy. - Branża się zmienia, więc cały czas się uczę. Wsparciem są dla mnie doświadczeni współpracownicy i mój mentor. To oni pokazują, że najważniejsza jest realna pomoc drugiemu człowiekowi - podkreśla.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE III

Dobra polisa to taka, którą naprawdę rozumiesz, która chroni

W pracy doradcy najważniejsze jest zaufanie, które buduje się nie jedną rozmową, lecz konsekwentnym działaniem, rzetelnością i dostępnością wtedy, gdy klient naprawdę tego potrzebuje. To właśnie ono sprawia, że współpraca nie kończy się na podpisaniu umowy, ale przeradza się w długofalową relację opartą na poczuciu bezpieczeństwa i wzajemnym zrozumieniu. Zrozumienie, przejrzystość i indywidualne podejście - to wartości, które w branży ubezpieczeniowej mają kluczowe znaczenie. Właśnie na nich swoją pracę opiera Agnieszka Becherka z Łódzkiej Agencji Ubezpieczeń Patronat w Strykowie, od 10 lat związana z rynkiem ubezpieczeń.

Jej filozofia działania jest prosta: dobra polisa to taka, którą klient naprawdę rozumie. Dlatego w swojej pracy stawia na dokładne wyjaśnienie warunków ubezpieczenia i pełną transparentność. Zajmuje się ubezpieczeniami majątkowymi, komunikacyjnymi, firmowymi oraz na życie, każdorazowo dopasowując ofertę do realnych potrzeb i sytuacji klienta.

Indywidualne podejście to jeden z największych atutów jej pracy. Każda współpraca opiera się na rozmowie, analizie i wspólnym wypracowaniu najlepszego rozwiązania. To nie gotowe schematy, lecz elastyczność i uważność decydują o końcowym efekcie. Klienci mogą liczyć nie tylko na dopasowaną ofertę, ale także na poczucie, że naprawdę wiedzą, co obejmuje ich ochrona.

Agnieszka Becherka stale rozwija swoje kompetencje, poszerzając wiedzę i ofertę poprzez nowe współprace. Dzięki temu może proponować nowoczesne rozwiązania, odpowiadające na zmieniające się potrzeby rynku i oczekiwania klientów.

Już sama nominacja w plebiscycie Mistrzowie Handlu była dla niej ogromnym wyróżnieniem i motywacją do dalszego działania. To także sygnał, że jej sposób pracy - oparty na rzetelności, zaangażowaniu i edukacji klienta - jest dostrzegany i doceniany. Ostatecznie to właśnie jakość relacji, sposób komunikacji i realne zaangażowanie w potrzeby klienta decydują o tym, czy współpraca ma wartość na lata. Dobry doradca nie tylko przedstawia ofertę, ale pomaga podejmować świadome decyzje i daje poczucie, że w każdej sytuacji można liczyć na jego wsparcie.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

Setki roślin i jedna idea - pomagać innym tworzyć piękne ogrody

Wśród pól i lasów, z dala od miejskiego zgiełku, powstało miejsce, które przyciąga miłośników ogrodów z całej Polski. Hortensjowy Ogród (Chrząstawa 11A) to przestrzeń, w której rośliny są tylko początkiem - a najważniejsze są relacje i wspólna pasja. - Nasza firma znajduje się w maleńkiej wiosce. W miejscu, gdzie powstał nasz Hortensjowy Ogród, spotykamy się z Klientami z całej Polski - mówi Sebastian Majchrzak.

W ofercie znajdują się sadzonki hortensji, traw ozdobnych oraz żurawek, a wybór jest naprawdę szeroki. - Dobierzemy tę wymarzoną hortensję z 75 odmian dostępnych w sprzedaży, powiemy jak posadzić, opowiemy o naturalnym nawożeniu wiórami rogowymi, a za rok można do nas zadzwonić i powiemy, jak roślinami zaopiekować się w kolejnym sezonie - podkreśla właściciel. Największą wartością jest dla Niego bezpośredni kontakt i możliwość wspólnego tworzenia ogrodów. - Każdy Klient jest u nas mile widziany. Każdy witany jest z uśmiechem. Można u nas usiąść, napić się z nami kawy czy herbaty - mówi Sebastian Majchrzak. - Chcemy, aby każdy, kto nas odwiedzi, czuł się w tym miejscu i z nami wyjątkowo - dodaje.

Hortensjowy Ogród żyje również poza swoją lokalizacją - w przestrzeni online, gdzie powstała społeczność pasjonatów. - Prowadzimy na Facebooku grupę o nazwie Hortensjowy Ogród, w której opowiadamy o wszystkich hortensjach. W grupie prowadzone są transmisje na tematy cięcia i nawożenia. To właśnie tam gromadzimy wszystkich naszych Klientów i nie tylko, po to by mieć z Nimi kontakt każdego dnia - mówi właściciel sklepu.

Za tą działalnością stoją nie tylko rośliny, ale przede wszystkim historie ludzi. - Pamiętamy jedną z rozmów, gdy Pani przyjechała po jedną hortensję i powiedziała, że u niej „nic nie chce rosnąć". Zaczęliśmy rozmawiać - o ziemi, o podlewaniu, o nawożeniu. W kolejnym roku dostaliśmy zdjęcie. Ogród pełen kwiatów. Hortensje jak z katalogu. I wiadomość: „W końcu się udało" - opowiada.

Zwycięstwo w plebiscycie jest dla Sebastiana Majchrzaka ważnym symbolem. - To dowód uznania naszych Klientów dla naszej pracy, którą wykonujemy każdego dnia. Każdy oddany na nas głos jest podziękowaniem za to, że to, co robimy, ma sens - mówi.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Dziennik Łódzki
Środa, 29.04.2026

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

Ich kwiaty potrafią krótko powiedzieć więcej, niż długie zdania

Do kwiaciarni czasem prowadzi nas radość - chęć podziękowania, pogratulowania, uczczenia ważnej chwili. Innym razem - potrzeba gestu, który zastąpi słowa. Bo kwiaty potrafią powiedzieć więcej niż długie zdania. Od zawsze towarzyszą emocjom - tym najpiękniejszym i tym najtrudniejszym. To właśnie dlatego rola kwiaciarni nie kończy się na sprzedaży, bo to miejsce, w którym transakcja spotyka się z emocjami.

W Mistrzach Handlu mieliśmy kategorię Kwiaciarnia Roku, by docenić miejsca, które klienci cenią za piękne kompozycje, świeże i dobre jakościowo kwiaty oraz umiejętność towarzyszenia ludziom w ważnych momentach ich życia. I miło nam ogłosić, że zwyciężczynią kategorii Kwiaciarnia Roku w całym województwie została Pracownia Florystyczna Narcyzek (Opoczno, ul. Partyzantów 49)!

To miejsce, w którym kwiaty stają się częścią najważniejszych momentów w życiu. Oferta pracowni obejmuje szeroki wybór świeżych kwiatów oraz kompozycji tworzonych z myślą o różnych okazjach - od radosnych uroczystości po chwile pełne zadumy.

W kwiaciarni dostępne są klasyczne gatunki, takie jak róże czy tulipany, ale również wiele innych kwiatów, które pozwalają na tworzenie indywidualnych, dopasowanych aranżacji. Każdy bukiet powstaje z dbałością o estetykę i charakter wydarzenia, na które jest przygotowywany.

Pracownia specjalizuje się w kompleksowej florystyce okolicznościowej - od bukietów na co dzień, przez dekoracje ślubne i komunijne, aż po kompozycje pogrzebowe. W ofercie znajduje się także strojenie samochodów, sal oraz kościołów, co pozwala stworzyć spójną i elegancką oprawę ważnych uroczystości.

Na miejscu panuje przyjazna atmosfera, sprzyjająca spokojnemu wyborowi kwiatów. Pomoc w doborze kompozycji oraz otwartość na potrzeby klientów pozwalają stworzyć aranżacje dopasowane do różnych okazji.

Kwiaciarnia sprawnie realizuje także zamówienia zdalne, a dobrze zorganizowane dostawy sprawiają, że kwiaty docierają na czas.

Narcyzek to miejsce, które łączy doświadczenie z pasją do florystyki, oferując klientom nie tylko kwiaty, ale także możliwość stworzenia wyjątkowej oprawy każdej okazji.

BUTIK ROKU MIEJSCE I

Przestrzeń stworzona dla kobiet, które chcą wyglądać modnie

Moda butikowa od lat przyciąga osoby, które szukają czegoś więcej niż sieciówkowej powtarzalności - indywidualności, jakości i bezpośredniego kontaktu. To właśnie w takich miejscach rodzą się stylizacje z charakterem, a zakupy stają się doświadczeniem, a nie tylko koniecznością. Butiki coraz częściej łączą sprzedaż stacjonarną z aktywną obecnością online, budując społeczności wokół mody i inspirując klientki na co dzień.

Butik Iza (Łódź, ul. Ciołkowskiego 2C) to miejsce, które doskonale wpisuje się w nowoczesny styl zakupów, łącząc tradycyjny butik z dynamiczną sprzedażą online. To przestrzeń stworzona dla kobiet, które chcą wyglądać dobrze, czuć się swobodnie i mieć dostęp do modnych rzeczy bez względu na budżet.

Ogromnym atutem butiku jest różnorodność - od codziennych stylizacji, przez bardziej eleganckie propozycje, aż po dodatki i biżuterię, które dopełniają każdy look. Klientki mogą nie tylko zobaczyć i przymierzyć ubrania na miejscu, ale też liczyć na pomoc w dopasowaniu stylizacji i stworzeniu gotowych, zachwycających zestawów.

To jednak nie wszystko - Butik Iza aktywnie działa również w przestrzeni online, prowadząc transmisje live, które przyciągają stałe grono odbiorczyń. Podczas takich spotkań klientki mogą na bieżąco oglądać nowe kolekcje, zadawać pytania i podejmować decyzje zakupowe w czasie rzeczywistym. To rozwiązanie, które łączy wygodę zakupów z atmosferą bezpośredniego kontaktu.

Sklep wyróżnia się także przyjaznym podejściem do klienta - bez presji, za to z dużą dawką otwartości i zrozumienia. Możliwość przymierzenia, spokojnego wyboru, a nawet zwrotu sprawia, że zakupy są tu komfortowe i bezpieczne.

Nie bez znaczenia jest również sama przestrzeń - butik, choć mieści się w pawilonie, jest duży, uporządkowany i estetyczny, co sprzyja spokojnemu przeglądaniu oferty. To miejsce, do którego klienci chętnie wracają - nie tylko po ubrania, ale też po dobrą atmosferę.

Tytuł w plebiscycie „Mistrzowie Handlu" to potwierdzenie, że Butik Iza tworzy coś więcej niż sklep - buduje społeczność wokół mody, relacji i autentycznego kontaktu z klientkami.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

Od lat ubierają naszych najmłodszych - na co dzień i od święta

Ma być i ładnie, i wygodnie, i stylowo, komfortowo, ale też bezpiecznie, bo przecież chodzi o nasze skarby. W sklepie z odzieżą dla dzieci rodzice szukają ubrań, które nie tylko dobrze wyglądają, ale są wygodne, funkcjonalne i dostosowane do aktywnego trybu życia dzieci.

I takie rzeczy znajdziecie w butiku, który zwyciężył w całym naszym województwie w kategorii Sklep z zabawkami i artykułami dziecięcymi Roku.

Brzdąc & Świat Mody (Tomaszów Mazowiecki, ul. Stolarska 31) istnieje od 2008 roku. Można tu znaleźć duży wybór ubranek dla dzieci i niemowląt - zarówno codziennych, jak i okolicznościowych, na chrzest, komunię czy bale. W asortymencie znajdują się także praktyczne i zachwycające urodą dodatki, między innym świece do chrztu, buciki, nakrycia głowy oraz ręcznie haftowane szatki. Szeroka oferta sprawia, że klienci mogą kompleksowo przygotować się zarówno na codzienne wyjścia, jak i ważne uroczystości. niezależnie od potrzeb czy okazji.

To miejsce, w którym moda dziecięca łączy się z doświadczeniem i znajomością potrzeb najmłodszych oraz ich rodziców. Można tu liczyć na doradztwo i doświadczenie. Pomoc w wyborze odpowiedniego rozmiaru, fasonu czy materiału bywa nieoceniona, zwłaszcza dla rodziców najmłodszych dzieci. Dzięki temu zakupy stają się łatwiejsze, a jednocześnie bardziej świadome.

Najważniejsze w tym miejscu są jednak emocje klientów i ich doświadczenie zakupowe. To właśnie ono buduje charakter butiku i sprawia, że chce się do niego wracać. - Największą satysfakcję mam w momencie, kiedy klient jest w pełni szczęśliwy z zakupów i wychodzi z uśmiechem na twarzy - podkreśla Angelika Kubacka. To podejście jasno pokazuje, że za ofertą stoi coś więcej niż sprzedaż. To uważność na potrzeby klientów i chęć tworzenia miejsca, w którym każdy czuje się dobrze.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu właścicielka traktuje jako wyraz uznania dla swojego zaangażowania oraz potwierdzenie, że obrana droga jest właściwa. Dla Angeliki Kubackiej to nie tylko wyróżnienie, ale także dowód na to, że codzienna praca i dbałość o klienta są zauważane i doceniane.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Tylko tutaj wykorzystują technikę mikromozaiki szklanej

Pracownia Mozaiki (Łódź, ul. Przędzalniana 57) to wyjątkowe miejsce na mapie Polski i świata, w którym sztuka spotyka się z rzemiosłem najwyższej próby. To jedyna pracownia w kraju, w której do zdobienia biżuterii wykorzystywana jest technika mikromozaiki szklanej - jedna z najbardziej wymagających i jednocześnie ginących form artystycznych. - Mikromozaika, wywodząca się z XVIII-wiecznych Włoch, opiera się na pracy z barwionym w masie szkłem weneckim. Dawniej stosowana była wyłącznie do zdobienia obiektów sakralnych, z czasem stała się symbolem luksusu i precyzji w sztuce użytkowej. Dziś, dzięki działalności pracowni, ta unikatowa technika nadal żyje i rozwija się, zachowując swoje historyczne korzenie - tłumaczy Alicja Brewińska-Walaszczyk.

W Pracowni Mozaiki powstają zarówno unikatowe egzemplarze biżuterii, jak i większe formy dekoracyjne - obrazy, panele, misy czy elementy wyposażenia wnętrz. Każda realizacja tworzona jest indywidualnie, w pojedynczym egzemplarzu, z dbałością o detale i dopasowanie do oczekiwań odbiorcy. - W procesie długotrwałej, rzetelnej oraz tradycyjnej pracy zamieniam pomysł, ulotną ideę w realnie istniejące formy. Wszystkie prace powstają w pojedynczych egzemplarzach - można powiedzieć, że jest to biżuteria szyta na miarę - dodaje Alicja Brewińska-Walaszczyk.

Miejsce to wyróżnia nie tylko unikatowa oferta, ale również atmosfera sprzyjająca spokojnemu kontaktowi ze sztuką. Przestrzeń łączy funkcję galerii i warsztatu, a odwiedzający mogą zobaczyć zarówno gotowe prace, jak i proces ich powstawania. To przestrzeń, w której liczy się czas, rozmowa i uważność. - W Pracowni każdej odwiedzającej osobie oferowana jest przestrzeń, czas oraz uwaga niezbędna do stworzenia biżuterii lub mozaiki idealnie dopasowanej do oczekiwań - podkreśla właścicielka.

Charakterystyczny klimat, możliwość bezpośredniego kontaktu z twórczością oraz indywidualne podejście sprawiają, że pracownia bywa nazywana „Krainą Czarów". To miejsce, które nie tylko tworzy przedmioty, ale także pozwala odkrywać piękno rzadkiej, niemal zapomnianej techniki i doświadczać sztuki w jej najbardziej autentycznej formie.

EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Wysoka jakość, prosty skład i wyroby od lokalnych dostawców

Za Miedzą Delikatesy Ekologiczne (Łódź, Piotrowiczowej 12) to miejsce, które - jak podkreśla Marta Antczak - powstało z potrzeby tworzenia świadomych wyborów zakupowych i budowania relacji z klientami, wykraczających poza standardową sprzedaż. - Można u nas znaleźć praktycznie pełną gamę produktów ekologicznych, od świeżych warzyw i owoców, przez nabiał, aż po produkty suche, takie jak kasze, ryże, oleje czy przyprawy. Oferujemy także ekologiczne środki do sprzątania, więc wiele osób robi u nas zakupy od A do Z - mówi.

Oferta sklepu opiera się nie tylko na szerokim asortymencie, ale przede wszystkim na przemyślanym doborze produktów. Jak zaznacza, kluczowe znaczenie mają jakość, prosty skład i sposób produkcji, dlatego dużą część oferty stanowią wyroby od lokalnych dostawców i małych wytwórni. - W naszej ofercie są m.in. rzemieślnicze wędliny, domowe ciasta, świeże pieczywo czy nabiał od mniejszych dostawców. Dzięki temu łączymy produkty ekologiczne z lokalnymi - podkreśla.

To jednak nie tylko produkty decydują o charakterze tego miejsca. Ogromną rolę odgrywają relacje z klientami i atmosfera, która sprawia, że sklep staje się czymś więcej niż tylko punktem zakupowym.- Największą satysfakcję daje mi kontakt z ludźmi. Lubię to, że wielu klientów znam z widzenia, a część również po imieniu. Dzięki temu zakupy przestają być anonimowe, a zaczynają przypominać spotkanie po sąsiedzku - opowiada.

Ważnym elementem funkcjonowania sklepu jest także indywidualne podejście do klientów i realne dopasowywanie oferty do ich potrzeb.- Poznajemy preferencje naszych klientów, wiemy, kto szuka produktów bezglutenowych, kto lubi konkretne pieczywo, a kto zawsze pyta o nowości. Często sprowadzamy produkty na specjalne zamówienie albo wprowadzamy coś nowego, gdy widzimy takie zapotrzebowanie - podkreśla.

Jak dodaje, to właśnie ta codzienna współpraca sprawia, że sklep współtworzony jest przez społeczność klientów. - Bywają sytuacje, kiedy sprowadzamy coś na prośbę jednej osoby, a później okazuje się, że produkt trafia do gustu większej liczbie klientów. To pokazuje, że Za Miedzą tworzy się trochę wspólnie, razem z ludźmi, którzy do nas przychodzą - opowiada Marta Antczak.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Już od ponad 40 lat dbają o wzrok mieszkańców Łodzi

Optyka Okularowa Zdzisława Szałkiewicz (Łódź, ul. Lutomierska 26) to miejsce z ponad 40-letnią tradycją, w którym doświadczenie rzemieślnicze spotyka się z nowoczesnym podejściem do optyki. Firma powstała w 1981 roku i od początku budowała swoją pozycję w oparciu o wiedzę, precyzję oraz indywidualne podejście do klienta.

To rodzinny salon optyczny, tworzony dziś przez kolejne pokolenie, które kontynuuje wartości wypracowane przez założycielkę - dyplomowanego technika optyka z tytułem mistrza. Wieloletnia praktyka oraz stałe doskonalenie umiejętności przekładają się na wysoki standard usług oraz zaufanie klientów.

Oferta obejmuje kompleksową opiekę - od profesjonalnego badania wzroku, po dobór odpowiednich soczewek i opraw. Dodatkowym atutem salonu jest połączenie funkcji sprzedażowej z rzemieślniczym zapleczem, które pozwala na precyzyjne wykonanie każdego zamówienia oraz bieżące dopasowanie okularów do potrzeb użytkownika. Możliwość naprawy i konserwacji opraw sprawia, że klienci mogą korzystać ze swoich okularów przez długi czas, zachowując ich pełną funkcjonalność i estetykę. Dzięki własnemu warsztatowi szlifierskiemu możliwa jest szybka realizacja zamówień, a wiele par okularów powstaje nawet w ciągu jednego dnia.

Salon wyróżnia się szczególnym podejściem do optyki dziecięcej - jako jeden z pierwszych w Polsce specjalizował się w tym obszarze, oferując rozwiązania dopasowane do potrzeb najmłodszych. Szeroki wybór opraw oraz soczewek pozwala zadbać o komfort i prawidłowy rozwój wzroku dzieci i młodzieży.

Dużą rolę odgrywa również doradztwo - zespół wykwalifikowanych optyków pomaga dobrać okulary nie tylko pod kątem korekcji wzroku, ale także stylu i codziennego komfortu. Klienci mogą liczyć na wsparcie na każdym etapie, a spokojna atmosfera sprzyja podjęciu najlepszej decyzji.

Optyka Okularowa Zdzisława Szałkiewicz to miejsce, które łączy tradycję, profesjonalizm i nowoczesne rozwiązania, oferując kompleksową troskę o zdrowie wzroku i wygodę widzenia.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU	
Łódź	**Sebastian Krupa**, Biedronka, Łódź
Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski	**Agnieszka Woźniak-Surowa**, home&you, Piotrków Trybunalski
powiat bełchatowski	**Marzena Sobańska**, Toxic Jeans, Bełchatów
powiat brzeziński	**Seweryn Owczarek**, Jubiler Owczarek, Brzeziny
powiat kutnowski	**Gilbert Wojciechowski**, RTV EURO AGD, Kutno
powiat łaski	**Anna Dybalska**, Sklep spożywczy u Bułgara, Łask
powiat łęczycki	**Tomasz Janczak**, GS Pabianice, Góra Świętej Małgorzaty
powiat łowicki	**Aleksandra Skoneczna**, Zuzi, Łowicz
powiat łódzki wschodni	**Łukasz Cywiński**, Rezon, Rzgów
powiat opoczyński	**Justyna Bińkowska**, Ogrodnik Niemirscy, Opoczno
powiat pabianicki	**Edyta Kolasińska**, Sklep mięsny, Pabianice
powiat pajęczański	**Agnieszka Paśnik**, Wafelek, Pajęczno
powiat poddębicki	**Wioleta Augustyniak**, AugustekShop Outlet, Poddębice
powiat radomszczański	**Piotr Dobrowolski**, Hurtownia Meblart, Radomsko
powiat rawski	**Edyta Soból**, Sklep GS Mazury, Biała Rawska
powiat sieradzki	**Sylwia Płuciennik**, Mini Sam Kiwi 2, Sieradz
powiat tomaszowski	**Mirosława Olas**, Eyfel Perfumy, Tomaszów Mazowiecki
powiat wieluński	**Małgorzata Lewandowska**, Sklep Agata, Wieluń
powiat wieruszowski	**Aleksandra Chadryś**, Stylowy Zakątek K-Jarych, Wieruszów
powiat zduńskowolski	**Agnieszka Wesołowska**, Groszek, Zduńska Wola
powiat zgierski	**Joanna Modrak**, Ponczkownia, Zgierz
Skierniewice i powiat skierniewicki	**Izabela Rosiak**, Carrefour, Skierniewice

FLORYSTA ROKU	
Łódź	**Joanna Załęcka**, Joanna Załęcka Manufaktura FloArt, Łódź
Region 1 (powiaty: kutnowski, łowicki)	**Monika Fabijańska**, Magiczna Kwiaciarenka, Dobrzelin
Region 2 (powiaty: łęczycki, poddębicki, zgierski)	**Justyna Dominiak**, Just Flower, Zgierz
Region 3 (powiaty: rawski, tomaszowski, opoczyński)	**Aldona Chudzicka**, Ach flowers, Opoczno
Region 4 (powiaty: sieradzki, zduńskowolski, łaski)	**Agnieszka Kołodziej**, Aga Flowers, Sieradz
Region 5 (Piotrków Trybunalski i powiaty: piotrkowski, radomszczański, bełchatowski)	**Anna Szadkowska**, Różowa Żyrafa, Bełchatów
Region 6 (powiaty: wieluński, pajęczański, wieruszowski)	**Patrycja Skrzypecka**, Kwiaciarnia Kokardeczkowo, Biała Druga
Region 7 (powiaty: łódzki wschodni, pabianicki, brzeziński)	**Paulina Kozlowska**, Cuda Wianki, Pabianice
Skierniewice i powiat skierniewicki	**Violetta Boryna**, Kwiaciarnia Violetta Boryna, Skierniewice

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE	
Łódź	**BRYSTOL Sklep papierniczy**, Łódź, Nawrot 17
Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski	**Czas na herbatę**, Piotrków Trybunalski, Słowackiego 123
powiat kutnowski	**Sklep Medyczny MATOMEDO**, Kutno, Podrzeczna 38
powiat łaski	**Hortensjowy Ogród**, Chrząstawa 11A
powiat łęczycki	**GS Pabianice oddział Góra św. Małgorzaty**, Góra Świętej Małgorzaty 29
powiat łódzki wschodni	**CIG Centrum Instalacji Grzewczych**, Andrespol, Rokicińska 109
powiat opoczyński	**Ogrodnik Niemirscy**, Opoczno, Inowłodzka 24
powiat pabianicki	**Palce lizać - Sklep Mięsny**, Pabianice, Moniuszki 40
powiat poddębicki	**Sklep lakierniczy Top Trade**, Sworawa 31A
powiat radomszczański	**Sklep Spożywczy Beata Turek**, Radomsko, Brzeźnicka 119
powiat sieradzki	**Mini Sam Kiwi 2**, Sieradz, Wyzwolenia 1918 Roku 5
powiat tomaszowski	**Centrum Ogrodnicze ASTON**, Tomaszów Mazowiecki, Bema 27
powiat zduńskowolski	**Polo Market**, Zduńska Wola, Szkolna 2
powiat zgierski	**Ponczkownia**, Zgierz, Długa 11

KWIACIARNIA ROKU	
Łódź	**Kwiaciarnia Dla Ciebie**, Łódź, Rokicińska 394/396
Region 1 (powiaty: kutnowski, łowicki)	**Kwiaciarnia Zielona Pasja**, Żychlin, Traugutta 11
Region 2 (powiaty: łęczycki, poddębicki, zgierski)	**Just Flower**, Zgierz
Region 3 (powiaty: rawski, tomaszowski, opoczyński)	**Pracownia florystyczna Narcyzek**, Opoczno, Partyzantów 49
Region 4 (powiaty: sieradzki, zduńskowolski, łaski)	**O! Stylowe Dekoracje**, Sieradz, Jaśminowa 12
Region 5 (Piotrków Trybunalski i powiaty: piotrkowski, radomszczański, bełchatowski)	**Różowa Żyrafa**, Bełchatów, Bawełniana 12C
Region 6 (powiaty: wieluński, pajęczański, wieruszowski)	**Kwiaciarnia Kokardeczkowo**, Biała Druga 38
Region 7 (powiaty: łódzki wschodni, pabianicki, brzeziński)	**Chata Kwiata by graBOwSKA**, Pabianice, Piotra Skargi 1
Skierniewice i powiat skierniewicki	**Kwiaciarnia Agnieszka Antos**, Jaruzal 75

BUTIK ROKU	
Łódź	**Butik Iza**, Łódź, Ciołkowskiego 2C
Piotrków Trybunalski i powiat piotrkowski	**Ruda Butik & Outlet**, Piotrków Trybunalski, Słowackiego 48
powiat bełchatowski	**La Oliwietta Butik**, Bełchatów, Wojska Polskiego 34
powiat łęczycki	**Markowy Ciuszek Premium**, Łęczyca
powiat łowicki	**ZUZI**, Łowicz, Zduńska 44
powiat łódzki wschodni	**Sklep odzieżowy K.A.J**, Andrespol, Rokicińska 125
powiat pabianicki	**Butik Vennezia**, Konstantynów Łódzki, pl. Kościuszki 19
powiat pajęczański	**Strefa Mody**, Pajęczno, 2001 Maja 7
powiat poddębicki	**Olala Fashion**, Poddębice, Targowa 7
powiat radomszczański	**Ciuszki on-line**, Żencin
powiat rawski	**Szachownica**, Rawa Mazowiecka, al. Konstytucji 3 Maja 2
powiat sieradzki	**Butiq Paula**, Sieradz, al. Grunwaldzka 1A
powiat tomaszowski	**Butik Patroom**, Tomaszów Mazowiecki, Witosa 52
powiat wieruszowski	**Stylowy Zakątek K-Jarych**, Wieruszów, Warszawska 4A
powiat zduńskowolski	**NATHALIE Salon Mody**, Zduńska Wola, Łaska 55
powiat zgierski	**Butik ChiC**, Zgierz, Popiełuszki 4A
Skierniewice i powiat skierniewicki	**Modnie i Wygodnie**, Skierniewice, Rynek 14

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU	
1 miejsce	**Maciej Świtaj**, Muvon Nieruchomości, Łódź
2 miejsce	**Michał Grzeląska**, Freedom Nieruchomości, Łódź
3 miejsce	**Karolina Stępień**, Biuro Nieruchomości Północ, Radomsko

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU	
1 miejsce	**Agnieszka Mistygacz**, OPIEKUN Ubezpieczenia, Łódź
2 miejsce	**Bartłomiej Nowicz**, Nationale Nederlanden, Łódź
3 miejsce	**Agnieszka Becherka**, Łódzka Agencja Ubezpieczeń Patronat, Stryków

EKO SKLEP ROKU	
1 miejsce	**Za Miedzą Delikatesy Ekologiczne**, Łódź, Piotrowiczowej 12
2 miejsce	**Stary Sad Ekio**, Łódź, Sądecka 44/2
3 miejsce	**ZielonoMi**, Radomsko, Przedborska 29

SALON OPTYCZNY ROKU	
1 miejsce	**Optyka okularowa Zdzisława Szałkiewicz**, Łódź, Lutomierska 26
2 miejsce	**Ośrodek Korekcji Wzroku**, Łódź, Próchnika 1
3 miejsce	**Twój Optyk Przemysław Socha**, Rawa Mazowiecka, Piłsudskiego 16

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU	
1 miejsce	**Pracownia mozaiki. Alicja Brewińska**, Łódź, Przędzalniana 57
2 miejsce	**Antonea**, Łódź, Ogrodowa 4
3 miejsce	**Veroni Biżuteria 316L**, Pabianice, Nawrockiego 17

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU	
1 miejsce	**Brzdąc & Świat Mody**, Tomaszów Mazowiecki, Stolarska 31
2 miejsce	**Trendy Kids Katarzyna Bednarek**, Pabianice, Reymonta 2

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

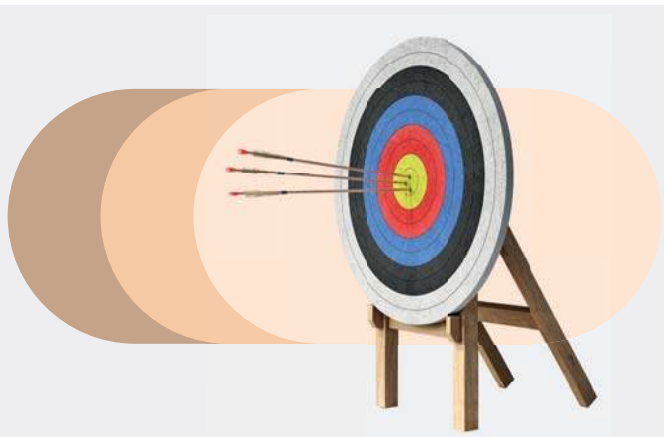

eprasa.pl d7bbf6d3ec

ku przestrodze. Po prostu miałem te historie w sobie i nikt do tej pory tego nie opowiedział. A ta ziemia nawet nie tyle zasługuje na potępienie, bo ja kocham tę ziemię, to jest moje miejsce i jeśli rzeczywiście są tam złe cechy, to ja też je mam, nie odżegnuję się od tego. Natomiast chciałem to opowiedzieć również z takiego kulturowego obowiązku. Szczerze mówiąc, kiedy pracowałem nad książką, przychodziła mi do głowy taka refleksja, że gdybyśmy to my, ludzie z Kieleckiego, wysłali do Nowego Jorku swoich łobuzów, to może Ojciec chrzestny byłby z Bodzentyna, a nie z Corleone. Bo tych analogii do Sycylii było mnóstwo. Począwszy od stroju. Pamiętam z kościoła twardych ludzi o kamiennych twarzach, facetów ubranych w czarne garnitury, białe koszule zapięte pod szyję, bez krawatów; takich posągowych, ale jednocześnie strach było na nich spojrzeć. I to milczenie, i ta klanowość. A kiedy napisałem tę książkę, w pewnym momencie zacząłem się zastanawiać, czy nie przesadzam, czy dobrze wszystko pamiętam, czy może mi się to śniło, czy ja nie robię z tej ziemi jakiegoś inkubatora potworów. Jedną z takich wątpliwości był chów wsobny, czyli to, że tam się nie miesza krew. I nagle pisze do mnie kobieta: „Proszę pana, ja się urodziłam we wsi pod Świętym Krzyżem i 88 procent ludzi nosi tam moje nazwisko". No to wiesz, jeśli wieś ma kilkaset osób czy tysiąc, a 880 z nich nosi to samo nazwisko, to mówi samo za siebie.

W polskiej literaturze rzadko opowiadamy historię kraju z perspektywy małych wspólnot, nieznanych ludzi, lokalnych rodów. A przecież to oni niosą prawdziwą pamięć miejsca. Zgadzasz się z tym?
Uważam, że jesteśmy bardzo słabi w zarządzaniu naszymi bohaterami i naszymi wartościami, także tymi, które kryją się w lokalnych historiach i wydarzeniach. Karygodnie skazujemy to wszystko na niepamięć. A jeśli chodzi o bohaterów, to już kompletnie nie umiemy ich sprzedawać. Zwróć uwagę: jakiś rewolwerowiec z Dzikiego Zachodu jest znany od Japonii po cały świat, choć tak naprawdę zastrzelił paru facetów. A my mamy bohaterów prawdziwych, którzy osiągnęli bardzo wiele, i świat o nich nie słyszał. Nie umiemy tego robić, kompletnie. Dlatego niezwykle pocieszające jest dla mnie to, że moje książki budzą czasem w ludziach potrzebę przyjścia, zwierzenia się: „A wie pan, u nas było tak", „A u nas to tak". I to są nieraz takie historie, że życia by mi nie starczyło, żeby to wszystko opowiedzieć.

„Gołoborze" trafi na ekran. Oddajesz bardzo osobistą książkę filmowcom, to cię bardziej ekscytuje czy niepokoi?
Wiesz, ja w ogóle nie myślałem o tym, że ta książka może doczekać się ekranizacji. Ani przez moment nie miałem takiej myśli. Dlatego byłem bardzo zdziwiony, kiedy Piotr Dzięcioł zadzwonił do mnie, tak naprawdę 48 godzin po premierze. Byłem kompletnie zaskoczony, kiedy powiedział, że chciałby zrobić z tego produkcję. Oczywiście zrobiło mi się niezwykle miło, ale kiedy się spotkaliśmy, bo wcześniej się nie znaliśmy, byłem u niego w Łodzi, przejazdem, na herbacie, to zadałem mu pytanie: co on w tej książce widzi i dlaczego chce ją ekranizować? Każdy, kto robi produkcję za duże pieniądze, liczy na to, że to się przynajmniej zwróci. Nie chciałem nawet pytać, co jest w niej komercyjnego, tylko raczej: co jest takiego, co może przyciągnąć ludzi. To mnie bardzo interesowało, bo z uwagi na osobiste wątki naprawdę nie mam do tej książki dystansu, żeby móc powiedzieć, czy ona jest dobra, czy zła.

Dobra jest, dobra.
Dziękuję. Piotr Dzięcioł powiedział mi wtedy: „Przecież to jest książka o nas teraz". I to mnie obudziło. Rzeczywiście, tacy jesteśmy. Jesteśmy absolutnymi mistrzami świata w budowaniu podziałów. A potem w ich obsługiwaniu, w takim serwisowaniu niechęci i nienawiści. Na początku jest niechęć, podkreślanie odrębności, a potem rodzi się z tego czysta nienawiść, która bez kontroli może przerodzić się nawet w zbrodnię.

W „Gołoborzu" ważna jest wspólnota. Mała społeczność bardziej chroni człowieka czy bardziej pilnuje, żeby nie uciekł z przypisanej mu roli?
Wszystko zależy od okoliczności. Wspólnota może być idealnym, wymarzonym inkubatorem zła, ale może też jednoczyć ludzi wokół dobra. Tyle że skuteczna wspólnota potrafi również wywołać coś bardzo złego. Nie trzeba daleko szukać: pogrom kielecki. Nagle plotka, która idzie przez miasto – o mordowaniu dzieci – powoduje rzeź Żydów. Łatwo rzucić taką iskrę na proch i bez wspólnoty by się to nie udało. Może więc istnieć wspólnota zła, i my, Polacy, jesteśmy na to bardzo podatni. Ale bywają też sytuacje odwrotne. Na przykład w czasie wojny to właśnie wspólnota wygenerowała w Kieleckiem taką partyzantkę, z której powinniśmy być dumni do dziś. Zgrupowania, które zjednoczyły się tam pod dowództwem Ponurego, czyli Jana Piwnika, to była legenda. Ludzie mogą nie wiedzieć, kim był Napoleon albo Juliusz Cezar, ale kim był Ponury, wie tam każdy. To była taka siła, że Pińczów był chyba jedynym miastem w okupowanej Europie, które partyzanci odbili na tydzień. Wyobraź sobie: polski ratusz, polskie flagi, tam była Polska. Otoczona przez okupanta, ale była. Państwo partyzanckie. I ci ludzie potrafili się wtedy zjednoczyć tak, że serce rośnie. Byłem kiedyś na spotkaniu w Sanoku. Prowadził je mój kolega ze szkoły, dyrektor biblioteki w Sanoku, notabene chłopak z Rzepina, znający Zakrzewskich osobiście, znakomity historyk. I mówił mi: „Wiesz co, tutaj, w Sanoku, też było mnóstwo partyzantki: lewicowej, prawicowej, skrajnie prawicowej, ukraińskiej, rosyjskiej, z jeńców, którzy uciekli z niewoli niemieckiej. Wszyscy na wszystkich donosili. Nie było żadnej wspólnoty. Jak trzeba było wysadzić tory z Jasła do Krosna, to ludzie przyjeżdżali z Warszawy. A tam, w Kieleckiem, wspólnota sprawiła, że opór był nieprawdopodobny". Czyli wspólnota ma także swoją dobrą odsłonę. Ale z reguły bywa nie najlepsza. I to nawet nie zawsze wynika ze złych intencji. Po prostu: jeśli jesteś nie nasz, to naprawdę nie masz racji bytu.

W jednym z wywiadów powiedziałeś, że nie chcesz należeć do klubu ludzi, którzy łykają wszystko, co im się powie. Dlaczego dziś pisarz musi być też trochę śledczym?
Dla mnie to jest proste: prawda jest najcenniejsza. Z drugiej strony literatura ma mnóstwo pokus, żeby tę prawdę przeinaczać. I oczywiście wolno to robić, to jest dozwolone, a czasem wręcz pożądane. Ale istnieją też granice. Fajnie jest ludzi bujać, tylko pytanie: w jakim celu? Można to robić, pisząc baśnie czy historie o smokach, ale niekoniecznie wtedy, gdy opowiada się o historii, która naprawdę miała miejsce. Dla mnie to jest niedopuszczalne. Oczywiście są powieści oparte na kompletnie fikcyjnych założeniach, że nagle jednostka GROM-u przeniesiona w czasie ląduje w Powstaniu Warszawskim, wybija wszystkich Niemców i wszyscy są szczęśliwi. Ale ja tego akurat nie uprawiam. Jest jeszcze kwestia osobistej wiarygodności pisarza. Możesz mieć wymarzony talent, tę tak zwaną iskrę Bożą, ale ja, jeśli nie mam materiału, nie jestem w stanie napisać powieści całkowicie zmyślonej. Może to jest efekt trzydziestu lat dziennikarstwa. Jak często żartuję, mam niedoczynność wyobraźni. Mnie najbardziej kręcą historie prawdziwe. A odpowiedzialność jest tu istotna, nie tylko dlatego, że tak jest szlachetnie, ale także dlatego, żeby się nie ośmieszać. Bo jeśli ktoś nie sprawdzi faktów i napisze, że w jakimś miejscu jest ulica, której nigdy tam nie było, i nawet tego nie zaznaczy w posłowiu, to naraża się nie tyle na śmieszność, ile na coś znacznie gorszego: utratę wiarygodności.

NIE MAM ZAMIARU STARZEĆ SIĘ NA DZIAŁCE Z POMIDORAMI, SIEDZIEĆ PRZED TELEWIZOREM I NARZEKAĆ ALBO CHODZIĆ DO KLUBU SENIORA

MOŻESZ MIEĆ TALENT, TĘ TAK ZWANĄ ISKRĘ BOŻĄ, ALE JA, JEŚLI NIE MAM MATERIAŁU, NIE JESTEM W STANIE NAPISAĆ POWIEŚCI CAŁKOWICIE ZMYŚLONEJ

W Polsce chętnie dzielimy literaturę na ambitną i gatunkową. Ty powtarzasz, że jedyną etykietą, którą tolerujesz, jest opowieść. Jak jest z tymi gatunkami, pomagają czy przeszkadzają?
Szczerze mówiąc, mam to w nosie. Ostatnio w Poznaniu, na targach, żartowałem, że sukces tych powieści polega na tym, że najpierw stoją na półce z kryminałem, a potem, jak sprzedaż siada, przestawia się je na półkę z sensacją, gdzie znowu stają się nowością, a potem, kiedy przestają się sprzedawać jako sensacja, trafiają na półkę z thrillerem. Oczywiście to żart, ale ja jestem kompletnie pozagatunkowy i nie zamierzam się dyscyplinować. W Polsce rzeczywiście rządzą metki. Podejrzewam, że dziś „Zbrodnia i kara" stałaby na półce z kryminałem. Tymczasem książkę trzeba po prostu porządnie napisać i dobrze opowiedzieć. Nie musi być wydziwiana, nie musi być dziełem sztuki, przynajmniej dla mnie, ale dobrze byłoby, żeby była atrakcyjną opowieścią. I tylko tym się kieruję. Nie kombinuję.

Czytasz inne polskie kryminały i historyczne thrillery?
Nie. Straciłem tę zdolność. Książki trzeba czytać tak, żeby zapominać o Bożym świecie, a ja mogę zapomnieć o Bożym świecie przy literaturze faktu, przy non-fiction, owszem, albo przy literaturze pięknej. Ale przy literaturze gatunkowej już nie potrafię. Widzę konstrukcję, widzę bohaterów, widzę zwroty, widzę twisty, widzę, jak to jest robione. Nie wiem, jak mają reżyserzy, którzy chodzą do kina, czy też mają zepsuty odbiór filmów. Bo wiedzą, że bohater wcale nie umarł, a zaraz obok stoi cała ekipa ze światłami, mikrofonami i kamerami.

Czego brakuje dziś polskiej literaturze popularnej?
Nie mam zarzutu do pisarzy. Myślę, że jedynym problemem jest nadpodaż. W Polsce, jak się często żartuje, więcej ludzi pisze, niż czyta.

Tylko że nie autorzy na tym zarabiają.
Najwięcej zarabiają dystrybutorzy, bo biorą 55 procent ceny okładkowej. Drugie 45 procent zostaje w wydawnictwie, ale ono też ma się z kim dzielić: korekta, redakcja, druk, papier, promocja. No i oczywiście autor, który ma najgorzej, bo dostaje tylko tantiemy, a jak książka się nie sprzedaje, to po prostu nie przeżyje. Te stawki są chore. Elita autorów dostaje około sześciu złotych za książkę, ale znam dobrych autorów, którzy mają 80 groszy od egzemplarza. No to policz, ile trzeba sprzedać książek, żeby kupić dziecku czekoladę. Z pisania dobrze żyje, myślę, około jednego procenta. Utrzymać się może z tego dziesięć procent, ale nie jest to łatwy kawałek chleba. Wydawnictwo zresztą niewiele inwestuje. Wyprodukowanie książki kosztuje parę złotych. Korektę masz na etacie, redakcję masz na etacie, autorowi nie płacisz nic; zarobi dopiero wtedy, kiedy sprzeda. Grafik od okładki też bierze grosze, bo okładki dziś robi się już prawie maszynowo. Skład, łamanie – to też grosze. Myślę więc, że kiedy sprzeda się półtora tysiąca egzemplarzy, książka już się zwraca. A pięć tysięcy to już jest bardzo dobry wynik. Kiedyś próg bestsellera wynosił piętnaście tysięcy. Dziś nie wiem, może dziesięć. Dla mnie moralnie bestseller powinien zaczynać się od stu tysięcy.

Dlaczego w ogóle wszedłeś w literaturę?
Nie mam zamiaru starzeć się na działce z pomidorami, siedzieć przed telewizorem i narzekać albo chodzić do klubu seniora grać w szachy. Dzięki książkom ciągle podlegam emocjom młodego człowieka. Dziwię się, coś znajduję, cieszę się, dzwonię do żony albo do znajomych, że coś odkryłem. Przeżywam wielką przygodę. Dlatego researchu nigdy nikomu nie oddałem i nie oddam.
A po drugie, doskonale się bawię. To jest mój jedyny, absolutnie jedyny motyw.
W moim wieku nic już nie muszę. Nie zamierzam robić kariery, nie interesują mnie pieniądze, nie interesuje mnie sława. Interesuje mnie, absolutnie egoistycznie, przyjemność, jaką mam ze zbierania materiału, z pisania, ze spotkań z ludźmi. I to jest piękne. Myślę, że teraz jestem najszczęśliwszy w życiu. Więc jeśli pytasz dlaczego, odpowiedź jest prosta, wręcz prymitywna: dla dobrego samopoczucia.

A cała reszta, która przyszła razem z tym, czyli popularność, pieniądze, sława, jest tylko bonusem?
Tak, oczywiście, to wszystko jest, ale ja z tego nie czerpię. Czerpię z tego, jak dobrze się bawię zbierając materiał, a potem zamieniając go w fabułę.

Od początku wiesz, jaki będzie koniec, czy siadasz z planem?
Odpalam się od rzeczy, które po pierwsze, są prawdziwe, po drugie, nieznane, po trzecie, niewiarygodne. Raczej nie będę pisał o bursztynowej komnacie. Natomiast jeśli znajdę historię fascynującą, o której nikt nie słyszał, to taka książka już na dzień dobry ma potencjał. Bo rezonują rzeczy ciekawe. Trzeba je tylko dobrze opowiedzieć. Bawię się doskonale, naprawdę. Nic nie muszę, nie mam żadnych deadline'ów. Choć i tak uważam, że piszę za dużo, bo dwie książki w roku. Wydawcy sądzą inaczej, bo dobrze na tym zarabiają. Jedyna rzecz, której się boję, to przesyt. Bo wszystko się kiedyś przejada. I ja pilnuję tego momentu. Mam ogromny komfort i przewagę nad młodszymi kolegami i koleżankami: jestem stary.
W każdej chwili mogę zejść ze sceny. I to wtedy, kiedy brawa będą brzmiały najgłośniej, a światła świeciły najjaśniej. Nie będę podlegał frustracji schyłku ani tracenia popularności. Naprawdę nie muszę planować dwudziestu lat kariery przed sobą. Gdybym dziś miał pięćdziesiąt lat, zastanawiałbym się, co robić i jak tym zarządzać przez kolejne dwadzieścia. Jestem od tego wolny.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

MOTORYZACJA

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO każde kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

1 - 10 h autoskup - wszystkie marki osobowe dostawcze, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

BMW auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

CITROEN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

DAEWOO auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

FIAT auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

FORD auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

KABRIOLET zadbany, np. Fiat, Opel, VW, Renault, Peugeot, inne, 608-097-274

MERCEDES auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

NISSAN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

OPEL auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

PEUGEOT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

RENAULT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

SKODA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

VW auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

ROLNICZE SPRZEDAM

CIĄGNIK C-330, 574-241-647

KOŁA do żuka 16. Wóz platforma koła 850x20. Wóz konnny koła 165x16. Koła 2szt 825x20. Zabytkowe koła do motoru, 729-116-474

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

AUTO z PRL-u, fiata 125p, 126p, wołgę, moskwicza, ładę, 608-097-274

FIATA Cinquecento, 126 p., Uno od I właściciela, zadbane, 608-097-274

KABRIOLET zadbany VW, Mercedes, Fiat, inne, 608-097-274

KUPIĘ silnik do wartburga, syreny i inne stare części, koła do żuka, 660-130-031

MOTOR, motorynkę - również uszkodzone, części kupi osoba prywatna, 517-427-930

MOTORYNKĘ, WSK, WFM, SHL, Junaka, Osę, Komara, CZ i inne, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ campingową Niewiadów N126, 132 zadbaną, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ towarową N250 do fiata 126p zadbaną, 608-097-274

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK zabytkowy do roweru - Maw Gnom, Dongo, inne, 608-097-274

STARY samochód kupi osoba prywatna, 660-130-031

SYRENĘ - części lub inne stare auto - kupi osoba prywatna, 517-427-930

ZASTAWĘ, Zaporożca, Wołgę, Trabanta, Wartburga, inne kupię, 608-097-274

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

VW derby - lewa tylna lampa 100zł, 24-721-20-11

INNE

DWA kompresory przystosowane do piaskowania wraz z butlą 500l sprzedam 5000 zł, 601-211-046

AUTOREKLAMA

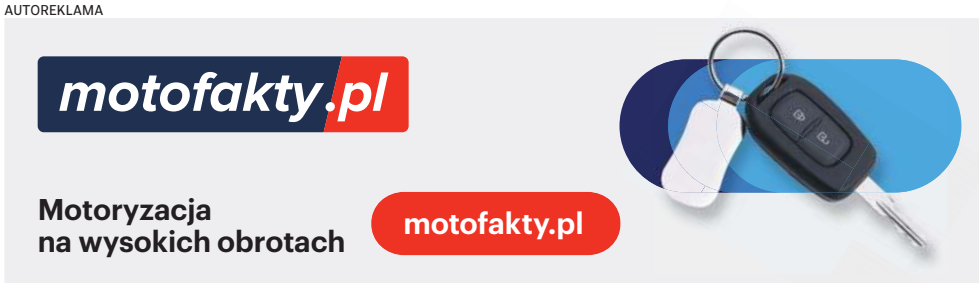

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ oddam za darmo ❑ potrzebuję ❑ hobby ❑ odzież
❑ sprzęt domowy ❑ rolnicze ❑ rozmaite
❑ art. dziecięce ❑ zamienię ❑ życzenia

❑ sprzedam ❑ kupię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Regulamin

W ramach promocji ogłoszeń niekomercyjnych od osób prywatnych (bezpłatnie) przyjmujemy następujące ogłoszenia drobne:*

1. Do poniedziałkowego tygodnika „PRACA" ogłoszenia w rubryce szukam pracy - limit miejsca.

2. Do środowego dodatku ogłoszenia w rubrykach:

a) oddam za darmo:
wszystko oprócz: telefonów komórkowych, akcesoriów do nich i aktywacji oraz leków psychotropowych

b) potrzebuję:
wszystko do domu oprócz: telefonów i aktywacji oraz artykułów mogących służyć działalności gospodarczej

c) hobby:
- filatelistyka, numizmatyka, instrumenty muzyczne do 500 zł;
- antyki - pojedyncze przedmioty - sprzedaż do 500 zł;
- płyty analogowe, książki i czasopisma;
- rośliny i zwierzęta oferowane bezpłatnie

d) sprzęt domowy:
meble, dywany i wykładziny kupno i sprzedaż do 200 zł, armatura łazienkowa i kuchenna, w tym: wanny, umywalki, zlewozmywaki, termy, muszle itp.

e) rozmaite:
- art. dziecięce: wózki, odzież, zabawki;
- odzież: wszystko oprócz futer i kożuchów

f) rolnicze:
wszystko oprócz maszyn rolniczych

g) zamiany:
wszystko oprócz nieruchomości

h) życzenia: drobne

3. Do środowego dodatku ogłoszenia dotyczące:

a) sprzedaży:
samochodów osobowych, vanów, terenowych, samochodów retro, motocykli, maszyn rolniczych do 3.000 zł

b) kupna i zamiany:
samochodów osobowych, samochodów retro, motocykli i maszyn rolniczych

c) sprzedaży i kupna:
części i akcesoriów sam. osobowych

Oprócz skupu i sprzedaży aut lub ogłoszeń i ich ilości (max. 5 ogłoszeń) mogących służyć działalności gospodarczej.

***Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru.**
Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.
Czas oczekiwania na publikację ogłoszenia bezpłatnego do trzech tygodni.

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ osobowe ❑ zabytkowe ❑ części akcesoria
❑ rolnicze ❑ motocykle ❑ moto – inne

❑ sprzedam ❑ kupię ❑ zamienię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

UWAGA!!! - przed złożeniem zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej należy zapoznać się z treścią Zasad Ogólnych oraz Zasad Szczególnych umieszczania ogłoszeń (w tym ogłoszeń drobnych) obowiązujących w przedsiębiorstwie Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, dostępnych w Internecie pod adresem www.reklama.polskapress.pl (dalej łącznie jako Zasady).

UWAGA!!! – złożenie zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej oznacza akceptację Zasad przez osobę składającą zlecenie.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych osoby zlecającej publikację ogłoszenia, w tym informacja o Administratorze tych danych, znajduje się na niniejszym druku.

SKRÓCONA NOTA INFORMACYJNA

Kto przetwarza Państwa dane osobowe?
Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02 – 672) przy ul. Domaniewskiej 45 (dalej: „my"), wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy po numerem KRS 0000002408. Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: rodo.zgloszenia@polskapress.pl.

Inspektor Ochrony Danych
We wszelkich kwestiach dotyczących ochrony danych osobowych mogą się Państwo kontaktować z wyznaczonym przez nas inspektorem ochrony danych. Kontakt ten może nastąpić na adres e-mail: iod@polskapress.pl.

W jakim celu są nam potrzebne Państwa dane osobowe?
Państwa dane osobowe są nam potrzebne, by:
- zawrzeć i wykonać umowę (jeśli dojdzie do zawarcia umowy),
- dokonać rozliczeń finansowych wynikających z tej umowy, w tym wypełnić ciążące na nas obowiązki podatkowe i rachunkowe,
- badać Państwa satysfakcję i opinię,
- móc w razie potrzeby wykazać zasadność naszych roszczeń, zrealizować nasze prawa lub obronić się przed roszczeniami, korzystać z naszych uprawnień,
- rozwijać i monitorować naszą działalność biznesową, m.in. poprzez wykonywanie wewnętrznych analiz i statystyk,
- prowadzić działania marketingowe z zakresu marketingu bezpośredniego naszego i podmiotów trzecich polegające na informowaniu o różnych wydarzeniach (eventach), wysyłaniu spersonalizowanych ofert i treści w zakresie dotyczącym działalności i oferowanych przez nas lub naszych partnerów produktów i usług.

Jeśli wyrażą Państwo dodatkową i dobrowolną zgodę wówczas będziemy mogli również:
- przetwarzać Państwa dane w celu przedstawienia Państwu informacji handlowych i marketingowych na temat naszych towarów lub usług lub towarów i usług naszych partnerów za pomocą telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz automatycznych systemów wywołujących lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeśli cofną Państwo zgodę na przetwarzanie danych w celach marketingowych lub wyrażą Państwo sprzeciw w tym zakresie wówczas będziemy przetwarzać Państwa dane przez dalsze 3 miesiące na tzw. liście Robinsonów tj. liście osób, które nie życzą sobie dalszych kontaktów marketingowych z naszej strony.

Jakie prawa Państwu przysługują?
Posiadają Państwo prawo do:
- żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia („prawo do bycia zapomnianym") lub ograniczenia przetwarzania,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych na potrzeby marketingu bezpośredniego, które powoduje zaprzestanie przetwarzania przez nas Państwa danych w celach marketingu bezpośredniego,
- wniesienia sprzeciwu – z przyczyn związanych z Państwa szczególną sytuacją – w przypadku przetwarzania danych osobowych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu. Jednakże w takiej sytuacji będziemy dalej przetwarzać Państwa dane osobowe w niezbędnym zakresie, jeżeli po naszej stronie będzie istniał ku temu uzasadniony powód,
- przenoszenia danych przetwarzanych w związku z wykonaniem umowy lub na podstawie Państwa zgody.

Jeśli podstawą przetwarzania przez nas danych osobowych jest Państwa zgoda, wówczas posiadają Państwo prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie zgody nie wpływa jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez nas danych osobowych, którego dokonaliśmy na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

Wszystkie powyżej wymienione uprawnienia mogą Państwo wykonać poprzez zwrócenie się na adres kontaktowy: rodo.zgloszenia@polskapress.pl albo pisemnie na nasz adres: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa.

Jeżeli nasze wyjaśnienia i działania okażą się niewystarczające lub wadliwe, mogą Państwo w każdej chwili wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pełna wersja Noty
Niniejsza Nota nie przedstawia wszystkich informacji na temat przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych. Pełna wersja Noty dostępna jest na naszej stronie internetowej www.prywatnosc.polskapress.pl, a także w naszej siedzibie oraz w Biurach Ogłoszeń.
Prześlemy Państwu pełną wersję noty na Państwa adres mailowy, jeżeli wyrażą Państwo takie życzenie i podadzą nam swój adres e-mail w tym celu.

OGŁOSZENIA NA TELEFON - PŁATNE

800 472 852
42 647 28 52

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Śliwińska: magdalena.sliwinska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

eprasa.pl d7bbf6d3ec

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Do sanatorium na Węgry? Można!

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione odpowiednie warunki. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjuszom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?

FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszane z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (Ixodes ricinus) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópki), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażyć w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejony warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe samice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszechnie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwie i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstraszających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Dziennik Łódzki
Środa, 29.04.2026

FOT. GETTY IMAGES

ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jakie warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawić bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikom)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żony po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli któreś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łączonej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia – pod pewnymi warunkami – refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

FOT. GETTY IMAGES

Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjuszom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundowane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, wyżywienie.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów – to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry. Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia – to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedziny w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziorem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomagania leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajduszoboszlo

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdziecie tu wszystko, od gabinetów terapeutycznych po zjeżdżalnie w aquaparkach. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się doskonale do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny – tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobają się także młodszym turystom i kuracjuszom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne – aż 118! – które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termy Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac oblany zewsząd wodą.

WARTO WIEDZIEĆ

Sanatorium za granicą trzeba najpierw opłacić z własnej kieszeni
Leczenie za granicą kuracjusz musi najpierw opłacić z własnych środków, by otrzymać później zwrot jego kosztów zgodnie z obowiązującymi zasadami: w kwocie nie wyższej niż kwota, jaką NFZ płaci za to świadczenie w Polsce.
NFZ może pokryć koszty transportu do i z miejsca leczenia za granicą, jeżeli zostanie zaznaczone to we wniosku i zostanie pozytywnie zaopiniowane przez prezesa NFZ.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Wielu alergików nagminnie pociera oczy. Ekspertka: skutki mogą być opłakane

oprac. Katarzyna Wąś-Zaniuk
agata.siemiaszko@polskapress.pl

Masz alergię i w okresie pylenia często odruchowo pocierasz swędzące, zaczerwienione oczy? Ten pozornie niewinny nawyk może negatywnie odbić się na zdrowiu twojego wzroku.

FOT. GETTY IMAGES

Osoby, które regularnie i intensywnie trą oczy, są nawet pięć razy bardziej narażone na rozwój stożka rogówki. To postępująca choroba, która może skutkować pogorszeniem jakości widzenia

Badania przeprowadzone przez naukowców z Royal Australian and New Zealand College of Ophthalmologists wskazują, że osoby, które regularnie i intensywnie trą oczy, są nawet pięć razy bardziej narażone na rozwój stożka rogówki. To postępująca choroba, w której rogówka, przezroczysta, przednia część oka, stopniowo się ścieńcza i przybiera stożkowaty kształt. Konsekwencją tych zmian jest pogorszenie jakości widzenia.

Stożek rogówki to choroba, której nie można lekceważyć

– Jej sygnałem ostrzegawczym jest postępujące, często szybkie pogarszanie się ostrości widzenia, za którym korekcja okularowa nie nadąża. Pojawia się wówczas zamglony, rozmyty i wyraźnie zniekształcony obraz, co utrudnia funkcjonowanie. Często towarzyszy temu nadwrażliwość na światło, trudności z widzeniem po zmroku, widzenie mnogie oraz tzw. efekt halo, czyli poświata pojawiająca się wokół źródeł światła. Oczy stają się też podrażnione i swędzą. W miarę rozwoju schorzenia pojawia się też astygmatyzm nieregularny, który nie poddaje się korekcji okularowej. W praktyce oznacza to, że nawet przy regularnych wizytach i rzetelnym doborze szkieł pacjent odczuwa, że okulary przestają zapewniać wyraźne widzenie, co jest bezpośrednim skutkiem zmian kształtu rogówki. W takich sytuacjach trzeba działać. Wczesna diagnostyka i wdrożenie zabiegów hamujących progresję choroby są jedyną szansą na uniknięcie znacznego upośledzenia widzenia – wyjaśnia dr n. med. Beata Bubała-Stachowicz, okulistka z Centrum Okulistyki i Optometrii Okulus Plus w Katowicach.

Nie tylko geny. Co sprzyja rozwojowi stożka rogówki?

Choć stożek rogówki ma podłoże genetyczne, duże znaczenie mają również czynniki mechaniczne, takie jak częste i intensywne pocieranie oczu. Tego typu działanie może osłabiać strukturę rogówki i prowadzić do jej deformacji.

Szczególnie zagrożone są osoby z chorobami alergicznymi oczu, m.in. alergicznym zapaleniem spojówek, atopowym zapaleniem spojówki lub rogówki czy kontaktowym zapaleniem skóry powiek. Ryzyko wzrasta także u osób z egzemą, atopowym zapaleniem skóry (zwłaszcza obejmującym powieki) oraz astmą.

Choroba często występuje rodzinnie. Istotną rolę odgrywają również zaburzenia w budowie kolagenu, podstawowego składnika rogówki, które obniżają jej wytrzymałość. Do rozwoju stożka mogą przyczyniać się także procesy stresu oksydacyjnego, prowadzące do uszkodzeń komórkowych i degradacji kolagenu. Wyższe ryzyko dotyczy również osób z chorobami genetycznymi, takimi jak zespół Downa, Marfana czy Ehlersa-Danlosa.

Stożek rogówki to schorzenie, które wymaga czujności, bo najczęściej rozwija się w okresie dojrzewania i młodym wieku, między 10. a 20. rokiem życia.

– Dochodzi wówczas do pogorszenia jakości widzenia, narasta też krótkowzroczność i astygmatyzm, co wiąże się z częstą wymianą szkieł na mocniejsze. W tym okresie choroba ma zwykle przebieg niesymetryczny, dlatego zdarza się, że jedno oko ma bardziej zaawansowane zmiany niż drugie, co bywa mylące dla pacjenta, który „lepszym" okiem kompensuje gorsze widzenie – tłumaczy dr Beata Bubała-Stachowicz.

Między 20. a 30. rokiem życia często obserwuje się progresję

– Rogówka, tracąc naturalną wytrzymałość mechaniczną na skutek nieprawidłowego wiązania włókien kolagenowych, ulega stopniowej deformacji. Tworzy się swoiste błędne koło: zmieniający się kształt rogówki powoduje coraz bardziej zniekształcony obraz, co utrudnia korekcję. Z kolei między 40. a 50. rokiem życia choroba się stabilizuje. Rogówka ulega procesom przypominającym „utwardzanie", co spowalnia zmiany. Nie oznacza to jednak cofnięcia się choroby, wada wzroku pozostaje, ale zwykle przestaje się pogłębiać – tłumaczy okulistka.

Wczesne wykrycie ma znaczenie

Najważniejszym elementem walki z chorobą jest jej wczesne wykrycie. Podstawowym badaniem jest topografia rogówki, która pozwala stworzyć mapę jej krzywizny i wychwycić nawet niewielkie nieprawidłowości.

Uzupełnieniem jest tomografia rogówki, umożliwiająca ocenę jej wewnętrznej struktury i wykrycie tzw. stożka subklinicznego, czyli bardzo wczesnego stadium choroby.

Dodatkowo wykonuje się badanie w lampie szczelinowej, pachymetrię (pomiar grubości rogówki) oraz keratometrię, która pozwala monitorować zmiany krzywizny i rozwój astygmatyzmu.

– Osoby ze stożkiem rogówki, niezależnie od wieku, powinny pozostawać pod stałą opieką okulisty, ponieważ jest to schorzenie o charakterze postępującym i wymagającym regularnej kontroli. Systematyczne wizyty umożliwiają ocenę, czy dochodzi do dalszego osłabiania i deformacji rogówki, a więc czy choroba się rozwija. Istotne jest też monitorowanie wady wzroku, która często ulega zmianom, co przekłada się na pogarszającą się ostrość widzenia i konieczność częstej zmiany korekcji okularowej lub soczewkowej – mówi ekspertka Okulus Plus.

Metody leczenia. Od soczewek po zabiegi

W początkowej fazie choroby stosuje się okulary, jednak wraz z postępem schorzenia ich skuteczność maleje. Wówczas wprowadza się specjalistyczne soczewki kontaktowe, twarde, hybrydowe lub skleralne, które poprawiają jakość widzenia poprzez wyrównanie powierzchni optycznej oka.

Kluczowe jest jednak zatrzymanie progresji choroby.

– W tym celu stosuje się zabieg cross-linking (CXL). Podczas procedury rogówka jest nasączana ryboflawiną, czyli witaminą B2, a następnie naświetlana promieniowaniem UV. Prowadzi to do powstawania nowych wiązań między włóknami kolagenowymi, co usztywnia rogówkę i wzmacnia jej strukturę. Zabieg ten jest wykonywany, gdy są widoczne są cechy progresji choroby, zwłaszcza u młodych pacjentów – tłumaczy dr Beata Bubała-Stachowicz.

Coraz częściej stosuje się także leczenie skojarzone, łączące cross-linking z korekcją laserową lub wszczepieniem soczewki fakijnej.

– W takich przypadkach cross-linking wykonuje się z laserową korekcją wzroku. Zabieg stabilizuje rogówkę, a laser wygładza jej powierzchnię i koryguje wadę wzroku, np. krótkowzroczność. Stosuje się także połączenie cross-linkingu z wszczepieniem soczewki fakijnej, czyli sztucznej soczewki umieszczanej w oku bez konieczności usuwania soczewki naturalnej. Zabieg ten zatrzymuje postęp stożka rogówki, a wszczepiona soczewka koryguje wysoką wadę wzroku powstałą w wyniku choroby – dodaje.

W bardziej zaawansowanych przypadkach stosuje się pierścienie śródrogówkowe, które modelują kształt rogówki. Ostatecznym rozwiązaniem jest przeszczep rogówki, szczególnie gdy dochodzi do znacznego jej ścieńczenia lub powstania blizn.

– Stożek rogówki nie jest dziś chorobą bez wyjścia. Współczesna okulistyka radzi sobie z nim coraz skuteczniej, a w większości przypadków pozwala na dobre kontrolowanie jego przebiegu. Najważniejszy jest jednak moment rozpoznania – im wcześniej choroba zostanie wykryta, tym większa szansa na zahamowanie jej postępu. Dlatego nie należy lekceważyć żadnych objawów pogorszenia jakości widzenia, zwłaszcza jeśli należymy do grupy ryzyka. Stożek rogówki jest bowiem chorobą postępującą, która wymaga stałej opieki okulistycznej i regularnych kontroli – przestrzega dr Beata Bubała-Stachowicz z Okulus Plus.

Kobiecy zawał serca przebiega inaczej

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@stronazdrowia.pl

Kobiecy zawał serca często przebiega podstępnie i bez charakterystycznego bólu w klatce piersiowej. Objawy mogą być mylące, przez co można je zbagatelizować.

Zawał serca to stan nagłego niedokrwienia mięśnia sercowego, prowadzący do jego martwicy z powodu braku tlenu. Każdego roku dotyka wielu osób, często niespodziewanie, także tych, które wcześniej nie odczuwały poważnych problemów zdrowotnych.

Zawał zwykle wynika z miażdżycy, czyli stopniowego zwężania naczyń krwionośnych przez złogi cholesterolu i innych substancji.

Do wystąpienia zawału mogą przyczynić się także inne czynniki, takie jak: silny stres, nadciśnienie tętnicze, palenie tytoniu, cukrzyca, zaburzenia krzepnięcia krwi, nadużywanie alkoholu i substancji psychoaktywnych.

Wiele osób nie ma świadomości, że objawy zawału serca mogą różnić się w zależności od płci, co w praktyce bywa przyczyną opóźnionego rozpoznania choroby, zwłaszcza u kobiet.

U mężczyzn zawał najczęściej objawia się nagłym, silnym bólem w klatce piersiowej o charakterze gniotącym, uciskającym lub piekącym, zlokalizowanym za mostkiem.

Ból ten zwykle nie ustępuje po odpoczynku i może promieniować do lewego ramienia, barku, żuchwy. Często towarzyszą mu duszność, zimne poty, zawroty głowy, nudności oraz intensywne uczucie lęku.

U kobiet przebieg zawału bywa mniej typowy i trudniejszy do rozpoznania. Zamiast klasycznego bólu w klatce piersiowej może wystąpić ból pleców, szczególnie w okolicy międzyłopatkowej.

Zawał może manifestować się też uczuciem zmęczenia, nudnościami, a nawet objawami przypominającymi niestrawność lub zgagę. U niektórych pacjentek występuje także ból żuchwy. Jednym z najbardziej bagatelizowanych objawów są też uderzenia gorąca.

FOT. GETTY IMAGES

Objawy zawału są różne w zależności od płci

eprasa.pl d7bbf6d3ec

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

CZAS NA GRILLA

Wiosna i lato to czas relaksu, długich wieczorów i, oczywiście, grillowania. Sklepy zapełniają się ludźmi szukającymi idealnych mięs, warzyw, dodatków i napojów, które będą towarzyszyć biesiadowaniu na świeżym powietrzu. Choć najczęściej skupiamy się na smaku i wspólnym czasie spędzonym z bliskimi, warto także zastanowić się, które produkty lepiej pozostawić na półce. Okazuje się, że niektóre z nich mogą negatywnie wpłynąć na stan naszego zdrowia.

Te produkty warto zamienić na zdrowsze

● Przetworzone mięso

Przetworzone mięsa, takie jak szynka, parówki, salami, indyk czy rostbef, często pochodzą od zwierząt, które są hodowane w niegodnych warunkach i są szprycowane zastrzykami m.in. z antybiotykami, hormonami, chemicznymi środkami aromatyzującymi, barwnikami, azotynem sodu i innymi substancjami. Lepszym wyborem jest mięso dobrej jakości, drób, ryby lub warzywa i grzyby (np. pieczarka Portobello).

● Sałatki z majonezem

Majonez – nie wchodząc w polemikę, czy Kielecki, czy Winiary – jest jednym z lubionych dodatków do sałatek. Coleslaw, sałatki z makaronem, sałatka Cezar czy sałatka ziemniaczana często są skąpane w majonezie. Zamiast nich warto sięgnąć po grillowane warzywa i zielone sałatki np. z oliwą.

● Słodzone napoje

Orzeźwiające lemoniady, mrożone herbaty i inne słodkie napoje często towarzyszą grillowaniu. Nawet jeżeli są „bez cukru", to słodziki, które zawierają, pobudzają nasz apetyt, a przez to więcej jemy i tyjemy. Zdrowszym wyborem jest samodzielne zrobienie napojów z listkami mięty czy kawałkami owoców lub ogórka i posłodzenie ich stewią lub miodem, albo całkowite zrezygnowanie z cukru jak w cold brew tea, czyli herbacie parzonej na zimno.

● Chipsy

Chipsy są tłuste i chrupiące, czyli oferują to, co lubimy. Jakkolwiek kilka chipsów nie jest wielkim grzechem, to wiem, jak trudno jest poprzestać na tak małej ilości. Chipsy zawierają dużą ilość sodu. Zjedzenie ich w znacznej ilości może nas odwodnić i sprawić, że będziemy jeszcze bardziej głodni. Jeżeli chcemy coś chrupać na grillu, wybierzmy sałatkę – ale bez majonezu.

● Ketchup

Jeżeli sami nie robimy tego pomidorowego sosu, to najprawdopodobniej zawiera on mnóstwo cukru i sztucznych dodatków. Dobry ketchup powinien zawierać od 230 do 250 g pomidorów na 100 g sosu. Zdrowszą alternatywą dla ketchupu jest passata pomidorowa lub sos przygotowany na bazie jogurtu.

● Białe pieczywo

Najlepiej zastąpić je pieczywem pełnoziarnistym lub postawić na warzywa. Białe jest wysokokaloryczne i ma wysoki indeks glikemiczny.

● Alkohol

Alkohol to nieodłączny towarzysz spotkań towarzyskich. Piwo, wino, wódka czy drinki to puste kalorie, po których często doskwiera nam kac. Należy spożywać go z umiarem i pić dużo wody.

Co zrobić, żeby grillowanie było zdrowe?

Coraz więcej Polaków ma świadomość, że im więcej zdrowej, pełnowartościowej żywności kładą codziennie na talerz, tym mniej toksyn spożywają, a dzięki temu są zdrowsi i lepiej się czują.

Grillując pamiętajmy jednak nie tylko o tym, co jemy, ale też jak przyrządzamy potrawy na ruszcie. Ważne są:

● Czystość – czysty grill to podstawa zdrowego grillowania. Przed położeniem na ruszt jedzenia należy go wyczyścić przy pomocy druciaka i wytrzeć ściereczką.

● Ostrożność – lepiej grillować dania dłużej, niż doprowadzić do ich spalenia i dostania się do nich rakotwórczych substancji. Pamiętajmy też o separowaniu surowego mięsa, drobiu i owoców morza od warzyw i innych produktów.

● Marynowanie – marynowanie potraw przed gotowaniem ogranicza powstawanie potencjalnych czynników rakotwórczych. Istnieje wiele przepisów na zdrowe marynaty, które nadadzą im wyjątkowego smaku.

● Równowaga między mięsem a warzywami i owocami – grill to nie tylko kiełbasa i karkówka. Na grillu lądują też warzywa, owoce, grzyby — warto mieszać te produkty i przeplatać ze sobą. Będzie jeszcze smaczniej i zdrowiej.

Błonnik jest ważniejszy, niż myślisz

oprac. Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz-nowosad@polskapress.pl

Wzdęcia, zaparcia, uczucie ciężkości? Te objawy nasilają się wraz z wiekiem. Powód takiego stanu rzeczy tkwi m.in. w nieodpowiednim stylu odżywiania się. W diecie większości dorosłych brakuje błonnika, który poprawia trawienie i samopoczucie.

Wahania trawienia, uczucie pełności, brak lekkości? Po 50. roku życia organizm potrzebuje innego wsparcia niż wcześniej. Błonnik może odegrać kluczową rolę w zdrowiu jelit i samopoczuciu – podpowiadamy, jak bez rewolucji zadbać o niego na co dzień.

Po pięćdziesiątce organizm zaczyna działać inaczej. Spowalnia metabolizm, częściej pojawiają się problemy trawienne, wzdęcia, zaparcia czy podwyższony cholesterol. Właśnie dlatego w 2026 roku coraz częściej mówi się o składniku, który przez lata był niedoceniany – błonniku. Jeszcze niedawno dietetyczne trendy koncentrowały się głównie na białku. Dziś eksperci podkreślają, że bez odpowiedniej ilości błonnika trudno o zdrowe jelita, dobrą odporność i stabilny poziom energii. Trend ten dostrzegają nawet duże firmy spożywcze, które wprowadzają na rynek produkty wzbogacone w błonnik i prebiotyki.

FOT. FREEPIK.COMS

Jeszcze niedawno dietetyczne trendy koncentrowały się głównie na białku. Dziś eksperci podkreślają, że bez odpowiedniej ilości błonnika trudno o zdrowe jelita, dobrą odporność i stabilny poziom energii

Na czym polega siła błonnika?

Błonnik to niestrawny węglowodan, którego organizm nie potrafi rozłożyć, ale który pełni kluczową funkcję w pracy jelit. Jak tłumaczy certyfikowany trener żywienia i zdrowia Hunter Stoler, błonnik „zmusza" układ trawienny do intensywniejszej pracy.

– Dzięki temu jelita pracują sprawniej, szybciej przesuwają treść pokarmową, a uczucie sytości utrzymuje się dłużej – wyjaśnia ekspert.

To szczególnie ważne po 50. roku życia, kiedy:

- spowalnia perystaltyka jelit,
- częściej pojawiają się zaparcia i wzdęcia,
- wzrasta ryzyko chorób sercowo naczyniowych,
- łatwiej o przybieranie na wadze mimo podobnej diety.

Pij więcej wody – to kluczowe

Dietetycy przypominają, że zwiększanie ilości błonnika bez odpowiedniego nawodnienia może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego. Zbyt mała ilość płynów może powodować zaparcia, wzdęcia i bóle brzucha. Po 50. roku życia regularne picie wody jest szczególnie ważne.

Zanim zmienisz dietę – skonsultuj się ze specjalistą

Każdy organizm jest inny, a po 50. roku życia częściej pojawiają się choroby współistniejące. Dlatego przed większymi zmianami w diecie – zwłaszcza przy suplementacji błonnika – warto porozmawiać z lekarzem lub dietetykiem.

Jak łatwo zwiększyć ilość błonnika po 50.?

Nie chodzi o rewolucję w kuchni, lecz o kilka świadomych wyborów. Oto pięć prostych kroków, które ci pomogą:

1. Jedz więcej warzyw i owoców – każdego dnia

Awokado, brokuły, warzywa liściaste, brukselka, jabłka czy jagody to naturalne i łatwo dostępne źródła błonnika. Warto, by warzywa pojawiały się w każdym głównym posiłku.

2. Wzmocnij jelita nasionami i roślinami strączkowymi

Siemię lniane i nasiona chia wspierają trawienie i mogą zapobiegać zaparciom. Orzechy, soczewica czy fasola również dostarczają błonnika i białka, co jest szczególnie korzystne po 50. roku życia.

3. Wybieraj produkty pełnoziarniste

Zamiana białego pieczywa na pełnoziarniste lub z dodatkiem otrąb to jeden z najprostszych sposobów na codzienne zwiększenie ilości błonnika – bez zmiany przyzwyczajeń kulinarnych.

4. Zwracaj uwagę na napoje funkcjonalne

Na rynku pojawiają się napoje probiotyczne i prebiotyczne zawierające od kilku do kilkunastu gramów błonnika w porcji. Mogą być dobrym uzupełnieniem diety, zwłaszcza przy problemach jelitowych.

5. Rozważ suplementy, ale ostrożnie

Błonnik w proszku można dodać do jogurtu lub koktajlu, jednak suplementację warto skonsultować z lekarzem lub dietetykiem – szczególnie jeśli przyjmujesz leki lub masz choroby przewlekłe.

WAŻNE

Jelita lubią błonnik

– Jelita mają swoje „ulubione jedzenie" i jest nim właśnie błonnik – podkreśla dr Kellyann Petrucci, ekspertka ds. żywienia. To on odżywia dobre bakterie jelitowe, wspiera mikrobiotę i pośrednio wpływa nie tylko na trawienie, ale także na odporność i samopoczucie.

Statystyki są niepokojące. Większość dorosłych nie dostarcza organizmowi wystarczającej ilości błonnika. Tymczasem według zaleceń:

- kobiety po 50. roku życia powinny spożywać ok. 21 g błonnika dziennie,
- mężczyźni po 50. roku życia – ok. 30 g dziennie.

W praktyce wiele osób dostarcza jedynie 10–15 g błonnika, czyli nawet o połowę za mało

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie, szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczegół albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtarza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle". Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczy uważności. Sprawia, że zaczyna się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za warte zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. **Agnieszka Zgierska-Werner,** powiat zgierski
2. **Piotr Świątek,** Łódź
3. **Ania Kłosińska,** powiat piotrkowski
4. **Rafał Jedyński,** powiat łęczycki
5. **Łukasz Kuśmierski,** Piotrków Trybunalski
6. **Marcin Solnica,** powiat zduńskowolski
7. **Łukasz Stępień,** powiat pabianicki
8. **Czesława Leśniewska,** powiat opoczyński
9. **Marzena Malicka,** powiat łódzki wschodni
10. **Wiktor Świątkowski,** powiat łaski

CZYTAJ WIĘCEJ
na www.dzienniklodzki.pl/foto

Z czasem zaczęła koncentrować się na otaczającej ją naturze. Nadaje znaczenia ulotnym chwilom

Zaczęło się od patrzenia na zdjęcia innych i próby zrozumienia, co sprawia, że jeden kadr zatrzymuje uwagę na dłużej. Z czasem Agnieszka Zgierska-Werner sama zaczęła tworzyć własne kadry.

- Od zawsze interesowała mnie fotografia. Z zainteresowaniem oglądałam pracę innych. Aż do momentu, kiedy sama zaczęłam zatrzymywać obrazy w kadrze. Najpierw wydarzenia rodzinne, moje dziecko, wyjazdy wakacyjne. Z czasem zaczęłam koncentrować się na otaczającej mnie naturze. Uwielbiam fotografować krajobrazy, plenery, podpatrywać ptaki, owady. To bardzo ulotne chwile, które nigdy się nie powtórzą. Poza tym lubię uwieczniać ludzkie twarze i wypisane na nich emocje. Ostatnimi czasy zafascynowałam się także fotografią astronomiczną. Nasz naturalny satelita był pierwszym obiektem, który mi „pozował" - mówi Agnieszka Zgierska-Werner.

Choć fotografuje wiele tematów, to właśnie osobiste kadry mają dla niej największą wartość. To one zostają najdłużej - nie tylko na zdjęciach, ale i w pamięci. - Wśród setek fotografii wykonanych przeze mnie jest kilka, do których mam szczególny sentyment. To zdjęcia mojej nowonarodzonej córki, potem jej pierwszy krok, a także kadry z moimi już nieżyjącymi rodzicami. Jest też kilka z niesamowitym zachodem słońca i krajobraz jesienny. One wszystkie uchwycają momenty, które nie miały miejsca wcześniej i nigdy nie będą mogły się powtórzyć w przyszłości. Dla mnie są najcenniejszymi pamiątkami, jakie posiadam - podkreśla.

Fotografia jest dla niej czymś więcej niż pasją - to sposób zatrzymywania czasu i nadawania znaczenia chwilom, które przemijają. - Każdy kadr jest unikalną historią. To proces, który angażuje zmysły i pozwala na osobistą interpretację otaczającego świata. To także sposób na oswajanie przemijania i tworzenie własnego albumu wspomnień - mówi Agnieszka Zgierska-Werner.

Od natury po miejskie przestrzenie - fotografia jako podróż przez różne oblicza rzeczywistości

Najpierw pojawia się obraz w głowie, dopiero później próba uchwycenia go w rzeczywistości. Wiktor Świątkowski traktuje fotografię jak sposób odkrywania tego, co ukryte.

- Największą przyjemność sprawia mi fotografia zwierząt. Jest to obszar, w którym czuję się według mnie dobrze. Pozwala to na docenienie tych rzeczy, których nie widać na pierwszy rzut oka. Na równi mógłbym również umieścić fotografię miejską. Architektura jest to wyraz artystyczny, który w różnych miejscach na świecie objawia się na różnorakie sposoby - mówi Wiktor Świątkowski. Jedno ze zdjęć szczególnie zapisało się w jego pamięci - nie tylko jako kadr, ale jako refleksja o świecie. - Takim zdjęciem jest fotografia słoni na tle góry Kilimandżaro. Pokazuje to tak naprawdę, że wszystko, co nas otacza, współgra ze sobą i że tak naprawdę jesteśmy tylko małą częścią jednej wielkiej całości - podkreśla Wiktor Świątkowski.

W jego podejściu fotografia nie jest przypadkiem. To proces - od wyobrażenia, przez obserwację, aż po finalny efekt. - Największą frajdę, jaką sprawia mi fotografia, to przede wszystkim finalny rezultat, który na początku rodzi się w głowie, następnie przez mały wyświetlacz w aparacie jest wychwytywany przez oko, co w rezultacie odzwierciedlane jest przez fotografię. Jest to odskocznia od codziennych obowiązków i rutyny, która w dzisiejszych czasach dopada nas coraz częściej i tego typu odskocznia właśnie uruchamia we mnie kreatywność - mówi Wiktor Świątkowski.

Z czasem fotografia zaczęła wpływać także na sposób patrzenia na rzeczywistość - bardziej świadomy, uważny i otwarty na detale. - Pozwala na docenienie rzeczy, które na co dzień nie przykuwają naszej uwagi. Na odkryciu w danym kadrze czegoś, co na pierwszy rzut oka wydaje się nudne, bez jakiegokolwiek wyrazu. Wychwycenie podprogowego przekazu i przelanie go na fotografię, co umożliwia pokazanie go szerszemu gronu osób - podkreśla .

eprasa.pl d7bbf6d3ec

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**
Przez internet: **ibo.polskapress.pl**
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - SPRZEDAM

SPRZEDAM dom w Hucie Dlutowskiej. Cena 800 tys.do negocjacji. Tel.+48 512-711-124.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA budowlana

Zaprasza do współpracy firmy podwykonawcze oraz całe brygady

Zatrudni pracowników na stanowisko:

Pracownik ogólnobudowlany - dociepleniowiec

Pomocnik pracownika ogólnobudowlanego (bez doświadczenia)

Miejsce pracy: Łódź

Dodatkowe informacje

· Tel: 504 701 232 oraz 42 206 88 03

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

ZATRUDNIĘ pracownika magazynu chemicznego z uprawnieniami na wózki. Mile widziane doświadczenie. Praca 3 zmianowa w siedzibie firmy w Łodzi(Polesie) Wynagrodzenie 5600 zł brutto + premia. CV na kadry@janis.pl/tel. 502873638

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ - Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

REKLAMA 0011514208

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
działający w imieniu
ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
ogłasza na dzień 1 czerwca 2026 roku
przetarg ustny nieograniczony
na najem części powierzchni budynku
położonego w Łodzi, przy ul. Narutowicza 122

Wyciąg z ogłoszenia

Przetarg dotyczy nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 122/7 w obrębie geodezyjnym S-4 miasta Łodzi, o powierzchni 1,0734 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr LD1M/00041148/2. Na nieruchomości posadowione są trzy budynki - budynek szkoły, budynek bursy i budynek socjalny. Nieruchomość przyłączona jest do sieci energetycznej, wodno-kanalizacyjnej, gazowej i c.o. z sieci miejskiej.

Przedmiotem przetargu w formie ustnej licytacji będzie najem 2,00 m² powierzchni usytuowanej w hallu zlokalizowanym na parterze po prawej stronie budynku szkoły, oznaczonym nr ewidencyjnym 260, posadowionym na opisanej powyżej nieruchomości. Powierzchnia najmu przeznaczona będzie na zainstalowanie automatów vendingowych do sprzedaży przekąsek oraz napojów zimnych i gorących. Wyposażona jest w instalację elektryczną oraz wodociągową.

Przedmiotem licytacji będzie wysokość miesięcznego czynszu najmu brutto.
Ponadto, najemca ponosić będzie koszty zużycia mediów.
Umowa najmu będzie zawarta na okres trzech lat.

Licytacja odbędzie się w dniu **1 czerwca 2026 r.** o godzinie **11.00**.
Wywoławcza miesięczna wysokość czynszu najmu brutto wynosi **410,00 zł.**
Wysokość wadium wynosi **45,00 zł.**
Minimalne postąpienie wynosi **10,00 zł** brutto.
Termin wpłaty wadium i złożenia dokumentów upływa w dniu **26 maja 2026 r.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZNWŁ w Łodzi przy ul. Kamińskiego 7/9, pokój 208.
Pozostałe informacje zawarte są w warunkach przetargu, stanowiących integralną część niniejszego ogłoszenia, które zamieszczone są na stronach internetowych: www.znwl.pl oraz www.lodzkie.pl.

Ogłoszenie oraz warunki przetargu, stanowiące integralną całość, zamieszczone są na stronach internetowych *www.znwl.pl* i *www.bip.lodzkie.pl*.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

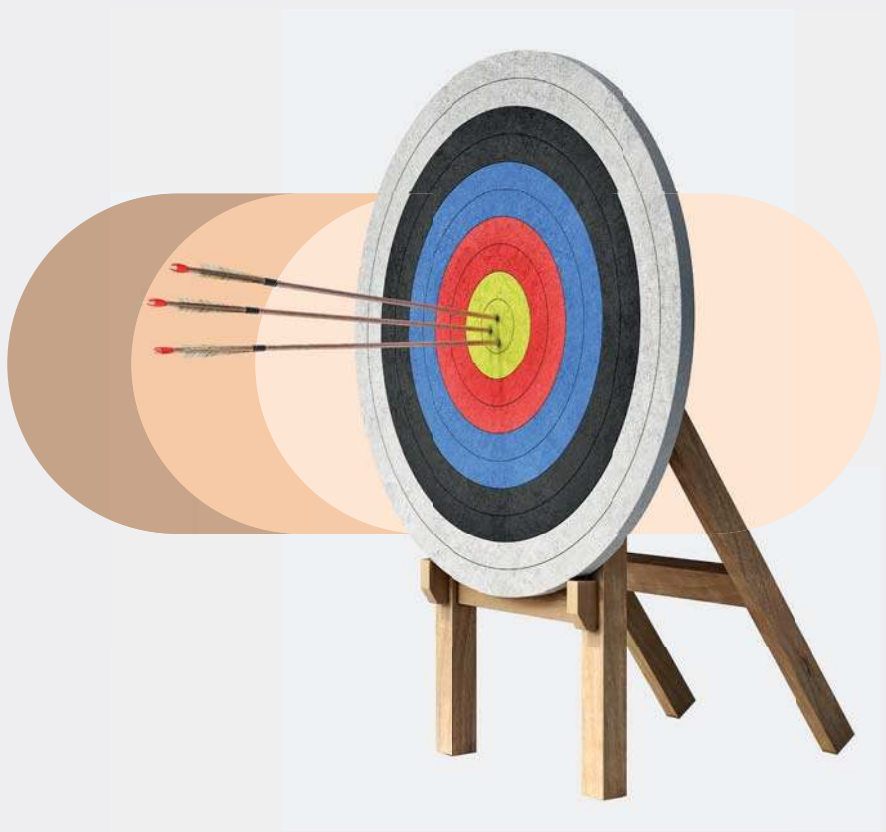

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Porządek w życiu daje szczęście i wolność

Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Gałązka nie mieści się
Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami". To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczę się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.

Dua Lipa beztrosko spacerowała
Brytyjska gwiazda popu odwiedziła Warszawę. Zatrzymała się w ulubionym przez zachodnich celebrytów pięciogwiazdkowym hotelu Raffles Europejski Warsaw. W ciągu dnia beztrosko spacerowała ulicami stolicy bez jakichkolwiek ochroniarzy. Rozpoznana przez kilka fanek, zrobiła sobie z nimi selfie.

Roman Polański wyciągnął wykałaczkę
Mimo że słynny reżyser ma utrudnione podróżowanie ze względu na amerykański nakaz aresztowania, w Polsce może czuć się bezpiecznie. Dlatego w minionym tygodniu odwiedził Łódź, by obejrzeć premierowy pokaz zrekonstruowanego cyfrowo „Pianisty". Spotkał się tam też z publicznością. Kilka dni później paparazzi przyłapali filmowca wychodzącego z jednego z warszawskich sklepów tytoniowych, jak beztrosko wyciąga wykałaczkę z kieszeni i wkłada ją między zęby. **(GZL)** Fot. Arkadiusz Gola

W TELEWIZJI

Pan Anatol szuka miliona
Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów poczciwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna Iwona, pada ofiarą niecnych gangsterów, którzy chcą zawłaszczyć jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip
TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA
TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic
TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.

KRZYŻÓWKA NR 65

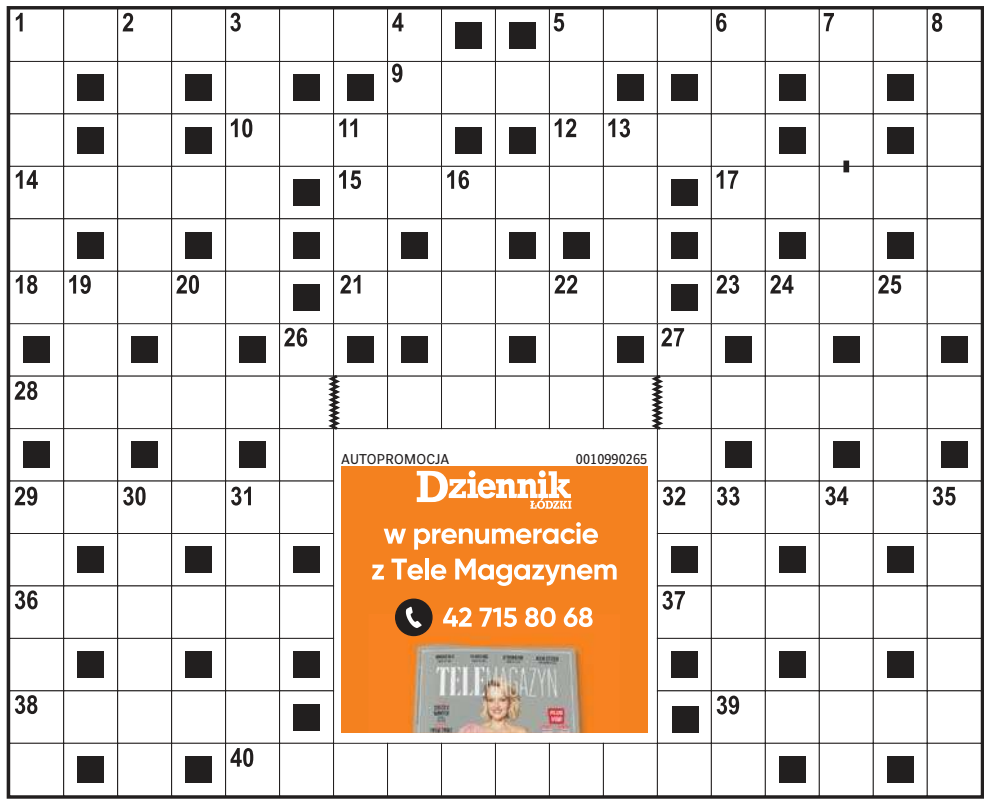

Poziomo:
1) w parze z hubką roznieci ogień,
5) legislacyjna stolica RPA,
9) rzecz nietykalna, świętość,
10) „O jeden … za daleko", film wojenny,
12) ustna reprymenda, połajanka,
14) tajne sprzysiężenie, spisek,
15) warszawska hala sportowo-widowiskowa,
17) duży instrument perkusyjny,
18) żywi się liśćmi eukaliptusa,
21) ozdoba zimowej czapki,
23) błyskowa lub naftowa,
28) kotlina w Tatrach Wysokich,
29) oddawane do przechowalni,
32) nielot z Nowej Gwinei i Australii,
36) imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość",
37) żałosne ujadanie burka,
38) zdenerwowanie przed publicznym występem,
39) „Biała Gwiazda" z Krakowa,
40) wielkie posiadłości ziemskie.

Pionowo:
1) pojemnik z wikliny,
2) coś budzące przerażenie, bojaźń,
3) model rosyjskiej Łady,
4) … von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
5) wyspa znana z produkcji cygar,
6) drapieżny kuzyn psa,
7) instrument perkusyjny z Afryki,
8) interwał złożony z oktawy i tercji,
11) mieszanina metali,
13) planeta Układu Słonecznego,
16) łączy łopatkę z barkiem,
19) postać w sztuce teatralnej,
20) Elza z afrykańskiego buszu,
22) konkurent firmy Leroy Merlin,
24) słodki, aromatyczny likier kminkowy,
25) eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
26) informacje zawarte na dysku,
27) nosorożec lub antylopa,
29) okrągły element murów obronnych,
30) laufer na szachownicy,
31) magazyn poświęcony modzie,
33) skrywa małżeńskie sekrety,
34) „… z Doliny Młynów", serial telewizyjny,
35) dawniej kierował spławem drewna.

ROZWIĄZANIE NR 64

K	A	D	Z	I	E	L	■	D	■	P	S	I	E	P	O	L	E
O	■	Z	■	S	■	O	P	O	N	A	■	T	■	U	■	O	■
J	U	B	I	L	E	R	■	M	■	J	O	A	N	N	I	T	A
A	■	A	■	A	■	E	L	I	Z	A	■	K	■	T	■	K	■
K	I	N	O	M	A	N	■	N	■	C	H	A	M	O	N	I	X
■	D	■	S	■	■	S	Ł	O	J	E	■	■	I	■	O	■	■
P	I	E	C	Y	K	■	U	■	A	■	B	Ł	Ę	D	N	I	K
■	O	■	A	■	A	P	T	E	K	A	■	■	T	■	E	■	O
S	M	A	R	D	Z							K	A	R	T	O	N
Z	■	L	■	■	I							R	■	E	■	■	G
P	L	E	N	U	M							Z	I	A	R	N	O
I	■	R	■	■	I							Y	■	K	■	O	■
T	A	G	O	R	E							Ż	Ę	T	Y	C	A
A	■	I	■	■	R							A	■	O	■	E	■
L	I	A	M	■	Z	A	G	A	J	N	I	K	■	R	Y	K	I

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczera rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzną równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykorzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)
Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

Dziennik ŁÓDZKI
www.dzienniklodzki.pl

Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**

Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 66 59 300,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 14 4 00, fax: 22 20 14 4 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

WKS Wieluń będzie walczył o I ligę. W II są Bzura i Resursa

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. **WKS Wieluń zdominował, rozegrany w Sędziszowie Małopolskim, półfinałowy turniej o awans do I ligi.**

Podopieczni trenera Bartłomieja Matejczyka wygrali wszystkie mecze i zakończyli rywalizację na pierwszym miejscu. WKS rozpoczął od zwycięstwa z gospodarzami zawodów Avią Solar 3:2 (25:21, 17:25, 22:25, 14:25, 16:14). W drugim pojedynku pokonał Camper Wyszków 3:2 (25:23, 23:25, 26:28, 25:15, 15:13). W ostatnim natomiast Energetyka Poznań 3:1 (25:15, 18:25, 25:19, 25:15).

Na miejscu drugim uplasowali się gospodarze turnieju. Oba zespoły ponownie się zmierzą, ale tym razem w Wieluniu. WKS będzie bowiem gospodarzem finałowych zawodów, które zaplanowano od 8 do 10 maja. Ponadto wystąpią Energa Trefl Młodzież Gdańsk oraz KPS Płock. Dwa najlepsze zespoły awansują na zaplecze elity. Do II ligi awansowały Bzura Ozorków, która grała w Liskowie i pokonała miejscowego Liskowiaka 3:0, KS Halinów 3:0 i uległa Jedynce Reda 0:3. W II lidze wystąpi też Resursa Łódź, która była druga w Raszynie, dzięki wygranym z Iskrą Warszawa 3:1, Czarnymi Rząśnia 3:0. Uległa Orlętom Raszyn 0:3.

FOT. WKS WIELUŃ/FB

Siatkarze WKS Wieluń będą gospodarzem finałowego turnieju o awans do I ligi. Zawody od 8 do 10 maja

Pogoń pod wodzą byłego gracza ŁKS rywalem zespołu z Alei Unii

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **W I lidze trwa odliczanie do końca sezonu. ŁKS Łódź, mimo że nic nadzwyczajnego dotychczas nie pokazał, ma szansę na awans do ekstraklasy. Poprzez baraże, ale ma.**

Przed zespołem trenera Grzegorza Szoki dwa domowe mecze, które bezwzględnie powinni wygrać. Będzie to pojedynek z drużynami Pogoni - w sobotę z tą z Siedlec, a w czwartek (7 maja) z Grodziska Mazowieckiego. W rozegranym w poniedziałkowy wieczór meczu kończącym 30. kolejkę I ligi Ruch Chorzów zremisował na Stadionie Śląskim właśnie z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 2:2 (1:1). Najbliższy rywal ełkaesiaków prowadzony przez trenera Adama Noconia, tak jak i rok temu, broni się przed spadkiem do II ligi. Po 30 kolejkach ma 36 punktów i zajmuje w tabeli odległe 14 miejsce, ale 15 Stal Mielec wyprzedza o siedem „oczek". Na wyjazdach ekipa z Siedlec nie pokazała dotychczas nic wielkiego - wygrała cztery mecze, pięć zremisowała i przegrała sześć. Liderem tej drużyny jest doskonale fanom ŁKS znany Marcin Flis, który strzelił 10 goli. W sezonie 2023/2024 gracz mający 32-lata zaliczył 17 ekstraklasowych meczów w barach zespołu z Alei Unii 2. W elicie rozegrał 114 pojedynków, zdobywając cztery bramki.

©℗

FOT. ARTUR KRASZEWSKI

W najbliższą sobotę ŁKS zmierzy się z Pogonią Grodzisk

I LIGA

Plan 31. kolejki. Piątek (1 maja): Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław (godz. 20.30, wynik meczu z rundy jesiennej 1:3), Puszcza Niepołomice - Znicz Pruszków (18, 3:0). **Sobota (2 maja):** ŁKS Łódź - Pogoń Siedlce (19.30, 1:3), Miedź Legnica - Stal Mielec(19.30, 2:1), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wieczysta Kraków (19.30, 3:2), **Niedziela (3 maja):** Chrobry Głogów - GKS Tychy (17, 1:0), Ruch Chorzów - Odra Opole (14.30, 1:1), Stal Rzeszów - Wisła Kraków (20. 15, 1:2). **Poniedziałek (4 maja):** Polonia Bytom - Polonia Warszawa (18, 1:2).

IV LIGA

Na kilka dni rozłożone są mecze 27. kolejki IV ligi. Pelikan Łowicz, który jest liderem tabeli pewnie zmierza na trzecioligowe boiska, z którymi pożegnał się rok temu. Podopieczni trenera Piotra Koczęby zapewne zgarną komplet punktów, bo grają w Byczynie z Termami Poddębice, które już praktycznie, obok Korabia Łask, spadły do Klasy Okręgowej.

Plan 27. kolejki. Środa (29 kwietnia): Korab Łask - Stal Głowno (18.30, wynik meczu z rundy jesiennej 1:0). **Czwartek (30 kwietnia):** Stal Niewiadów - RKS Radomsko (18, 0:3), Termy Poddębice - Pelikan Łowicz (18.30, 0:3). **Piątek (1 maja):** Omega Kleszczów - Sokół Aleksandrów (13, 3:2). **Sobota (2 maja):** Ceramika Opoczno - Zryw Wygoda (15, 2:1), Mazovia Rawa Mazowiecka - Zjednoczeni Stryków (15, 4:1), MKP-Boruta Zgierz - ŁKS III Łódź (12, 3:2). **Niedziela (3 maja):** Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (16, 4:1).

Klasa A. PTC Pabianice zadziwia - drużyna wygrała wszystkie 19 meczów! 132 strzelone gole SAP Andrespolii, a 123 MKP-Boruty II

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trwa runda wiosenna w Klasie A. Przypominamy, że drużyny, które zakończą sezon na pierwszym miejscu uzyskają bezpośredni awans do Klasy Okręgowej. Wicemistrzowie walczą w barażach. Po dwie najsłabsze spadają do Klasy B.**

Niżej w hierarchii jest Klasa B. Coraz bliżej awansu do Klasy Okręgowej jest PTC Pabianice. Druzyna trenera Jarosława Maćczaka wygrała wszystkie 19 meczów o punkty!

FOT. LKS KWIATKOWICE

Kwiatkowice (czerwone koszulki) są trzecie w tabeli

KLASA A

Grupa I. Wyniki 19. kolejki: Rosa Rosanów - SAP Parzęczew 2:1, Ostrovia Ostrowy - Sarnów 2:0, Kolejarz Łódź - MKS Mianów 1:1, Kobra Leźnica Wielka - Kotan Ozorkó 3:4, Magnat Sierpów - Termy Uniejów 0:4, MKP-Boruta II Zgierz - Górnik Łęczyca 5:0, Sazan Pęczniew - Termy II Poddębice 2:0.

1. MKP-Boruta II Zgierz	19	55	123-13
2. Rosa Rosanów	19	38	54-30
3. Sazan Pęczniew	19	37	56-29
4. Termy Uniejów	19	35	54-50
5. MKS Mianów	19	33	41-36
6. SAP Parzęczew	19	32	51-28
7. Termy II Poddębice	19	32	41-28
8. Kolejarz Łódź	19	31	55-48
9. Kobra Leźnica Wielka	19	25	37-38
10. Magnat Sierpów	19	24	31-59
11. Sarnów	19	17	25-48
12. Ostrovia Ostrowy	19	11	20-82
13. Kotan Ozorków	19	10	21-75
14. Górnik Łęczyca	19	5	12-57

Grupa II. Wyniki 19. kolejki: Korab II Łask - Victoria Łódź 1:1, Orzeł Kazimierz - Włókniarz II Pabianice 1:0, Victoria Rąbień - Dłutów 1:1, LKS Kwiatkowice - Pogoń II Zduńska Wola 5:1, AKS SMS III Łódź - Teofilek Łódź 3:0, Ner Łódzki - PTC Pabianice 2:4, Victoria Szadek - Włókniarz Konstantynów 0:3.

1. PTC Pabianice	19	57	81-7
2. Teofilek Łódź	19	46	62-33
3. LKS Kwiatkowice	19	40	45-31
4. AKS SMS III Łódź	18	34	60-46
5. GLKS Dłutów	19	34	41-44
6. Włókniarz Konstantynów	19	28	43-41
7. Victoria Rąbień	19	26	38-34
8. Włókniarz II Pabianice	18	22	45-47
9. Victoria Szadek	19	20	32-49
10. Korab II Łask	19	18	29-43
11. Orzeł Kazimierz	19	17	21-37
12. Victoria Łódź	19	17	20-42
13. Pogoń II Zduńska Wola	19	17	26-55
14. KS Ner Łódzki	19	8	24-58

Grupa III. Wyniki 19. kolejki: Szczerbiec Wolbórz - LKS Czarnocin 8:1, Olimpia Wola Załężna - RKS Rzeczyca 1:1, Jagiellonia Tuszyn - Pionier Baby 6:0, IKS Inowłódz - Białaczów 3:0, Paradyż - LKS Radzice 3:0, Lubochnia - Zawisza II Rzgów 2:2. Pauza: Inter Sławno.

1. Szczerbiec Wolbórz	18	49	72-22
2. Jagiellonia Tuszyn	18	39	43-18
3. Olimpia Wola Załężźna	18	37	52-15
4. Inter Sławno	17	36	40-22
5. KS Paradyż	18	33	39-27
6. LKS Lubochnia	17	27	37-26
7. IKS Inowłódz	18	22	37-48
8. RKS Rzeczyca	18	19	38-45
9. LKS Radzice	17	18	28-41
10. LKS Białaczów	17	18	29-46
11. Zawisza II Rzgów	18	13	23-51
12. Pionier Baby	17	10	26-63
13,. LKS Czarnocin	17	4	20-60

Grupa IV. Wyniki 19. kolejki: Dobryszyce - Świt Kamieńsk 2:3, Mierzyn - RKS II Radomsko 0:6, Skalnik II Sulejów - Zapał Krzętów 1:1, Pilica Przedbóz - Czarni Rozprza 1:2, Gomunice - Start Niechcice 6:1, Grabka Grabica - Piast Gmina Lgota Wielka 3:2. Pauza: PGE GKS III Bełchatów.

1. Piast Lgota Wielka	18	40	53-30
2. Czarni Rozprza	18	37	44-35
3. Świt Kamieńsk	18	35	46-23
4. PGE GKS III Bełchatów	17	34	51-29
5. LUKS Gomunice	17	31	37-28
6. Pilica Przedbórz	18	24	41-44
7. RKS II Radomsko	18	24	40-39
8. Skalnik II Sulejów	17	23	37-30
9. Zapał Krzętów	17	23	31-36
10. Grabka Grabica	17	21	40-52
11. Start Niechcice	17	17	32-47
12. LKS Mierzyn	18	16	13-37
13. LKS Dobryszyce	18	6	24-58

Grupa V. Wyniki 22. kolejki: Widawia Widawa - Piast Błaszki 0:2, UKS Ustków - Centra Walichnowy 2:1, Sędziejowice - KS Osiek 3:1, Sokół Goszczanów - Orzeł Wola Wiązowa 3:4, Zapole - GKS Gruszczyce 1:3, Prosna Wyszanów - Jaga Lututów 3:0, Kalinowa - Charłupia Mała 0:1. Pauza: Iskra Stolec.

1. Piast Błaszki	21	46	60-24
2. UKS Ustków	21	43	48-29
3. LKS Zapole	21	41	50-34
4. Prosna Wyszanów	20	40	51-27
5. Sokół Goszczanów	21	34	54-37
6. GKS Sędziejowice	20	33	46-43
7. LGKS Charłupia Mała	21	30	50-50
8. Widawia Widawa	21	29	41-40
9. GKS Gruszczyce	20	25	32-38
10. KS Osiek	21	24	36-41
11. Iskra Stolec	20	24	35-43
12. Centra Walichnowy	20	23	33-47
13. Orzeł Wola Wiązowa	20	19	36-37
14. LKS Kalinowa	20	16	29-57
15. Jaga Lututów	21	9	17-71

Grupa VI. Wyniki 19. kolejki: Wierzchlas - Kurów 3:3, Radoszewice - Łaszew 8:1, Słowian Dworszowice - Start Łubnice 4:1, Orion Olewin - Warta Osjaków 0:2, Victoria Skomlin - Biała 3:0, Staw - Kiełczygłów 2:1, Czastary - Siemkowice 5:0.

1. LZS Staw	19	44	54-19
2. Warta Osjaków	19	41	39-13
3. LKS Wierzchlas	19	36	51-33
4. KS Radoszewice	19	35	56-34
5. Victoria Skomlin	19	32	31-26
6. GKS Czastary	19	31	48-31
7. LZS Łaszew	19	26	35-48
8. Start Łubnice	19	25	31-38
9. Słowian Dworszowice	19	24	36-41
10. GKS Siemkowice	19	20	25-51
11. Orion Olewin	19	19	25-36
12. GLKS Biała	19	19	23-38
13. LKS Kiełczygłów	19	14	35-50
14. KKS Kurów	19	12	30-60

Grupa VII. Wyniki 19. kolejki: KP Byszewy - Kalina Domaniewice 3:2, Czarni Bednary - KS Fair Play Kutno 3:1, KS II Kutno - Czarni Smardzew - meczu nie rozegrano, Zjednoczeni II Stryków - Naprzód Jamno 1:4, Zryw II Wygoda - Korona Łaguszew 2:5, Pelikan II Łowicz - Dar Placencja 7:1. Tym razem pauzowała drużyna Błękitnych Dmosin.

1. Korona Łaguszew	18	49	101-24
2. Pelikan II Łowicz	18	39	68-28
3. Dar Placencja	18	39	80-39
4. KS II Kutno	17	38	57-23
5. Zryw II Wygoda	17	32	60-36
6. Naprzód Jamno	18	30	53-38
7. Zjednoczeni II Stryków	17	24	49-47
8. Czarni Bednary	17	24	43-49
9. KS Fair Play Kutno	17	19	38-62
10. Czarni Smardzew	16	16	27-45
11. Błękitni Dmosin	17	10	31-61
12. KP Byszewy	17	6	21-100
13. Kalina Domaniewice	17	4	15-91

Grupa VIII. Wyniki 19. kolejki: Orzeł Nieborów - Macovia Maków 3:2, SAP Andrespolia - Mazovia II Rawa Mazowiecka 7:1, Olympic Słupia - Sierakowianka Sierakowice 1:1, Sokół Regnów - Manchatan Nowy Kawęczyn 0:0, Start Pukinin - Głuchów 2:3, Korona Stary Dwór - Olimpia Jeżów 0:4, Pogoń Godzianów - Pogoń Bełchów 2:5.

1. SAP Andrespolia	19	53	132-21
2. Pogoń Bełchów	19	47	89-29
3. Olympic Słupia	19	40	65-46
4. Manchatan Nowy Kaw.	19	36	81-37
5. Olimpia Jeżów	19	31	49-50
6. Mazovia II Rawa Mazow.	19	27	47-48
7. Macovia Maków	18	26	47-39
8. Start Pukinin	19	23	33-41
9. GKS Głuchów	19	21	41-53
10. Sierakowianka	19	21	33-57
11. Orzeł Nieborów	19	17	32-56
12. Pogoń Godzianów	18	17	24-58
13. Sokół Regnów	19	16	25-47
14. Korona Stary Dwór	19	1	7-123

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Prezes Widzewa cieszy się, że do klubu dołączył prokurent

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Struktura organizacyjna Widzewa Łódź została uzupełniona o funkcję prokurenta spółki.

FOT. WIDZEW.COM

Prokurentem spółki jest Paweł Skarzyński, współpracujący z Robertem Dobrzyckim.

Do tej roli powołano Pawła Skarzyńskiego, od lat współpracującego z Panattoni oraz większościowym akcjonariuszem.

Jak informuje oficjalna witryna klubu widzew.com, celem tego ruchu jest przede wszystkim ujednolicenie procedur i procesów w Widzewie Łódź z wszystkimi spółkami prowadzonymi przez Roberta Dobrzyckiego.

Paweł Skarzyński jest absolwentem Politechniki Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Produkcji. Ukończył również studia podyplomowe na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Szkole Głównej Handlowej. Od 2018 roku związany jest ze spółką D&D, w której jako Dyrektor Operacyjny zarządza zespołem odpowiedzialnym za pozyskiwanie nieruchomości, a także za bieżące funkcjonowanie organizacji oraz realizację strategii biznesowej w obszarze operacyjnym.

- Cieszę się z dołączenia Pawła do zespołu, bo Widzew jest dynamicznie rosnącą organizacją - mówi Prezes Zarządu Widzewa Michał Rydz. - Doświadczenie Pawła na pewno pomoże nam w kwestiach organizacyjnych, przy uspójnieniu procesów i procedur w ramach grupy kapitałowej czy podnoszeniu kultury Widzewa jako profesjonalnej organizacji.

Prokura jest w spółkach akcyjnych pełnomocnictwem gospodarczym. Oznacza, że Prokurent może reprezentować spółkę na zewnątrz oraz dokonywać czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W Widzewie Łódź sprawowanie Prokury ma charakter łączny, co w praktyce oznacza, że Prokurent reprezentuje Klub i działa w jego imieniu wspólnie z prezesem zarządu.

- Jest mi niezmiernie miło przywitać się ze społecznością Widzewa - mówi Paweł Skarzyński. - Do Klubu wchodzę ze swoim doświadczeniem, które pochodzi spoza branży sportowej. Uważam, że w obszarze, którym będę zajmował się w Widzewie, to akurat duży atut, pozwalający na inne, często szersze spojrzenie. Wierzę, że swoją wiedzą pomogę klubowi, by w kwestiach procesowych i organizacyjnych był jeszcze bardziej efektywny.

Natomiast w ekstraklasie Piast Daniela Myśliwca wysoko rozbił Arkę. ©℗

PKO EKSTRAKLASA

Piast Gliwice - Arka Gdynia 4:1 (1:0). Bramki: 1:0 Quentin Boisgard (10-głową), 2:0 Filip Borowski (47), 2:1 Dawid Kocyła (54), 3:1 Igor Drapiński (81-głową), 4:1 Hugo Vallejo (90+1).

1. Lech Poznań	30	52	55-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. Zagłębie Lubin	30	44	43-36
7. GKS Katowice	30	44	43-41
8. Radomiak Radom	30	40	46-43
9. Piast Gliwice	30	39	39-40
10. Motor Lublin	30	39	39-45
11. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
12. Korona Kielce	30	38	37-36
13. Cracovia	30	38	35-38
14. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
15. Legia Warszawa	30	37	34-36
16. Widzew Łódź	30	36	36-37
17. Arka Gdynia	30	34	31-54
18. Termalica Nieciecza	30	28	36-55

31. kolejka:
1.05: Legia Warszawa – Widzew Łódź (20.30).
Nowym legionistą ma zostać Zoran Arsenić.

Łodzianin biegł w Szybie Daniłowicza. Do pokonania 110 m w pionie, 650 schodów

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Nasz najlepszy biegacz po schodach Jarosław Piechota wziął udział w niezwykłych zawodach. Startował w Salt Vertical 2026.

- Zawsze podczas imprez towerrunningowych biegniemy z poziomu 0 w górę, a tym razem biegliśmy z podziemi do poziomu zero - opowiada Łodzianin Jarosław Piechota.

Relacjonuje Jarosław Piechota: Bieg Żupny w kopalni soli w Wieliczce odbywał się dotąd tylko dla służb straży pożarnej, a w tym roku dzięki determinacji Tres Compañeros i wsparciu Salco mogliśmy i my, cywile wziąć w nim udział po raz pierwszy. Bieg odbywał się w Szybie Daniłowicza a do pokonania mieliśmy 110 m w pionie, 650 schodów i 90 półpięter. Trasa była tylko częściowo oświetlona, stąd wymóg posiadania czołówki był bardzo przydatny. Była to super zabawa, bo bieg odbywał się po wąskiej drewnianej konstrukcji, gdzie tuż po starcie po kilku schodach musieliśmy się wspiąć po drabinie do okienka szybu i tam pierwsze kilka pięter po ciemku biec w górę. Na mecie czekało nas głośne przywitanie kibiców, pyszny poczęstunek i świetna koszulka finishera.

Z całego serca polecam tę imprezę, Marcin Ścigalski świetna organizacja, wspaniała atmosfera, robicie super robotę. Niezmiernie gratulacje dla mojej grupy Piechotą po schodach. (Orion Business Tower Łódź - treningi) i dla wszystkich znajomych towerrunning'owców - kończy Jarosław Piechota.
©℗

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Łodzianin Jarosław Piechota wziął udział w biegu zorganizowanym w Kopalni Soli w Wieliczce

Kolejny duży sukces Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W ubiegły weekend w Grodzisku Mazowieckim odbyła się najważniejsza impreza Polskiej Unii Karate Tradycyjnego: Mistrzostwa Polski w Karate Tradycyjnym.

FOT. ŁÓDZKA AKADEMIA KARATE TRADYCYJNEGO

Reprezentanci ŁAKT zdobyli 29 medali: 16 złotych, 3 srebrne, 10 brązowych. W klasyfikacji generalnej, kolejny rok z rzędu, ŁAKT zajęła drugą pozycję.

FOT. ŁÓDZKA AKADEMIA KARATE TRADYCYJNEGO

Opiekunowie pracujący z młodzieżą w Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego z głównym trofeum

Reprezentanci Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego z Łodzi, Bełchatowa i Wadlewa zdobyli 29 medali: 16 złotych, 3 srebrne, 10 brązowych, co dało Akademii, kolejny rok z rzędu, drugie miejsce w klasyfikacji generalnej - informuje Katarzyna Smoleńska (Krzywańska), prezes zarządu Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego.

Zawodniczki i zawodnicy ŁAKT startowali w kategoriach seniorów, młodzieżowców, juniorów, kadetów oraz dzieci. Konkurencja była spora, grupy startowe liczyły po kilkudziesięciu uczestników.

Kata indywidualne: I miejsce: Sophie Bogdański, Maya Rzeżawińska, Carina Secret, Klara Michalik, Miłosz Wilanowicz. II miejsce: Leon Zieliński, Oliwia Taczykowska, Bartosz Rękawiecki. III miejsce: Zofia Bzowska

Kumite indywidualne: I miejsce: Zofia Bzowska, Sophie Bogdański, Carina Secret, Maya Rzeżawińska, Zuzanna Pankonin, Miłosz Wilanowicz, III miejsce: Leon Zieliński, Oliwia Taczykowska

Kata drużynowe: I miejsce: Miłosz Wilanowicz, Klara Michalik, Oliwia Taczykowska; Sophie Bogdański, Diana Rynkowska, Zuzanna Pankonin, III miejsce: Piotr Szymański, Piotr Banasiak, Zbigniew Mocek (Seniorzy), Maya Rzeżawińska, Hanna Lekler, Jagoda Jedlińska (Dzieci)

Karate Team Bełchatów: Kata indywidualne: I miejsce: Viktor Wojtyra. Kumite indywidualne: I miejsce: Viktor Wojtyra, III miejsce: Lena Chrzęst (Wadlew), Marcel Kowalczyk, Nikola Foltyn

Kata drużynowe kadetów/juniorów: III miejsce: Nikola Foltyn, Magdalena Gąsiorek, Izabela Gąsiorek; Marcel Kowalczyk, Borys Borczyk, Tymoteusz Tłoczek. Enbu mężczyzna/mężczyzna kadetów/juniorów: I miejsce: Borys Borczyk, Marcel Kowalczyk

Ekipa ŁAKT szykuje się na kolejne starty w Turnieju Rankingowym, który odbędzie się w czerwcu w Sport Arenie w Łodzi. ©℗

eprasa.pl d7bbf6d3ec

SPORT

www.sportowy24.pl

PIĘĆ STREF KIBICA ZA 20 MILIONÓW DOLARÓW

Burmistrz Nowego Jorku Zohran Mamdani ogłosił, że w każdej z pięciu dzielnic miasta powstanie bezpłatna strefa kibica. Będą w nich organizowane imprezy i transmisje meczów tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata. Ma to zapewnić mieszkańcom miasta „jak najlepsze" wrażenia". Stan Nowy Jork zainwestuje 20 milionów dolarów w rozwój miejskich stref kibica, które będą działać podczas mundialu. **DK**

FOT. SYLWIA DĄBROWA

AWANS IGI ŚWIĄTEK

Mimo kłopotów w Madrycie Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7 (5-7) w 1/8 finału turnieju WTA 1000 w Madrycie. Iga Świątek wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na trzecie miejsce WTA. **DK**

Największą gwiazdą okazał się Grzegorz Papuga, pływak z UKS 190 Łódź

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PŁYWANIE. **Podczas międzynarodowych zawodów Multinations Youth Swim Meet Graz 2026 w Austrii znakomicie zaprezentowali się reprezentanci Łodzi.**

Największą gwiazdą rywalizacji okazał się Grzegorz Papuga z UKS 190 Łódź, który zdominował konkurencję 200 m stylem klasycznym, zdobywając złoty medal z czasem 2:21.87. Jego występ należał do najbardziej przekonujących w całej sesji - od początku kontrolował wyścig i wyraźnie wyprzedził rywali.

Grzegorz Papuga potwierdził swoją wysoką formę także w innych startach. Najpierw sięgnął po brąz na 400 m stylem zmiennym, a następnie dołożył kolejne złote medale na 200 m stylem klasycznym oraz 200 m stylem zmiennym. Tak imponujący zestaw wyników podkreśla jego wszechstronność, wytrzymałość oraz bardzo dobre przygotowanie techniczne - cechy szczególnie cenione w dalszym rozwoju sportowym.

Znakomicie zaprezentowała się również sztafeta chłopców 4×200 m stylem dowolnym, która zdobyła złoty medal z czasem 7:50.89. W jej składzie znalazł się m.in. Jan Skłodowski reprezentujący MKS Jedynka Łódź. Obok niego popłynęli: Mikołaj Kaczmarek, Borys Koperski oraz Albert Borkowski.

Triumf sztafety był jednym z najmocniejszych punktów całych zawodów. O zwycięstwie zdecydowała równa forma wszystkich zawodników oraz bardzo dobra współpraca na zmianach.

Udane starty łódzkich pływaków w Grazu to kolejny dowód na rosnącą siłę lokalnego środowiska pływackiego. Zawodnicy z Łodzi coraz wyraźniej zaznaczają swoją obecność na międzynarodowej arenie i potwierdzają, że należą do ścisłej krajowej czołówki.

Aż dwadzieścia jeden medali wywalczyli reprezentanci Polski podczas wielomeczu, który odbył się w Grazu. Dzięki swojej postawie, w klasyfikacji końcowej Multinations Youth Meet nasi pływacy urodzeni w latach 2011-2012 zajęli trzecie miejsce.

W Grazu wystartowało czternaście europejskich reprezentacji. W klasyfikacji generalnej triumfowali Turcy, którzy zgromadzili 379 punktów. Na drugim miejscu znaleźli się Węgrzy (342 pkt), a tuż za nimi finiszowali biało-czerwoni. Dwudziestoosobowa kadra Polski zakończyła zawody z dorobkiem 327 punktów, wyprzedzając między innymi Ukraińców, Greków czy gospodarzy. ©℗

FOT. UKS 190 ŁÓDŹ

Utalentowany pływak UKS 190 Łódź Grzegorz Papuga z trenerem Marcinem Młynarczykiem

Dziś mecz o pierwsze złoto siatkarek PGE Budowlanych

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dziś (środa) o godz. 20 w Rzeszowie odbędzie się ostatni w tym sezonie mecz Tauron Ligi. To mecz decydujący o mistrzostwie Polski.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Siatkarki PGE Budowlanych równym krokiem idą po złoto. W Rzeszowie rozegrają finałowy mecz o mistrzostwo Polski. Kibice wierzą w sukces

O złoto walczyć będą obrońca trofeum Developres Rzeszów i poważny pretendent do tytułu PGE Budowlani Łódź.

Rzeszowski klub ma problemy przed finałowym starciem z Łodziankami. Na oficjalnej stronie Developresu czytamy: W związku z ogromnym zainteresowaniem zakupem biletów na środowy mecz finałowy napotkaliśmy problem z ich automatyczną wysyłką.

Miejmy nadzieję, że wszyscy chętnie obejrzą to szlagierowe spotkanie.

Przewaga psychologiczna jest po stronie siatkarek prezesa Marcina Chudzika, bo właśnie Łodzianki wygrały ostatni mecz 3:1, czym doprowadziły do decydującego spotkania. Forma PGE Budowlanych rośnie.

- Teraz jedziemy do Rzeszowa zagrać wreszcie naszą siatkówkę - stwierdził trener PGE Budowlanych Maciej Biernat. - Rywalki świetnie tam się spisują, od już niepamiętnych czasów nikt nie odniósł tam zwycięstwa. Z tego, co kojarzę, statystyki są nieubłagane, ale mnie to nie interesuje. To jeden mecz i wszystko albo nic.

Trener Maciej Biernat ma rację. Po raz ostatni w Rzeszowie Developres przegrał 23 listopada 2024 roku, kiedy to pokonał go na Podpromiu ŁKS Commercecon 3:1.

Siatkarki PGE Budowlanzch po raz ostatni w lidze wygrały w Rzeszowie 26 stycznia 2021 roku, kiedy to wynik brzmiał 3:2 dla ówczesnej drużyny Grot Budowlani.

Kibice PGE Budowlanych wierzą w sukces. Komentują na FB:

Bartłomiej Durjasz: Tylko wygrana, tylko złoto, tylko mistrzostwo. Budowlane dawajcie! Naprzód KSB!

Robert Kurzawa: Będę jak jadący na olimpiadę trener Hubert Wagner, ten Szarlatan i napisze interesuje mnie tylko złoto! Powodzenia!

Piotr Flies: W tym sezonie bierzemy wszystko.

Stanisław Ochman: Ślicznotki Grota jadą po złoto.

Nastroje w ekipie obrończyń mistrzowskiego tytuł po niedzielnym spotkaniu nie były najlepsze. Siatkarki Developresu liczyły, że w Łodzi zakończą rywalizację, ale się nie udało i o złotym medalu zadecydują piąte spotkanie w Rzeszowa 29 kwietnia (godz. 20).

- Na pewno dzisiaj oddałyśmy całe serce gdzieś tam, żeby wygrać to spotkanie. Nie udało się, ale kolejny mecz już niedługo. Na pewno teraz najważniejsza jest regeneracja. W naszej hali gra się nam najlepiej jak jest pełna od kibiców i to jest cudowne uczucie. Jestem przekonana, że tak będzie w środę - stwierdziła Julita Piasecka, przyjmująca DevelopResu.

Siatkarki Netlandu MKS Kalisz po roku przerwy wracają do ekstraklasy. W czwartym meczu finałowym pierwszej ligi pokonały przed własną publicznością KSG Warszawa 3:1i wygrały decydującą rywalizację 3-1. Kaliszanki prowadzone przez trenera Sebastiana Devasha na zapleczu ekstraklasy w fazie zasadniczej w 22 meczach doznały tylko jednej porażki zastąpią LOS Nowy Dwór Mazowiecki. ©℗

Czy Maciej Skorża podjąłby pracę w Widzewie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Maciej Skorża nie jest już trenerem japońskiego zespołu Urawa Red Diamonds

Japoński klub piłkarski Urawa Red Diamonds poinformował we wtorek o rozwiązaniu za porozumieniem stron umowy z polskim trenerem Maciej Skorżą. Druga przygoda 54-letniego szkoleniowca z tym zespołem trwała od sierpnia 2024. Wcześniej pracował nim od listopada 2022 do końca 2023 roku. Kibice Widzewa zastanawiają się, czy ten zdolny trener podjąłby pracę w Widzewie? Na pewno Robert Dobrzycki znalazłby z nim płaszczyznę porozumienia.

Razem z Maciejem Skorżą odchodzi m.in. asystent Rafał Janas. To syn byłego widzewiaka, pabianiczanina Pawła Janasa.Pod wodzą Polaków „Czerwone Diamenty" nie wygrały siedmiu ostatnich spotkań w lidze japońskiej, która w tym sezonie - ze względu na zmianę systemu rozgrywek - jest podzielona na dwie grupy. Urawa zajmuje siódmą lokatę w grupie wschodniej.

Z drużyną z Saitamy Skorża m.in. triumfował w azjatyckiej Lidze Mistrzów i dwukrotnie wystąpił w klubowych mistrzostwach świata. Dotarł też do finału Pucharu Ligi w Japonii. Pod koniec 2023 roku opuścił klub, ale po ośmiu miesiącach ponownie objął drużynę.

W Polsce Skorża nie pracował od 2022. Wtedy świętował z Lechem Poznań zdobycie mistrzostwa Polski, a 6 czerwca niespodziewanie zrezygnował z posady, tłumacząc decyzję względami osobistymi. Była to jego druga przygoda z „Kolejorzem", gdyż siedem lat wcześniej też z tą drużyną triumfował w ekstraklasie. Po tytuł sięgnął również dwukrotnie z Wisłą Kraków.

Był też współpracownikiem Pawła Janasa w drużynie narodowej, trenerem Amiki Wronki, Dyskobolii Grodzisk Wlkp., Legii Warszawa czy Pogoni Szczecin. W Azji pracował wcześniej w saudyjskim Ettifaq FC oraz prowadził olimpijską reprezentację Zjednoczonych Emiratów Arabskich. ©℗

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Środa
29.04.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 18

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

SPORT

WARTA SIERADZ WYGRAŁA ZE ZNICZEM BIAŁA PISKA I JEST WICELIDEREM III LIGI. TERAZ MECZ Z „JAGĄ"

str. 8

WIELKIE BIEGANIE W SIERADZU

Bieg na 5 km wygrał Sieradzanin Mateusz Juchner. Na 10 km najlepszy był Wojciech Lauk. Wśród kobiet triumfowały Magdalena Jurga i Sylwia Walczak str. 7

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

66. Biegi Ulicami Sieradza to już historia

Kilkaset osób wystartowało w biegu, a dużo więcej mieszkańców obserwowało zmagania zawodników na trasie. W niedzielę rywalizowano na dwóch dystansach 5 i 10 kilometrów. Wcześniej zorganizowano bieg rekreacyjny dla dzieci. Start i metę wyznaczona na sieradzkim Rynku.

Na 5 km wygrał Sieradzanin Mateusz Juchner. Jako drugi linię mety przebiegł Antoni Wódkowski. Na miejscu trzecim uplasował się Kamil Goździk. Najszybszą kobietą na tym dystansie była Magdalena Jurga z 15.

Na 10 km triumfował natomiast Wojciech Lauk, który wyprzedził Dawida Perońskiego i Tomasza Borkowskiego. Wśród pań na 10 km na mecie pierwsza zameldowała się Sylwia Walczak.

POWIAT PAJĘCZAŃSKI

Rozpoczął się remont 5 km drogi wojewódzkiej miedzy Działoszynem i Wieluniem str. 5

POWIAT PODDĘBICKI

Niezwykłe odkrycie w regionie. Meteoryt, który obserwowano w locie odnaleziono na polu str. 3

GMINA UNIEJÓW

26-latek został oskarżony o znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej ratowników medycznych str. 4

POWIAT WIELUŃSKI

Znamy termin XXIV Ogólnopolskiego Zlotu Motocyklowego. Wydarzenie będzie 17-19 lipca. str. 2

eprasa.pl d7bbf6d3ec

KRÓTKO

ZDUŃSKA WOLA

Mundurowi zagrali w charytatywnym turnieju dla chorego Franka

Takie akcje nie zdarzają się często. Mundurowi z całego województwa pokazali, że potrafią zjednoczyć siły, nie tylko podczas swojej pracy. Tym razem, ramię w ramię stanęli na boisku w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 w Zduńskiej Woli. Mieli jeden cel: zebrać jak najwięcej pieniędzy na leczenie Franka. Chory chłopiec jest synem jednej z policjantek pracujących w zduńskowolskiej Komendzie Powiatowej Policji.

Na boisku nikomu nie brakowało zaangażowania. Mundurowi nie szczędzili sił. Wszystkim towarzyszyły ogromne emocje. Zmagania zakończyły się po kilku godzinach. Rywalizacja sportowa nie była w tym przypadku najważniejsza, ale warto odnotować, że pierwsze miejsce zajęła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Zduńskiej Woli. Na drugim miejscu była Komenda Powiatowa Policji w Bełchatowie, a na najniższym stopniu podium był Wydział dw. z PG Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Charytatywne wydarzenie sportowe zorganizowane zostało po to, by zebrać pieniądze na specjalistyczne badanie głowy 12-letniego Franka. To badanie musi być przeprowadzane w specjalistycznej klinice w Niemczech. Pomoże ono zdiagnozować i powstrzymać codziennie ataki padaczki u chłopca. To padaczka lekooporna odebrała dziecku umiejętność mówienia i wyhamowała jego rozwój intelektualny.

Dziecko urodziło się z rzadką chorobą genetyczną jaką jest „stwardnienie guzowate". Od urodzenia uczęszcza na rehabilitacje, gdzie walczy z obniżonym napięciem mięśniowym. Włodzimierz Rychliński

POLICJA ZDUŃSKA WOLA

POWIAT SIERADZKI

Chciała ominąć zająca i dachowała

Do groźnego wypadku drogowego doszło po godzinie 20 w niedzielę w miejscowości Bartochów, na drodze z Sieradza do Warty. – 22-latka kierująca Oplem, chcąc uniknąć zderzenia z zającem, który znajdował się na szosie, zjechała na przeciwległy pas drogi – mówi asp.sztab. Agnieszka Kulawiecka, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu. – Następnie zjechała z drogi i dachowała. Kierująca doznała, na szczęście, tylko niegroźnych obrażeń. Przewoziła z sobą czteroletnie dziecko, które także nie wyszło bez szwanku. 22-latka była trzeźwa i posiadała praw jazdy. Dariusz Piekarczyk

Zbliża się jedno z najgłośniejszych motocyklowych wydarzeń w Polsce

Daniel Sibiak
Gmina Konopnica

Wiemy już, kiedy odbędzie się XXIV Ogólnopolski Zlot Motocyklowy w Konopnicy, który od wielu lat cieszy się popularnością miłośników dwóch kółek z całej Polski i kogo zobaczymy na scenie.

FOT. DANIEL SIBIAK

Co roku na zlocie motocyklowym w Konopnicy pojawia się mnóstwo osób z różnych stron Polski

Klub Motocyklowy Husaria, który od samego początku organizuje Ogólnopolski Zlot Motocyklowy w Konopnicy poinformował, że tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 17-19 lipca.

Tradycyjnie już zlot odbędzie się na brzegiem Warty. Nie zabraknie koncertów, estradowej niespodzianki, ogniska, konkursów z nagrodami, stoisk z pamiątkami dla miłośników motocykli oraz parady z Konopnicy do Wielunia. Co roku odbywa się ona w sobotę rano pod eskortą policji.

Oni wystąpią w Konopnicy

W piątek na scenie wystąpią: S&MAAN, Kompromitacja, SKAcowani i Okupacja 81. Na pokaz tańca zaprosi grupa Fly With Me Wieluń. W sobotę zagrają Garash, The Stylacja i Menhor.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku tylko na pierwszy dzień zlotu do Konopnicy zjechało ponad pół tysiąca motocyklistów z różnych stron Polski. Kolejni docierali tu następnego dnia.

– Serdecznie zapraszamy Was na XXIV Ogólnopolski Zlot Motocyklowy Konopnica 2026, który odbędzie się w dniach 17-19 lipca 2026. Tradycyjnie będzie głośno, będzie klimatycznie, będzie motocyklowo, czyli dokładnie tak, jak lubicie najbardziej! Spotkania przy ognisku, koncerty i wspólne rozmowy do późna. Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Kto był, ten wie - zachęca do zapisów Roman Płuciennik, prezes Klubu Motocyklowego Husaria w Wieluniu.

Pamiątkowe zdjęcie i znaczek

Bilet na wydarzenie kosztuje150 zł. Jak co roku bezpłatnie mogą zameldować się tu Amazonki. W cenie są 4 posiłki. Jak co roku każdy uczestnik otrzyma pamiątkowe zdjęcie i znaczek. Nie zabraknie też konkursów sprawnościowych z nagrodami.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

W niedzielę w Uniejowie odbyło się wielkie rozpoczęcie sezonu motocyklowego MotoBanit Termy Uniejów. Przyjechali motocykliści z całego kraju. Była świetna atmosfera, przyjacielskie spotkania i atrakcje. Zorganizowano także rywalizację o tytuł właściciela najgłośniejszego motocykla – u zwycięzcy zmierzono aż 127 decybeli. Miano największego globtrotera powędrował do motocyklisty z Wodzisławia Śląskiego, który przyjechał do Uniejowa pokonując prawie 340 kilometrów. Wybrano także najmłodszego i najstarszego uczestnika zlotu – i tu przedział był imponujący, bo od 8 do 75 lat. Paweł Gołąb

NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Marcin Stadnicki, 502 499 173, m.stadnicki@dzienniklodzki.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Włodzimierz Rychliński.** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl; Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl; Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Sensacyjne odkrycie. Meteoryt z kosmosu odnaleziony w gminie Zadzim

Paweł Gołąb
pawel.golab@polskapress.pl

To jedno z najbardziej niezwykłych odkryć ostatnich lat w Polsce. Kilka dni po widowiskowym przelocie jasnego bolidu nad centralną częścią kraju odnaleziono meteoryt żelazny w powiecie poddębickim. Naukowcy i pasjonaci nie kryją emocji - to wydarzenie o wyjątkowym znaczeniu naukowym.

SKYTINEL

Meteoryt z kosmosu został odnaleziony kilka dni po spektakularnym przelocie nad regionem

Do niezwykłego zdarzenia - jak twierdzą pasjonaci z projektu Skytinel, którego celem jest zapewnienie skutecznego monitoringu nieba nad Polską - doszło 17 kwietnia wieczorem, kiedy nad województwami wielkopolskim i łódzkim pojawił się jasny bolid. Zjawisko było widoczne przez ponad sześć sekund i obserwowane przez setki osób w całej Polsce. Już w pierwszych godzinach po przelocie rozpoczęła się intensywna analiza danych z sieci obserwacyjnych.

Dzięki nagraniom z aż 24 stacji oraz relacjom świadków szybko udało się wyznaczyć trajektorię obiektu i potencjalne miejsce jego upadku. Wstępne ustalenia wskazywały, że na terenie gminy Zadzim w powiecie poddębickim mógł spaść kilkukilogramowy meteoryt żelazny.

Poszukiwania rozpoczęły się niemal natychmiast. Już dzień po zdarzeniu pierwsi członkowie sieci badawczej pojawili się w wyznaczonym rejonie. Teren okazał się sprzyjający - pola były częściowo niezagospodarowane, a rolnicy zgodzili się na ich przeszukanie. W kolejnych dniach kilkadziesiąt osób, wspieranych przez drony i wykrywacze metali, przeczesywało wskazany obszar, jednak początkowo bez rezultatu.

Przełom nastąpił po współpracy z naukowcami z Instytutu Astronomii Czeskiej Akademii Nauk, którzy pomogli zawęzić obszar poszukiwań do terenu o wymiarach około 300 na 200 metrów. Kluczowe okazały się szczegółowe analizy parametrów lotu oraz jasności bolidu.

Decydujący moment - jak relacjonuje Skytinel - nastąpił w środę. To właśnie wtedy Anna i Paweł Walczak natrafili na charakterystyczny ślad w ziemi - niewielki, eliptyczny krater o głębokości około 40 centymetrów. W jego wnętrzu znajdował się meteoryt żelazny o masie blisko 2,9 kilograma.

Znalezisko potwierdziło wcześniejsze symulacje – obiekt spadł dokładnie w przewidywanym obszarze. Meteoryt ma charakterystyczny kształt przypominający trójkątną tarczę i pokryty jest skorupą obtopieniową, powstałą podczas przejścia przez atmosferę.

Jak podkreślają pasjonaci ze Skytinel, odkrycie ma ogromne znaczenie naukowe. To pierwszy w Polsce meteoryt żelazny odnaleziony bezpośrednio po obserwowanym spadku. Co więcej, jest to dopiero drugi taki przypadek na świecie, w którym udało się dokładnie odtworzyć orbitę obiektu przed wejściem w atmosferę.

Meteoryt teraz trafi na szczegółowe badania, m.in. do Narodowego Centrum Badań Jądrowych w Świerku. Naukowcy planują analizę jego składu oraz pomiary izotopów promieniotwórczych, co pozwoli lepiej poznać jego pochodzenie. Co ciekawe, do spadku doszło w trakcie konferencji meteorytowej odbywającej się w Koluszkach, a jeden ze znalazców był współorganizatorem wydarzenia. Sam przelot bolidu został również zarejestrowany przez lokalną stację obserwacyjną. Znalazcy podkreślają, że meteoryt ma przede wszystkim wartość naukową i deklarują jego udostępnienie do badań oraz prezentacji muzealnych. Wszystko wskazuje na to, że to sensacyjne odkrycie z województwa łódzkiego przejdzie do historii polskiej nauki i stanie się przedmiotem licznych publikacji.

Kolumbijskie porachunki w gminie Uniejów

Paweł Gołąb
Gmina Uniejów

W gminie Uniejów podczas kłótni jeden z mężczyzn zaatakował nożem drugiego. Obaj uczestnicy zajścia to obywatele Kolumbii. Policja szybko ustaliła i zatrzymała podejrzanego, a sprawą zajmą się teraz funkcjonariusze Straży Granicznej.

MATERIAŁ POLICJI

Sprawca szybko zatrzymany przez policję

Jak informuje mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach , zawiadomienie złożył 37-letni obywatel Kolumbii, który poinformował o zdarzeniu z użyciem niebezpiecznego narzędzia mającym miejsce dzień wcześniej.

– Z relacji zgłaszającego wynikało, że dzień wcześniej doszło do awantury z udziałem innego mężczyzny. Napastnik, będąc w stanie nietrzeźwości, wyjął z kieszeni nóż i zaatakował pokrzywdzonego, powodując u niego obrażenia ciała. Poszkodowany przekazał, że nie zna dokładnych danych osobowych sprawcy, jednak potrafi go rozpoznać oraz wskazał miejsce, gdzie mężczyzna może przebywać. Policjanci, działając na podstawie uzyskanych informacji, udali się pod wskazany adres, gdzie zastali 43-letniego obywatela Kolumbii. Mężczyzna został zatrzymany pod zarzutem spowodowania obrażeń ciała przy użyciu noża. Dalsze czynności w sprawie będą prowadzone przez funkcjonariuszy Straży Granicznej – mówi mł. asp. Alicja Bartczak.

REKLAMA 0011515141

OGŁOSZENIE

Burmistrza Błaszek

Na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt 1, art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213 z późn. zm.)

ogłaszam

I. Trzecie ustne nieograniczone przetargi na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie geodezyjnym Żelisław.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki w m²	Nr księgi wieczystej	Cena nieruchomości w zł	Przeznaczenie nieruchomości	Forma sprzedaży	Wysokość wadium w zł
1.	Żelisław	245/1	1201	SR1S /00079766/5	81.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
2.	Żelisław	245/2	969	SR1S /00079766/5	66.800,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
3.	Żelisław	245/3	1285	SR1S /00079766/5	85.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
4.	Żelisław	245/5	1383	SR1S /00079766/5	91.500,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
5.	Żelisław	245/7	1698	SR1S /00079766/5	110.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
6.	Żelisław	245/8	1657	SR1S /00079766/5	107.300,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
7.	Żelisław	245/9	1473	SR1S /00079766/5	97.400,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
8.	Żelisław	245/10	1700	SR1S /00079766/5	110.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
9.	Żelisław	245/12	1272	SR1S /00079766/5	84.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
10.	Żelisław	245/13	1184	SR1S /00079766/5	80.000,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
12.	Żelisław	245/15	1491	SR1S /00079766/5	98.600,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00

Do każdej działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki położone w miejscowości Żelisław nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Na każdą z działek została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wolnostojącego.

Nieruchomości znajdują się w zasięgu podstawowych sieci infrastruktury technicznej (sieć wodociągowa, energetyczna).

Dojazd do działek prowadzi drogami gruntowymi.

Przetargi odbędą się w dniu 2.06.2026 r. od godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszkach.

1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej w ogłoszeniu na wybraną działkę na konto Bank Spółdzielczy w Błaszkach, nr 20 9245 0002 0000 0202 2000 0090, nie później niż do **27.05.2026 r.**
   - wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego,
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne po przedłożeniu komisji przetargowej dowodu tożsamości i osoby prawne po przedłożeniu aktualnego wypisu z rejestru.

Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: a) odwołania, b) zamknięcia, c) unieważnienia, d) zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Jedynym czynnikiem decydującym o wyborze oferenta jest najkorzystniejsza cena, jaką zaoferuje w przetargu. Wylicytowana cena nie podlega negocjacjom.

Wylicytowana cena sprzedaży ustalona w przetargu zostanie pomniejszona o wpłacone wadium i podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowić będzie podstawę do zawarcia umowy sprzedaży wykonanej w formie aktu notarialnego.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Burmistrz Błaszek zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując niezwłocznie o tym zainteresowanych w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Dodatkowych informacji odnośnie działek i przetargów można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszkach (pokój nr 18) telefon 43 829 09 44.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Szaleńcza jazda kierowcy TIR-a

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

To cud, że nie doszło do tragedii. Przez Zduńską Wolę pędził TIR, a jego kierowca spowodował szkody. Materiał przedstawiający tę sytuację udostępniła Straż Miejska w Zduńskiej Woli.

Niewiele brakowało, a taka jazda mogła skończyć się tragicznie. Naczepa ciężarówki staranowała znak drogowy i uszkodziła zieleniec.

– Za to odpowie kierowca tej ciężarówki i pewnie będzie musiał się rozliczyć z Powiatowym Zarządem Dróg w Zduńskiej Woli – informuje zduńskowolska Straż Miejska w mediach społecznościowych.

Sytuacja miała miejsce w nocy z 20 na 21 kwietnia. Do zdarzenia doszło w pobliżu skrzyżowania ulicy Łaskiej i Orione.

Dzięki monitoringowi miejskiemu, strażnicy odtworzyli trasę przejazdu tej ciężarówki Ustalili też numery rejestracyjne pojazdu. Sprawa została przekazana policjantom. Zgłoszenie zostało także złożone przez Powiatowy Zarząd Dróg. Dotyczy zniszczenia oznakowania.

FOT. MAT. STRAŻY MIEJSKIEJ W ZDUŃSKIEJ WOLI

Szaleńcza jazda kierowcy TIR-a przez Zduńską Wolę

Przyjechali mu pomóc, ten im groził. 26-latek oskarżony o znieważenie ratowników medycznych

Paweł Gołąb
Gmina Uniejów

Z zarzutu znieważenia ratowników medycznych, kierowania pod ich adresem gróźb karalnych i naruszenia nietykalności wytłumaczyć się będzie musiał przed sądem 26-letni mieszkaniec gminy Uniejów. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił już do sądu.

Do zdarzenia - jak informuje prokurator Jolanta Szkilnik, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Sieradzu - doszło 6 grudnia ubiegłego roku. Wtedy do miejsca zamieszkania 26-letniego Tomasza J., który po pijanemu awanturował się oraz groził pozbawieniem siebie życia, zostało wezwane pogotowie. Po ratowników zadzwonili policjanci, którzy przyjechali do tego mężczyzny na interwencję.

– Zespół Pogotowia Ratunkowego po wstępnej diagnozie podjął decyzję o przewiezieniu mężczyzny na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Poddębicach. Po wykonaniu badania Tomasz J. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu. Mężczyzna podczas transportu nie stosował się do poleceń, używał wulgarnych słów oraz kierował groźby wobec ratowników medycznych, a także naruszył ich nietykalność cielesną przy próbie słownego polecenia pozostania na wózku transportowym – mówi prokurator Jolanta Szkilnik.

Jak podkreśla, przeprowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Poddębicach postępowanie w pełni uzasadniło ogłoszenie 26-latkowi zarzutu popełnienia przestępstw, znieważenia w dniu 6 grudnia 2025 roku ratowników medycznych, naruszenia ich nietykalności cielesnej i kierowania gróźb karalnych. Podejrzany przyznał się do zarzutów. Wyjaśnił, że był w stanie upojenia alkoholowego i niewiele pamięta ze tego zdarzenia. Za zarzucane przestępstwa grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do trzech lat.

W karetce oskarżony nie stosował się do poleceń, używał wulgarnych słów oraz kierował groźby wobec ratowników

FOT. ARCHIWUM NASZEMIASTO.PL

26-latek z gminy Uniejów odpowie przed sądem za znieważenie ratowników medycznych

Straciła 12 tys. zł. Oszuści podszyli się pod bank

Daniel Sibiak
daniel.sibiak@polskapress.pl

Przestępcy coraz częściej wykorzystują zaawansowane metody manipulacji, aby wyłudzić pieniądze. Niedawno ofiarą takiego działania padła 38-letnia mieszkanka powiatu wieluńskiego, która straciła ponad 12 tys. zł.

FOT. ARCHIWUM

Policja apeluje o rozsądek podczas rozmowy z nieznaną osobą

– Kobieta została oszukana metodą „na pracownika banku". To jeden z najczęściej stosowanych schematów. Przestępcy podają się za konsultantów i nakłaniają do wykonania określonych operacji finansowych – ostrzega Katarzyna Grela, rzecznik wieluńskiej policji.

Otrzymując telefon od nieznanej osoby, która podaje się za pracownika banku, należy zachować szczególną ostrożność. W takich sytuacjach najlepiej natychmiast zakończyć rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem. Najlepiej osobiście lub przez oficjalną infolinię.

Działając pod presją rozmówcy, łatwo podjąć decyzje, które mogą skutkować utratą pieniędzy. Dlatego trzeba pamiętać o kilku kluczowych zasadach: Pracownik banku nigdy nie prosi o kody BLIK, hasła, PIN-y ani dane logowania. Podanie kodu BLIK i jego zatwierdzenie oznacza przekazanie pieniędzy. Nigdy nie udostępniaj loginów i haseł przez telefon. Nie wpłacaj środków na „bezpieczne" konta wskazane przez rozmówcę. Nie instaluj aplikacji na polecenie osoby podającej się za pracownika banku. Nie składaj wniosków kredytowych na czyjąś prośbę. Nie poddawaj się presji czasu, to częsta technika manipulacji. W razie podejrzenia oszustwa skontaktuj się z bankiem i policją. Przestępcy liczą na pośpiech i brak ostrożności. Dlatego tak ważne jest kierowanie się zasadą ograniczonego zaufania wobec nieznanych rozmówców. Czasem wystarczy chwila nieuwagi, by stracić oszczędności.

Blisko 200 uczestników na Rajdzie Pamięci Powstańców Styczniowych

Paweł Gołąb
Gmina Poddębice

W Niewieszu w gminie Poddębice odbyła się trzecia edycja Rajdu Pamięci Powstańców Styczniowych. W wydarzeniu uczestniczyło blisko 200 osób, które wspólnie oddały hołd bohaterom i spędziły czas aktywnie na świeżym powietrzu. Rajd przyciągnął mieszkańców regionu oraz miłośników historii.

Za nami trzecia edycja Rajdu Pamięci Powstańców Styczniowych w Niewieszu (licząc rajd zorganizowany przez PTTK w Sieradzu). Wydarzenie zgromadziło około 200 uczestników, którzy licznie odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów, łącząc aktywny wypoczynek z refleksją nad historią. Rajd odbył się pod patronatem marszałek województwa łódzkiego Joanny Skrzydlewskiej oraz starosty powiatu poddębickiego Sebastiana Romanowskiego. Wsparcia udzielił również Instytut Pamięci Narodowej, co podkreśla rangę i znaczenie inicjatywy. Uczestnicy pokonali trasę prowadzącą z Niewiesza do osady Rodrysin.

W organizację wydarzenia zaangażowało się wiele instytucji i organizacji. Wśród współorganizatorów znaleźli się m.in. Lasy Państwowe Nadleśnictwo Poddębice, Uniejowskie Stowarzyszenie „Aktywni", Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej oraz sołtys Niewiesza Aleksandra Ciesielska. Dzięki ich pracy uczestnicy mogli wziąć udział w dobrze przygotowanym i bezpiecznym wydarzeniu. Nie zabrakło również szerokiego wsparcia partnerów i sponsorów, w tym lokalnych samorządów, instytucji oraz firm, które przyczyniły się do sprawnej organizacji rajdu.

W przygotowaniach pomagali także harcerze z Hufca Uniejów oraz Harcerskiego Klubu Ratunkowego „Adrenalina". Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali policjanci, strażacy oraz ratownicy medyczni, co pozwoliło wszystkim skupić się na przebiegu wydarzenia i jego wyjątkowej atmosferze.

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Wydarzenie połączyło historię, aktywność i lokalną społeczność

Rajd Pamięci Powstańców Styczniowych w Niewieszu to nie tylko wydarzenie sportowo-rekreacyjne, ale przede wszystkim ważna inicjatywa edukacyjna i patriotyczna. Uczestnicy mieli okazję oddać hołd bohaterom powstania styczniowego, a jednocześnie integrować się i wspólnie spędzać czas. Organizatorzy podkreślają, że rosnąca frekwencja pokazuje, jak duże jest zainteresowanie tego typu wydarzeniami. Wszystko wskazuje na to, że rajd na stałe wpisał się już w kalendarz lokalnych inicjatyw i będzie kontynuowany w kolejnych latach.

W trakcie rozegrano rajdowe konkursy. Jakie były wyniki?

W wiedzowym sprawdzianie „Życie i twórczość Marii Konopnickiej" podium ukształtowało się następująco:

1. miejsce – Szkoła Podstawowa w Dalikowie 2. miejsce – Szkoła Podstawowa w Wilamowie 3. miejsce – Szkoła Podstawowa im. Jadwigi Grodzkiej w Łęczycy.

W konkursie wiedzy z zakresu historii Powstania Styczniowego:

1. miejsce – Szkoła Podstawowa w Kłódnie 2. miejsce – Szkoła Podstawowa w Dalikowie 3. miejsce – Szkoła Podstawowa w Wilamowie.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Zaczyna się przebudowa trasy do Działoszyna, ważnej drogi dla połączenia z Wieluniem

Daniel Sibiak
Gmina Działoszyn

Ponad 37 milionów złotych trafi na kolejną ważną inwestycję drogową w naszym regionie. Zarząd Województwa Łódzkiego zatwierdził dofinansowanie dla rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 486 na odcinku Szczyty – Działoszyn w powiecie pajęczańskim.

Projekt realizowany będzie z programu „Fundusze Europejskie dla lepiej połączonego Łódzkiego". Łączna wartość inwestycji przekracza 37 mln zł, z czego ponad 34 mln zł stanowi dofinansowanie. Największa część środków pochodzi z Unii Europejskiej – ponad 30,5 mln zł, a blisko 3,6 mln zł zapewni budżet państwa.

FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

Łączna wartość inwestycji przekracza 37 mln zł, z czego ponad 34 mln zł stanowi dofinansowanie

Remont oznacza korki

Modernizowany fragment drogi ma niemal 5 kilometrów długości i znajduje się na terenie gminy Działoszyn. Wykonawcą prac została firma Bitum z Częstochowy. To kolejny etap przebudowy trasy, która od lat jest systematycznie unowocześniana.

Zakres inwestycji obejmuje m.in. przebudowę drogi na odcinku 4,9 km, modernizację skrzyżowań z drogami gminnymi, budowę nowych połączeń drogowych, chodników, zjazdów oraz ścieżki pieszo-rowerowej o długości około 2,3 km. Powstaną także nowe zatoki autobusowe i system odwodnienia.

Jeszcze w tym roku ma zostać wyłoniony wykonawca odcinka drogi Szczyty – Krzeczów.

Droga zostanie dostosowana do większego natężenia ruchu i ciężkiego transportu. Ma to poprawić bezpieczeństwo kierowców, pieszych i rowerzystów, a także wesprzeć lokalną gospodarkę. Podczas prowadzenia remontu będą utrudnienia i kierowcy muszą się liczyć ze staniem w korkach.

Kiedy początek prac

Wykonawca przejmie plac budowy w ciągu 14 dni, a zakończenie prac zaplanowano na 2028 rok. Równolegle przygotowywane są kolejne inwestycje na tej trasie. Jeszcze w tym roku ma zostać wyłoniony wykonawca odcinka Szczyty – Krzeczów.

Dzięki tym działaniom droga wojewódzka nr 486 między Działoszynem a Wieluniem zmienia się w nowoczesny i bezpieczny ciąg komunikacyjny, kluczowy dla mieszkańców regionu.

REKLAMA 0011514065

INFORMACJA
WÓJTA GMINY DALIKÓW

Stosownie do postanowień art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 **podaje się** do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie zostało wywieszone Zarządzenie nr 55/2026 Wójta Gminy Dalików z dnia 22.04.2026 r. **w sprawie przeznaczenia do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Dalików położonej w miejscowości Dalików przy ulicy Łęczyckiej w obrębie geodezyjnym 4 Dalików i ogłoszenia wykazu nieruchomości.**
Ww. zarządzenie zostało opublikowane na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie: http://bip.dalikow.eu/p,111,nieruchomosci
Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiący załącznik do ww. zarządzenia wywiesza się na okres **21 dni**, począwszy od dnia 29.04.2026 r.

REKLAMA 0011515278

I N F O R M A C J A
BURMISTRZA PODDĘBIC z dnia 23 kwietnia 2026 r.

Stosownie do postanowień art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach - I piętro został wywieszony w dniu **23 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni**

wykaz w sprawie ustalenia zasad i ogłoszenia do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców nieruchomości lokalowych usytuowanych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Poddębicach wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu pod budynkiem:

1. **lokal nr 37** o pow. **63,22** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Grunwaldzkiej 2 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działkami nr 61/5, nr 62/7, nr 204/3 o łącznej pow. 1441 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **382.097,00 zł;**
2. **lokal nr 17** o pow. **37,46** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Zielonej 14 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 128/2 o pow. 561 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **223.317,00 zł;**
3. **lokal nr 28** o pow. **45,11** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Zielonej 14 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 128/2 o pow. 561 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **268.922,00 zł;**
4. **lokal nr 27** o pow. **43,54** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Przejazd 18 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 184 o pow. 506 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **268.675,00 zł;**
5. **lokal nr 2** o pow. **43,54** m2 usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Przejazd 18 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 184 o pow. 506 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **259.562,00 zł;**
6. **lokal nr 21** o pow. **35,77** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Targowej 16/18 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działkami nr 120/6 i nr 118/7 o łącznej pow. 1543 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **204.168,00 zł;**
7. **lokal nr 7** o pow. **34,47** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Przejazd 12 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 269 o pow. 412 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **211.394,00 zł;**
8. **lokal nr 13** o pow. **50,68** m² usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Przejazd 16 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 268 o pow. 403 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **295.699,00 zł.**

Osoby zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem.
Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Poddębicach (pokój Nr 101 i 106 I piętro tel. (43) 8710**778** lub (43) 8710**728**).

Burmistrz Poddębic
(-) Piotr Sęczkowski

REKLAMA 0011514837

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BŁASZEK
Z DNIA 29 KWIETNIA 2026 r.
O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h, art. 8i oraz art. 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwał:

1 Nr XI/75/25 Rady Miejskiej w Błaszkach z dnia 27 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zabudowy mieszkaniowej na wybranych obszarach w południowej części gminy Błaszki, zmienionej uchwałą Nr XXIII/156/26 Rady Miejskiej w Błaszkach z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zabudowy mieszkaniowej na wybranych obszarach w południowej części gminy Błaszki;
2 Nr XI/76/25 Rady Miejskiej w Błaszkach z dnia 27 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zabudowy mieszkaniowej na wybranych obszarach w północnej części gminy Błaszki;

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących ww. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w terminie od 29.04.2026 r. do 29.05.2026 r.

Projekty planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko dostępne będą:
1 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszkach, Plac Niepodległości 13, pokój nr 18 w godzinach pracy urzędu,
2 na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Błaszkach pod adresem https://bip.blaszki.pl/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego (zwany dalej BIP).

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 formami konsultacji społecznych będą:
1 zbieranie uwag w terminie **od 29.04.2026 r. do 29.05.2026 r.**,
2 spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **8.05.2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Błaszkach (sala konferencyjna w budynku B) o godz. 16:00,
3 dyżury projektanta w Urzędzie Miejskim w Błaszkach (sala konferencyjna w budynku B), w dniach: **19** i **26 maja 2026 r.** w godzinach od 16.00 do 17.00.

Zgodnie z art. 8g uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej:urzad@blaszki.pl lub za pomocą e-Doręczeń: AE:PL-41777-34324-CAWSJ-26 **na formularzu** w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. W piśmie zawierającym uwagę obowiązkowo należy podać swoje imię i nazwisko, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, a także wskazuje się, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest na stronie BIP.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Burmistrz Błaszek
Piotr Świderski

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Nowa radna miejska już po ślubowaniu

Daniel Sibiak
daniel.sibiak@polskapress.pl

Jolanta Dudek oficjalnie objęła mandat radnej Rady Miejskiej w Wieluniu. Podczas ostatniej sesji złożyła ślubowanie i po raz pierwszy wzięła udział w obradach.

FOT. UM WIELUŃ

Jolanta Dudek złożyła już ślubowanie i dołączyła do grona miejskich radnych

Jolanta Dudek objęła mandat po Pawle Walczyboku, który w marcu został zastępcą burmistrza Wielunia.

To stanowisko zwolniła wcześniej Joanna Skotnicka-Fiuk, która zrezygnowała z pełnionej funkcji. Burmistrz Paweł Okrasa nie odniósł się do powodów tej decyzji. W swoim wpisie w mediach społecznościowych była wiceburmistrz podziękowała mieszkańcom za współpracę, podkreślając, że był to ważny etap w jej życiu zawodowym.

W ostatnich wyborach samorządowych w okręgu nr 1 najlepszy wynik z listy „Łączy Nas Wieluń" uzyskał burmistrz Paweł Okrasa (358 głosów), a drugi rezultat należał do Bogny Kanickiej-Parnowskiej (122 głosy). Stowarzyszenie zdobyło dwa mandaty, jednak po wyborze Okrasy na burmistrza jego miejsce w radzie zajął Paweł Walczybok (120 głosów).

Po objęciu przez niego funkcji wiceburmistrza mandat przypadł kolejnej osobie z czwartym najlepszym wynikiem, czyli Jolancie Dudek, która uzyskała 107 głosów. Piąty najlepszy wynik zdobyła Edyta Cywińska (53 głosy) a szósty Agnieszka Mysakowska (51).

Zaczęły się roboty na Pasażu Rajczaka

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Rozpoczęła się przebudowa Pasażu Feliksa Rajczaka. Na popularnym deptaku będzie nowa nawierzchnia oraz więcej zieleni i miejsc odpoczynku. Inwestycja jest dofinansowana z unijnych funduszy.

FOT. SM ZDUŃSKA WOLA

Mieszkańcy Zduńskiej Woli z zaciekawieniem przyglądają się robotom na Pasażu Rajczaka

Pasaż Feliksa Rajczaka, czyli popularny deptak prowadzący od ulicy Łaskiej w kierunku basenów przy ul. prof. Tadeusza Kobusiewicza, zmieni swój wygląd. Rozpoczęła się przebudowa, po której mieszkańcy Zduńskiej Woli otrzymają przestrzeń pełną zieleni i zachęcającą do odpoczynku. Inwestycja jest częścią projektu przebudowy infrastruktury turystycznej w Zduńskiej Woli, jaki został dofinansowany z Unii Europejskiej.

Na pasażu trwają już pierwsze prace rozbiórkowe. Zdejmowany jest asfalt i rozbierane betonowe schody i mury oporowe. Po tym etapie przedsiębiorstwo wykonujące roboty rozpocznie budowę nowych instalacji. Powstanie tzw. kanał technologiczny, nowa instalacja oświetlenia ulicznego i odwodnienie.

Na Pasażu Feliksa Rajczaka ułożona zostanie nawierzchnia z ozdobnej kostki. Deptak będzie dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Posadzona zostanie także nowa zieleń. Będą to drzewa i krzewy. Przestrzeń zapełnią także ławeczki, stojaki dla rowerów ozdobne trejaże. Przebudowa obejmie także Pomnik Pamięci Poległych w Walce o Wyzwolenie Ojczyzny ul. prof. Tadeusza Kobusiewicza. Od strony ul. Łaskiej rozebrane zostaną istniejące obiekty handlowe i zastąpione nowymi pawilonami.

Wykonawca wybrany w przetargu to Zakład Usług Komunalnych s.c. Barbara Pabich Jarosław Pabich ze Zduńskiej Woli. Koszt inwestycji sięgnie 2,9 miliona zł. Termin zakończenia robót wyznaczono do końca marca przyszłego roku.

W trakcie prac wykonawca zapewni w okresie Wszystkich Świętych dojście do bramy bocznej cmentarza parafialnego od strony ulicy Piaskowej. Nie będzie jednak możliwości prowadzenia handlu na pasażu przed 1 listopada.

Przebudowa Pasażu Feliksa Rajczaka to część znacznie większego projektu, który nazywa „Budowa i przebudowa infrastruktury turystycznej w Zduńskiej Woli". Cały projekt obejmuje także budowę parku linowego na Stadionie Miejskim przy ul. Łaskiej, przebudowę kempingu znajdującego się przy ul. prof. Tadeusza Kobusiewicza z budową zadaszonego lodowiska/rolkowiska oraz zaplecza technicznego i sanitarnego dla obsługi turystycznej na terenie zbiornika Kępina.

Wartość całego projektu to 21,5 miliona złotych, a kwota dofinansowania wynosi 12,2 mln zł i pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Witold Wenerski kończy działalność społecznika. Będzie jednak wspierać kolejowych emerytów

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Witold Wenerski nie jest już przewodniczącym karsznickiej organizacji zrzeszającej kolejowych emerytów. Na pełnienie tej funkcji nie pozwala mu stan zdrowia. Podczas pożegnalnego spotkania otrzymał podziękowania i mnóstwo życzeń na przyszłość.

„Zwracam się z prośbą o odwołanie mnie z funkcji przewodniczącego zarządu TOE w trybie natychmiastowym. Powyższą decyzję podjąłem z wielkim żalem i smutkiem, ponieważ nie mogę bardziej aktywnie wspierać naszej organizacji związkową jako szef, z uwagi na nie najlepszy stan zdrowia" - to fragment pisma, jakie Witold Wenerski wysłał do komisji rewizyjnej Terenowej Organizacji Emerytów w Zduńskiej Woli Karsznicach.

Z TOE związany jest od 28 lat. Początkowo był jej wiceprzewodniczącym. Ostatnie 9 lat spędził jako szef TOE. Te blisko trzy dekady to czas intensywnej działalności pozwalającej na skuteczną integrację emerytowanych pracowników kolei. Organizowane były m.in. wyjazdy do łódzkich teatrów, noworoczne spotkania, wycieczki i wczasy. Według Witolda Wenerskiego ze wszystkich form skorzystać mogło nawet blisko 20 tys. osób. Do karsznickiej TOE należy obecnie 285 emerytów, co czynią ją największą taką organizacją w kraju.

Podczas pożegnalnego spotkania Witold Wenerski odebrał mnóstwo życzeń. - Serdecznie dziękuję za wieloletnią współpracę, wspieranie idei Związku Zawodowego Kolejarzy, życząc dalszych sukcesów w rozwijaniu naszej emeryckiej organizacji związkowej. Bardzo serdecznie dziękuję mojej kochanej żonie Halince, za cierpliwość, wyrozumiałość, by przez tyle lat cierpliwie znosić moją nieobecność w domu - podkreślił były przewodniczący TOE. - Wszystkim emerytom i rencistom, sympatykom naszego związku, a także czynnym pracownikom PKP, życzę zdrowia, bezpiecznej pracy, dobrego samopoczucia, wytrwałości w członkostwie oraz wszelkiej pomyślności wam.

FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Witold Wenerski będzie jednak wspierać kolejowych emerytów

DROBNE
Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autoskup, 664-040-076

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

POZNANIAK, rotacyjna, talerzówka, glebogryzarka, waga do zwierząt tonowa, sadzarka, rozsiewacz, pług 3, 2 sprzedam, 669-872-610

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

strefa AGRO
Grunt to biznes.
strefaagro.pl

REKLAMA 0011514840

Zarząd Gminnej Spółdzielni „ Samopomoc Chłopska" w Poddębicach ul. Kaliska 5/7 ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w

Dalikowie Plac Powstańców 4. Działka gruntu oznaczona w ewidencji nr 368/4 oddana w wieczyste użytkowanie o powierzchni 0,0500 ha w skład której wchodzi budynek handlowo-usługowy o pow. 111 m².
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 140 000 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie Gminnej Spółdzielni „ Samopomoc Chłopska" w Poddębicach ul. Kaliska 5/7
do dnia 15 maja 2026r. do godziny 12:00
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 maja o godzinie 12:00
w siedzibie Spółdzielni.
Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Bliższych informacji udziela Prezes Zarządu pod nr telefonu 601 343 378.

REKLAMA 0011514841

Zarząd Gminnej Spółdzielni „ Samopomoc Chłopska" w Poddębicach ul. Kaliska 5/7 ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości

Kuciny Gmina Dalików. Działka gruntu oznaczona w ewidencji gruntów nr 224/2 o pow. 0, 0195 ha w skład której wchodzi budynek handlowo-usługowy o powierzchni 68 m².
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 110 000 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie Gminnej Spółdzielni „ Samopomoc Chłopska" w Poddębicach ul. Kaliska 5/7
do dnia 15 maja 2026r. do godziny 12:00
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 maja o godzinie 12:00
w siedzibie Spółdzielni.
Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Bliższych informacji udziela Prezes Zarządu pod nr telefonu 601 343 378.

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Biegi Ulicami Sieradza. Mateusz Juchner po raz drugi najszybszy na 5 kilometrów

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

Około 800 zawodników stanęło na starcie niedzielnych 66. Biegów Ulicami Sieradza. To jedna z najstarszych tego typu imprez w Polsce. Oprócz biegu dzieci rywalizowano także na 5 oraz 10 kilometrów.

W biegach głównych rywalizowało około 550 śmiałków. Dodajmy, że start i meta znajdowały się w sercu Starego Miasta - Rynku.

Na dystansie 5 tys. metrów triumfował, po raz drugi z rzędu, sieradzanin Mateusz Juchner (16.23). Jako drugi linię mety przebiegł Antoni Wódkowski (16.50). Na miejscu trzecim uplasował się Kamil Goździk (Rajsport Active Sieradz, 17.), a dalej Mariusz Koperwas (17.06) i Konrad Doliński (Sieradz Biega, 17.23).Najszybszą kobietą na tym dystansie była Magdalena Jurga z 15. Sieradzkiej Brygady Łączności (20.23), która wyprzedziła Magdalenę Miłosz (15. Sieradzka Brygada Łączności, 20.38).

Na 10 kilometrów triumfował Wojciech Lauk z Razem trenujemy Sport (34.24), który wyprzedził Dawida Perońskiego z Omegi Kleszczów (35.50), Tomasza Borkowskiego z PSP Gostynin ((36.44), Andrzeja Nowaka z Giza Team (38.12) oraz Marcina Kowalskiego z Geparda Kępna (38.42).

Najszybszą kobietą była Sylwia Walczak (40.41), która wyprzedziła Alicję Wierzelewską z Rajsport Active Sieradz (42.30). Głównym organizatorem wydarzenia był Rajsport Active Sieradz, któremu szefuje Michał Piotrowicz.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Mateusz Juchner powtórzył sukces sprzed roku i także okazał się najszybszy na dystansie 5 km

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Wojciech Lauk z Łodzi wygrał bieg na 10 km. Na mecie pokazał wszem i wobec jakiej dryżynie kibicuje

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Silny wiatr nie przeszkadzał biegaczom. Do Sieradza zawitało ich w niedzielę kilkuset z całego kraju

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

A tu proszę, taki oto widok. Linię mety biegu na 10 km przekroczył strażak w pełnym rynsztunku

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Niedzielne zawody rozpoczęły się biegiem dzieci oraz rodziców na 400 metrów. Każdy dostał medal

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Przed każdym z biegów była obowiązkowa rozgrzewka na płycie sieradzkiego Rynku

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

To pierwsze metry połączonych biegów na 5 kilometrów oraz 10 km. Start i meta na Rynku w Sieradzu

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Mateusz Juchner, to najszybszy obecnie Sieradzanin. W minioną niedzielę nie miał sobie równych w biegu na 5 km . Jego wiernym kibicem jest żona Aleksandra, która czekała na męża na mecie

eprasa.pl d7bbf6d3ec

Trzy mecze bez wygranej i koniec. Warta „zgasiła" Znicz w Białej Piskiej! Wysoka porażka Orkana Buczek

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Po serii trzech meczów o punkty w III lidze bez wygranej górą, walcząca o baraże Warta Sieradz, pokonała ostatni w tabeli Znicz Biała Piska 1:0 (0:0).**

Sieradzanie strzelili gola w 84 minucie, a jego autorem był najskuteczniejszy (12 goli) zawodnik drużyny Mateusz Lis. Wcześniej piłkarz ten nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz miejscowych. Już w jutro Warta stanie przed szansą na powiększenie dorobku punktowego, bo gości na stadionie MOSiR Jagiellonię II Białystok, która nie jest ostatnio w najlepszej formie.

FOT. DAMIAN AGATOWSKI/GKS BEŁCHATÓW

Piłkarze Warty Sieradz męczyli się okrutnie w meczu z ostatnim w tabeli III ligi Zniczem Biała Piska, ale wygrali 1:0 i są wiceliderem tabeli grupy pierwszej

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Mateusz Lis nie wykorzystał rzutu karnego w Białej Piskiej, ale chwilę później strzelił gola na wagę trzech punktów

III LIGA (GRUPA 1.)

Wyniki meczów 28. kolejki. Znicz Biała Piska - Warta Sieradz 0:1 (0:0). 0:1 - Mateusz Lis (84) **Warta:** Miłosz Zdeb - Piotr Mielczarek (83, Adrian Ciołek), Jakub Piela,Mateusz Lis, Ołeh Trubnikow (68, Artur Sójka) - Duilio, Szymon Pietrzak, Dawid Owczarek, Bartłomiej Maćczak - Kacper Drzazga (90+1, Jakub Murat), Bartłomiej Kręcichwost. Trener: Marek Przybył.

Wyniki pozostałych meczów 28. kolejki. Lechia Tomaszów Mazowiecki - Ząbkovia Ząbki 2:1 (0:0), Jagiellonia II Białystok - Widzew II Łódź 1:4 (1:2), Legia II Warszawa - KS CK Troszyn 2:0 (1:0). To pierwsza wiosenna porażka rewelacyjnego zespołu z Troszyna. Olimpia Elbląg - Mławianka Mława 0:2 (0:1), KS Wasilków - Wisła II Płock 2:1 (0:0), Wikielec - ŁKS Łomża 1:2 (1:1), Wigry Suwałki -PGE GiEK GKS Bełchatów 1:1 (0:0), Broń Radom - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1 (0:1).

Plan 29. kolejki. Czwartek (30 kwietnia): KS Troszyn - Znicz Biała Piska (godz. 17.30, wynik meczu z rundy jesiennej 7:0), Warta Sieradz - Jagiellonia II Białystok (17, 2:0), Wisła II Płock - Widzew II Łódź (12, 2:1). **Piątek (1 maja):** Ząbkovia - Wasilków (14, 5:1), Mławianka Mława - Broń Radom (17, 1:1). **Sobota (2 maja):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Wigry Suwałki (12, 0:3), GKS Bełchatów - Olimpia Elbląg (17, 1:4). **Niedziela (13 maja):** ŁKS Łomża - Legia II Warszawa (16, 0:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - GKS Wikielec (16, 1:0).

1. Legia II Warszawa	28	72	73-22
2. Warta Sieradz	28	59	53-28
3. ŁKS Łomża	28	56	61-27
4. Wigry Suwałki	28	50	49-37
5. KS CK Troszyn	28	47	66-41
6. Wisła II Płock	28	47	45-43
7. Lechia Tomaszów Maz.	28	42	57-43
8. Jagiellonia II Białystok	28	41	39-37
9. Ząbkovia Ząbki	28	39	63-53
10. Widzew II Łódź	28	39	58-60
11. Świt Nowy Dwór Maz.	28	35	40-52
12. Olimpia Elbląg	28	33	38-51
13. Mławianka Mława	28	31	46-51
14. PGE GKS Bełchatów	28	31	46-59
15. Broń Radom	28	31	32-49
16. GKS Wikielec	28	29	31-45
17. KS Wasilków	28	20	32-65
18. Znicz Biała Piska	28	11	19-85

IV LIGA

Fatalna kolejka dla drużyn naszego regionu. Wszystkie przegrały swoje mecze. Termy Poddębice uległy w Aleksandrowie tamtejszemu Sokołowi aż 2:8 (0:3) i w zasadzie może się przygotowywać do rywalizacji w Klasie Okręgowej. Podobnie zresztą Korab Łask. Od trzecioligowych baraży oddala się GKS Orkan Buczek, który uległ na wyjeździe liderowi tabeli Pelikanowi Łowicz 0:4 (0:2). Była to 14 ligowa wygrana łowiczan z rzędu.

Zryw Wygoda - Korab Łask 3:2 (1:1). 0:1 - Igor Świątkiewicz (10), 1:1 - Jan Haczykowski (42), 2:1 - Mikołaj Ozimek (49), 2:2 - Sebastian Miśkowiec (52), 3:2 - samobójczy (87).

Pelikan Łowicz - GKS Orkan Buczek 4:0 (2:0). 1:0 - Krzysztof Supera (24), 2:0 - Paweł Gierach (27), 3:0 - Mikołaj Szatas ((84), 4:0 - Patryk Pierzak (86).

Sokół Aleksandrów - Termy Poddębice 8:2 (3:0)! 1:0 - Karol Pawlikowski (3, rzut karny), 2:0 - Igor Kania (34), 3:0 - Jakub Rozwadowski (43), 4:0 - Igor Kania (50), 4:1 - Alan Kułakowski (55), 5:1 - Adam Zieliński (65), 6:1 - Tymon Makowski (80), 6:2 - Aleksander Jończyk (83), 7:2 - Adam Zieliński (88), 8:2 - Adam Zieliński (90+1).

Wyniki pozostałych meczów 26. kolejki: Polonia Piotrków Trybunalski - Mazovia Rawa Mazowiecka 3:2 (2:0), KS Kutno - ŁKS III Łódź 0:1 (0:1), RKS Radomsko - MKP-Boruta Zgierz 1:2 (0:0), Zjednoczeni Stryków - Ceramika Opoczno 1:3 (0:1), Stal Głowno - Stal Niewiadów 3:0 (2:0), AKS SMS Łódź - Omega Kleszczów 1:2 (0:2).

Plan 27. kolejki. Środa (29 kwietnia): Korab Łask - Stal Głowno (18.30, wynik meczu rundy jesiennej 1:0). **Czwartek (30 kwietnia):** Stal Niewiadów - RKS Radomsko (18, 0:3), Termy Poddębice - Pelikan Łowicz (18.30, 0:3). **Piątek (1 maja):** Omega Kleszczów - Sokół Aleksandrów (13, 3:2). **Sobota (2 maja):** Ceramika Opoczno - Zryw Wygoda (15, 2:1), Mazovia Rawa Mazowiecka - Zjednoczeni Stryków (15, 4:1), MKP-Boruta Zgierz - ŁKS III Łódź (12, 3:2). **Niedziela (3 maja):** Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (16, 4:1). **Klasyfikacja skutecznych:** Na czele prestiżowego rankingu pozostaje od wielu kolejek Mateusz Białek z Mazovii Rawa Mazowiecka ,który strzelił już 23 gole. Na pozycji drugiej Dominik Indrychowski (Ceramika Opoczno) - 18. Dalsza kolejność: 3. Tomasz Dąbrowski (Pelikan Łowicz) , Jakub Cieślicki (AKS SMS) - po 16, 4. Dawid Flaszka (RKS Radomsko) - 13, 5. Mateusz Misiak (MKP-Boruta Zgierz), Igor Świątkiewicz (Korab Łask) - po 12.

1. Pelikan Łowicz	26	63	76-27
2. Sokół Aleksandrów	26	55	75-37
3. AKS SMS Łódź	26	55	60-35
4. RKS Radomsko	26	50	56-28
5. GKS Orkan Buczek	26	50	61-40
6. Ceramika Opoczno	26	47	57-36
7. MKP-Boruta Zgierz	26	39	42-43
8. Stal Głowno	26	37	44-38
9. Polonia Piotrków Tryb.	25	37	48-38
10. ŁKS III Łódź	26	35	53-54
11. KS Kutno	26	35	43-47
12. Zjednoczeni Stryków	26	33	40-52
13. Zryw Wygoda	25	29	38-50
14. Stal Niewiadów	26	27	35-57
15. Mazovia Rawa Mazow.	26	26	57-73
16. Omega Kleszczów	26	24	35-71
17. Korab Łask	26	11	31-81
18. Termy Poddębice	26	11	33-76

KLASA OKRĘGOWA

Niebywałe, co dzieje się z Pogonią Zduńska Wola! W sobotę przegrała na swoim boisku, bodajże po raz pierwszy w historii, z TS Janiszewice 0:1 (0:0). Gola strzelił, w 87 minucie,Patryk Olszewski. Zespół prowadzony przez trenera Witolda Kurzawy nie przegrał wiosną żadnego z siedmiu meczów! W zgoła innej sytuacji Płomień Makowiska trenera Zbigniewa Kaczmarka, który nie zdobył choćby punktu i może już myśleć o jesiennych meczach w Klasie A. To był dobry weekend dla Warty Sieradz. Pierwsza drużyna wygrała w III lidze, ale górą także rezerwy trenera Kacpra Skoniecznego, które wygrały na swoim boisku z Olimpią Zduńska Wola-Karsznice 3:0 (0:0). Gole: Kamil Pluta, Kamil Krajewski, Hubert Jeziorski. Niespodzianka w Konopnicy, gdzie MLKS zremisował z WKS Wielun 1:1 (0:1).

Grupa III: Wyniki meczów 22. kolejki: Zawisza Pajęczno - Płomień Makowiska 1:0, Bałucz - Hetman Rusiec 4:3, Konopnica - WKS 1957 Wieluń 1:1, Warta II Sieradz - Olimpia Zduńska Wola-Karsznice 3:0, Prosna Wieruszów - Galewice 2:2, Warta Działoszyn - Jutrzenka Warta 0:2, Pogoń Zduńska Wola - Janiszewice 0:1, Ekolog Wojsławice - Złoczewia 7:3.

Plan 23. kolejki. Środa (29 kwietnia): Janiszewice - Ekolog Wojsławice (18), Pogoń Zduńska Wola - Zawisza Pajęczno (18). **Czwartek (30 kwietnia):** Jutrzenka Warta - Prosna Wieruszów (19), Złoczewia - Warta Działoszyn (18.30). **Piątek (1 maja):** Galewice - Warta II Sieradz (12). **Sobota (2 maja):** Hetman Rusiec - Płomień Makowiska (15), WKS Wieluń - Bałucz (17). **Niedziela (26 kwietnia):** Olimpia Zduńska Wola - Konopnica (18).

1. Warta II Sieradz	22	52	59-18
2. Ekolog Wojsławice	22	50	78-28
3. WKS 1957 Wieluń	22	47	56-25
4. Jutrzenka Warta	22	41	47-32
5. Pogoń Zduńska Wola	22	40	63-49
6. Prosna Wieruszów	22	34	40-41
7. LUKS Bałucz	22	34	63-43
8. UKS Galewice	22	33	53-38
9. Złoczewia Złoczew	22	30	38-39
10. Warta Działoszyn	22	30	41-52
11. MLKS Konopnica	22	22	31-56
12. TS Janiszewice	22	22	37-64
13. Hetman Rusiec	22	21	43-58
14. Zawisza Pajęczno	22	20	39-57
15. Olimpia Zduńska Wola	22	17	31-64
16. Płomień Makowiska	22	10	26-81

KLASA A

Kolejne mecze w Klasie A. To przedostatnia w hierarchii liga seniorska w naszym regionie. Jest jeszcze tylko Klasa B. W grupie drugiej szansę na grę w barażach mają Kwiatkowice.

Grupa II. Wyniki 19. kolejki: Korab II Łask - Victoria Łódź 1:1, Orzeł Kazimierz - Włókniarz II Pabianice 1:0, Victoria Rąbień - Dłutów 1:1, LKS Kwiatkowice - Pogoń II Zduńska Wola 5:1, AKS SMS III Łódź - Teofilek Łódź 3:0, Ner Łódzki - PTC Pabianice 2:4, Victoria Szadek - Włókniarz Konstantynów 0:3.

1. PTC Pabianice	19	57	81-7
2. Teofilek Łódź	19	46	62-33
3. LKS Kwiatkowice	19	40	45-31
4. AKS SMS III Łódź	18	34	60-46
5. GLKS Dłutów	19	34	41-44
6. Włókniarz Konstantynów	19	28	43-41
7. Victoria Rąbień	19	26	38-34
8. Włókniarz II Pabianice	18	22	45-47
9. Victoria Szadek	19	20	32-49
10. Korab II Łask	19	18	29-43
11. Orzeł Kazimierz	19	17	21-37
12. Victoria Łódź	19	17	20-42
13. Pogoń II Zduńska Wola	19	17	26-55
14. KS Ner Łódzki	19	8	24-58

FOT. LKS KWIATKOWICE/FB

Piłkarze LKS Kwiatkowice rozbili Pogoń II Zduńska Wola 5:1 i są na trzecim miejscu w grupie drugiej Klasy A

Grupa V. Wyniki 22. kolejki: Widawia Widawa - Piast Błaszki 0:2, UKS Ustków - Centra Walichnowy 2:1, Sędziejowice - KS Osiek 3:1, Sokół Goszczanów - Orzeł Wola Wiązowa 3:4, Zapole - GKS Gruszczyce 1:3, Prosna Wyszanów - Jaga Lututów 3:0, Kalinowa - Charłupia Mała 0:1. Pauza: Iskra Stolec.

1. Piast Błaszki	21	46	60-24
2. UKS Ustków	21	43	48-29
3. LKS Zapole	21	41	50-34
4. Prosna Wyszanów	20	40	51-27
5. Sokół Goszczanów	21	34	54-37
6. GKS Sędziejowice	20	33	46-43
7. LGKS Charłupia Mała	21	30	50-50
8. Widawia Widawa	21	29	41-40
9. GKS Gruszczyce	20	25	32-38
10. KS Osiek	21	24	36-41
11. Iskra Stolec	20	24	35-43
12. Centra Walichnowy	20	23	33-47
13. Orzeł Wola Wiązowa	20	19	36-37
14. LKS Kalinowa	20	16	29-57
15. Jaga Lututów	21	9	17-71

Grupa VI. Wyniki 19. kolejki: Wierzchlas - Kurów 3:3, Radoszewice - Łaszew 8:1, Słowian Dworszowice - Start Łubnice 4:1, Orion Olewin - Warta Osjaków 0:2, Victoria Skomlin - Biała 3:0, Staw - Kiełczygłów 2:1, Czastary - Siemkowice 5:0.

1. LZS Staw	19	44	54-19
2. Warta Osjaków	19	41	39-13
3. LKS Wierzchlas	19	36	51-33
4. KS Radoszewice	19	35	56-34
5. Victoria Skomlin	19	32	31-26
6. GKS Czastary	19	31	48-31
7. LZS Łaszew	19	26	35-48
8. Start Łubnice	19	25	31-38
9. Słowian Dworszowice	19	24	36-41
10. GKS Siemkowice	19	20	25-51
11. Orion Olewin	19	19	25-36
12. GLKS Biała	19	19	23-38
13. LKS Kiełczygłów	19	14	35-50
14. KKS Kurów	19	12	30-60

PUCHAR POLSKI

Rozegrano mecze pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu województwa łódzkiego. Cennego trofeum nie obroni Lechia Tomaszów Mazowiecki, która przegrała w Łowiczu, pod dogrywce, z tamtejszym Pelikanem 2:4. Ekolog Wojsławice uległ natomiast Warcie Sieradz 1:4 (0:2). Gola dla pokonanych strzelił, tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, Mariusz Woźniak. Dwie bramki dla zwycięzców zdobył Bartłomiej Kręcichwost, a po jednej Bartłomiej Maćczak i Dawid Owczarek. Zjednoczeni Stryków zremisowali, po dogrywce, ze Zrywem Wygoda 1:1, ale okazali się lepsi w konkursie rzutów karnych i triumfowali 3-1. Widzew II Łódź wygrał walkowerem (3:0) z Polonią Piotrków Trybunalski.Triumfator rozgrywek awansuje na szczebel ogólnopolski oraz zainkasuje 50 tys. zł.

eprasa.pl d7bbf6d3ec